

Niech Anno Domini 2000
 będzie czasem pokoju i pomysłowości.
 Niech nadchodzące tysiąclecie
 upłynie pod znakiem
 ufności i odpowiedzialnego postępu.
 Niech będzie to tysiąclecie ludzi
 swiatłych, kulturalnych,
 wykształconych.

Satysfakcji z życia zawodowego
 i rodzinnego, dalszej aktywności
 zawodowej i wielu sukcesów

Studia i Prace
 i Prace
 i Prace

Rektor i Senat
 Wyższej Szkoły Biznesu
 w Dąbrowie Górniczej

dziś bezpłatny dodatek **TELEPROGRAM**



Trybuna Śląska

Ty DZIEŃ

Nr 304 (18304) WYDANIE K INDEKS 350516

DZIEŃ 2000

wewnątrz numeru

Kalendarz
do końca wieku

czwartek, 30. 12. 1999

na **Górnym Śląsku**

cena 1 zł

Gdy Polska w 1918 roku odzyskiwała niepodległość, Ślązacy czuli niepewność.
 Gdy pod koniec lat 80. cieszą się z suwerenności, na Śląsku odradza się regionalizm

Śląski XX wiek



Dwie ważne daty

- **1922 rok** – generał Stanisław Szeptycki na czele polskiego wojska wraca do Katowic.
- **24 sierpnia 1989 r.** – Sejm powołał pierwszego niekomunistycznego premiera rządu Tadeusza Mazowieckiego.

1918 i 1989 rok – dwie najważniejsze chyba daty w historii Polski mijającego wieku inaczej były oceniane przez mieszkańców Śląska. Na kończącej wojnę konferencji wersalskiej w 1919 roku postanowiono, że o losie Górnego Śląska zadecyduje plebiscyt.

– To, co dla Polski było istotne, czyli 1918 rok, do nas nadeszło dopiero w 1921 i 1922 roku – mówi historyk Urszula Zgorzelska.

Wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej Ślązacy znaleźli się w państwie, które przegrało wojnę. Trzy powstania śląskie są wyrazem silnych dążeń przyłączenia regionu do Polski. Obszar plebiscytowy zamieszkuje przecież 63 proc. Polaków i 37 proc. Niemców. Plebiscyt z marca 1921 roku podzielił Śląsk. Po „naszej” stronie znalazły się Katowice, Królewska Huta, Hajduki Wielkie, Ruda Śl., Święto-

chłowice, Rybnik, Pszczyna, Lubliniec, Tarnowskie Góry, a także 53 kopalnie (z 67 istniejących), 9 stalowni (z 14) i 22 wielkie piece (z 37).

Socjolog, prof. Marek Szczepański uważa, że powstania i plebiscyty to chwalebna i piękna karta śląskiej historii, ale trzeba też pamiętać o jej innym odcieniu. – To są symboliczne daty powolnego rozpadu społeczności śląskiej. Zmuszono ją do jednoznacznych wyborów – albo jesteś Niemcem albo Polakiem. Trzeciej opcji nie było. Wydarzenia te wzmocniły konflikty między „my” a „oni” – mówi prof. Marek Szczepański.

Gdy w czerwcu 1922 roku Wojsko Polskie wkroczyło do Katowic, wojewoda śląski Józef Rymer otrzymał od polskiego rządu depezę: „Dzień dzisiejszy po wsze wieki pamiętny będzie dla narodu polskiego, jako święto odzyskania przez Polskę

dzielnicy prastarej, ukochanej, cennej nie tylko bogactwami, lecz więcej jeszcze cnotami ludności. Witajcie!”

Pół wieku później, w 1989 roku, przy Okrągłym Stole, obok Czesława Kiszczaka i Lecha Wałęsy, zasiadał Alojzy Pietrzyk, górnik z kopalni „Manifest Lipcowy”. – W 1989 roku następuje renesans społeczności lokalnej i regionalnej, ujawniają się mniejszości narodowe. Do Sejmu pierwszej kadencji weszło dwóch posłów Ruchu Autonomii Śląska – mówi prof. Marek Szczepański.

Dzisiaj górnos Śląska aglomeracja razem z Zagłębiem, ziemią częstochowską, Podbeskidziem i ziemią cieszyńską tworzy woj. śląskie. Wspólnie witamy 2000 rok.

MONIKA KRĘŻEL

Jutro wydanie sylwestrowe, a w nim podsumowanie wieku

Przez stulecie

- 1903 – wybór Wojciecha Korfańskiego do parlamentu niemieckiego
- 1919, 1920, 1921 – trzy powstania śląskie
- 20.3.1921 – plebiscyt na Górnym Śląsku
- czerwiec 1922 – objęcie przez Polskę i Niemcy przyznanych im części Śląska
- styczeń 1945 – wyzwolenie Katowic i Opola
- 1949 – w skład nowego woj. śląskiego wchodzi m.in. Katowice, Cieszyn, Racibórz, Nysa, Opole, Kluczbork
- 1999 – powstaje woj. śląskie i woj. opolskie. ■ MOKR

Pomyślności
w każdej
sytuacji życiowej, zdrowia
oraz powodzenia
w Nowym 2000 Roku życzy
Redakcja

7 KRAJ Podwyżka od pierwszego

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał wczoraj ustawę w sprawie podwyżek płac w budżetówce. Zgodnie z tą ustawą, wzrost wynagrodzeń ma wynosić 6,7 proc. z tym, że byłoby to liczone nie od średniej płacy w budżetówce, ale od kwoty bazowej dla każdej grupy.

12 SYTUACJE Nadal wolę rządzić

We wrześniu 1999 r. nie przyjąłbym teki ministra spraw wewnętrznych. Jednak posada szefa resortu bezpieczeństwa interesowała mnie w październiku 1997 r. – mówi wojewoda śląski Marek Kempski.

Na żądanie Jurajskiej Grupy GOPR władze samorządowe Zawiercia wydały zakaz użytkowania wyciągu narciarskiego w Morsku

Powodem zamknięcia orczyka jest brak zezwolenia na jego funkcjonowanie oraz wypadek, do jakiego doszło w drugi dzień świąt. Tego dnia jedna ze snowboardzistek złamała nogę na stoku. Zdaniem szefa Jurajskiej Grupy GOPR Piotra Van der Coghen sztucznie naśnieżany stok w Morsku jest

niebezpieczny, a pomoc medyczna dla narciarzy niewystarczająca. – Nie ma siatki odgradzającej stok zjazdowy od wyciągu oraz oznaczeń, z których wynikałoby, dla kogo przeznaczony jest dany kawałek trasy: dla narciarzy, snowboardzistów, czy rowerzystów – przekonuje Van der Coghen.

Urzednicy magistracy odkryli, że właściciel obiektu nie dostarczył wymaganych prawem dokumentów. – Wyslaliśmy pismo do właściciela, w którym zaznaczyliśmy, że wyciąg działa nielegalnie – powiedziała Teresa Buchowiecka z Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta w Zawierciu.

Właściciel obiektu Marian Krawczyk jest zaskoczony decyzją magistratu. – Może rzeczywiście zapomniałem wystąpić o zezwolenie na sezon zimowy, ale inne rzeczy są w porządku – przekonuje.

Kiedy we wtorek po południu rozmawialiśmy z właścicielem ośrodka, orczyk – mi-

mo zakazu wydanego przez magistrat – „chodził”. – Chciałem zatrzymać, ale ludzie odmówili zejścia ze stoku – mówi Krawczyk. – No, to daliśmy im karteczki do podpisania, że zgadzają się zjeżdżać na własną odpowiedzialność.

Wczoraj wyciąg zatrzymał. ■ MP

REKLAMA KRA/13277/11a

Szczęśliwego Nowego
 2000 roku
 życzy
Dani Co.

meble ogrodowe • barowe

Ślemianowice Śl.-Bytków ul. Wróblewskiego 19
 tel./fax: (032) 2285-221, 2283-551

REKLAMODAWCO!
 Nie zwlekaj
PODWÓJNE UDERZENIE
RAZ JESZCZE

DZIEŃ **RADIOSŁASKI**

Wykorzystaj podwójną siłę rażenia...
 ...promocja ograniczona

Strona 30



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

2

fakty, opinie

Śląska, DZIEŃ dobry!

Zastanawiam się, kiedy w naszym województwie będę mógł dozwonić się do każdego miasta bezpośrednio? Mieszkam w Cieszynie i aby połączyć się z Katowicami, muszę wykręcić najpierw numer kierunkowy. Kiedy Telekomunikacja Polska SA rozwiąże ten problem? Jan z Cieszyna

Postanowiłem zadzwonić do redakcji po przeczytaniu artykułu „Drożej i gorzej”. We wtorek razem z czworgiem pasażerów stałem na przystanku tramwajowym w Sosnowcu przy ul. Granicznej. O godz. 22.14 przyjechał tramwaj, ale motorniczy nie otworzył nam drzwi. Złapałem taksówkę i dogoniłem tramwaj przy ul. Sobieskiego. Chciałem, by motorniczy wyjaśnił mi swoje zachowanie, ale tak był zajęty rozmową ze stojącym w kabinie kolegą, że nie zwrócił na mnie uwagi. Stanisław Kmera z Sosnowca

We wtorek byłem w siedzibie TP SA na ul. Ordoña w Katowicach, by zapłacić za telefon. Zrezygnowałem, bo musiałbym stać w kolejce ponad dwie godziny. Poszedłem w środę i odstawiłem godzinę, słuchając przy okazji narzekania abonentów. I słusznie, skoro tak bogata firma nie potrafi dbać o klientów. Józef Nowak z Katowic

Przeczytałem w TS DZIEN, że mieszkańcy Będzina płacą najdrożej za wodę - 4,35 zł za metr. Nieprawda. Jestem lokatorem Spółdzielni Mieszkaniowej „Siedlec” w Sosnowcu i od stycznia za metr wody będę płacił 4, 65 zł. Czytelnik z Sosnowca

Prezydent Sosnowca od trzech lat obiecuje, że zostanie wykonany kapitalny remont ul. Orłąt Lwowskich. Jest to droga, którą jeździ bardzo dużo samochodów z Katowic do Krakowa. Niestety, prezydent tylko obiecuje na łamach prasy. A koleiny na tej drodze są coraz większe, po chodniku nie da się chodzić. Czytelnik z Sosnowca

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasze telefony: w Bielsku-Białej 812-55-53, w Częstochowie 324-79-54, w Rybniku 422-21-76, w Katowicach 253-89-27 (czynny od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 14, w soboty od 10 do 14). ■ OPAC. SAM

TYGODNIK REKLAMOWO-OGŁOSZENIOWY JARMARK 1,20 zł. Już w Twoim kiosku! Tysiące ciekawych ofert! Katowice, Bielsko-Biała, Opole, Częstochowa

Ostatnia, sylwestrowa...

Od Jutra Polski Koncern Naftowy I Rafineria Gdańska podnoszą ceny paliw. To ostatnia w tym roku podwyżka. Za tonę etyliny 94 kupowanej w PKN dystrybutorzy zapłacą od jutra 2810 zł lub 2835 zł - w zależności od rodzaju transportu. Tona bezołowiowej eurosuper 95 będzie kosztować odpowiednio 2760 zł i 2785 zł, a za tonę zimowego oleju napędowego trzeba będzie zapłacić co najmniej 2180 zł. Ceny paliw podnosi w sylwestra również Rafineria Gdańska. Obaj producenci podobnie uzasadniają konieczność ostatniej tegorocznej podwyżki - zwiększeniem od 1 stycznia 2000 roku stawki podatku akcyzowego dla paliw oraz „sytuacją na krajowym rynku paliw”. ■ EF

Rolnicze protesty z blokadami dróg?

Według prezesa Krajowego Związku Kółek Rolniczych Władysława Serafina, podnoszenie cen paliw bez stosowania osłon dla rolników, jest brakiem dobrej woli ze strony rządu i może doprowadzić do masowych protestów rolniczych. Serafin powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Częstochowie, że planowane od początku nowego roku podniesienie akcyzy na paliwa uderzy bardzo mocno w rolników, bo spowoduje wzrost kosztów produkcji o 30-50 proc. Jego zdaniem, skorzystają na tym jedynie przewoźnicy ze Wschodu i Zachodu, „którzy nie muszą tankować w Polsce”.

Przypomniał, że jeśli do 24 stycznia rząd nie zaproponuje rozwiązań, które satysfakcjonowałyby rolników (np. odliczanie akcyzy), po tym terminie można spodziewać się masowych protestów chłopskich, z blokadami dróg włącznie. - Sytuacja ekonomiczna zapisana w budżecie stwarza niebezpieczeństwo, że styczeń 2000 będzie niczym innym jak styczniem 1999 - powiedział Serafin. Ujawnił, że w sprawie cen paliwa Kółka Rolnicze zamierzają wystąpić razem ze Zrzeszeniem Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, z którymi już przygotowują odpowiednie „ostre stanowisko”. ■ PAP

Sondaż CBOS

Polityk roku '99



Prezydent Aleksander Kwaśniewski został po raz kolejny politykiem roku w plebiscyście CBOS. Drugie miejsce zajęł wicepremier, szef UW Leszek Balcerowicz, a trzecie premier, przewodni-

Finał na katowickim Rynku

Wkrótce zagramy

Za jedenastcie dni dzienikarze TS DZIEŃ zagrają w ramach VIII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 9 stycznia tradycyjnie spotkamy się na katowickim Rynku. Pieniądze na rzecz dzielei z chorobami nerek będziemy również zbierać w Sosnowcu, Częstochowie, Bielsku-Białej, Rybniku i Opolu. Razem z nami będą grali śląscy policjanci. Na katowickim Rynku pojawią się „orkiestrowe” radiowozy oraz dwa motocykle. Będziemy rozdawać światełka odbłaskowe, można będzie przejechać się na policyjnej hondzie. Nie obędzie się bez licytacji. Pod młotek trafią przedmioty przekazane m.in. przez nadinspektora Mieczysława



Kluka, szefa śląskiej policji, wojewodę Marka Kempskiego, Piotra Uszoka, prezydenta Katowic. Licytować będziemy także komplety zabawek ufundowane przez fabrykę zabawek Wader-Woźniak. Śląski finał Orkiestry zakończymy największym światelkiem do nieba, kiedy to tysiące wolontariuszy i uczestników orkiestry wnieśli do góry zapalone świece i zapalniczki. Dziennikarze TS DZIEŃ skierują w niebo światło padające z potężnych reflektorów policji i straży. Do zobaczenia 9 stycznia 2000 r. Sie ma! ■ PIET

Premier będzie bronił Wąsacza

Premier Jerzy Buzek zapowiedział, że będzie bronił ministra skarbu Emila Wąsacza, którego odwołania domaga się grupa posłów AWS. Pytany we wczorajszym „Sygnałach Dnia”, czy będzie bronił tego ministra premier odpowiedział: - Jeśli ministerstwo działa dobrze, to jest to sprawa oczywista. Przedtem Buzek ocenił, że Ministerstwo Skarbu Państwa „funkcjonuje dobrze i realizuje

wszystkie założone programy”, choć zastrzegł, że „realizacja ta nie jest prosta”. Również jeden z liderów SKL Aleksander Hall odniósł się krytycznie do formułowanych postulatów odwołania ministra. - Nie jestem specjalnym entuzjastą ministra Wąsacza, ale zarazem nie wydaje mi się, aby był to jeden z najsłabszych czy słabych punktów ekipy Jerzego Buzka. ■ PAP

Sonda TS DZIEŃ

Plany na nadchodzący 2000 rok



Jan Hoppe, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach

Mam nadzieję, że w 2000 roku pojawi się wreszcie ustawa o samorządzie gospodarczym. Tę regulację potrzebna, by zapewnić równowagę pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi. Drugą ważną sprawą jest kwestia nowego systemu podatkowego. Pod koniec tego roku uczyniono dobry krok w kierunku poprawy dotychczasowej sytuacji podatników. Może w 2000 roku reforma podatków zostanie doprowadzona do finału. ■



Michał Goll, prezes Klubu Kapitału Śląskiego

To powinien być rok jak najmądrzejszych ustaw w dziedzinie gospodarki. Dobrze byłoby, żeby politycy znaleźli więcej czasu, aby zastanowić się nad problemami gospodarczymi i spojrzeli zwłaszcza na problemy Śląska. Potrzeba nam pewnej stabilizacji w gospodarce i stworzenia lepszej atmosfery dla biznesu. Dotychczas często polityka decydowała o uregulowaniach prawnych, a to nie sprzyja prowadzeniu interesów. ■



Waldemar Flügel, prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Chciałbym, aby obecna działalność Funduszu na rzecz osób niepełnosprawnych nie była oceniana przez pryzmat jego działań i decyzji z początku lat 90. W tym roku Fundusz będzie dysponował mniejszą ilością środków, w związku z czym będziemy jeszcze dokładniej weryfikować wszelkie wnioski o dofinansowanie. Mam też nadzieję, że kroki dyscyplinujące ściąganie wierzytelności na rzecz funduszu zostaną dostrzeżone. ■ NOT. PARA

DZIEŃ z przewodnikiem:

- Wiadomości z regionu str. 3 - 6
Wiadomości z kraju str. 7
Wiadomości z zagranicy str. 10
Gospodarka str. 11
Sytuacje str. 12
Reportaż str. 13
Rozmowa str. 14
Kulisy polityki str. 15
Odkrycia str. 16
Z wizytą str. 17
Noworoczny toast str. 18
Moda i styl str. 19
Taniec i stół str. 20
Czas str. 21
Przepowiednie str. 24
Rozrywka, relaks str. 25 - 27
Konkurs str. 28
Sport str. 29 - 31
Informator str. 38 - 39
Telewizja str. 40
Informator str. 41 - 42
Pogoda na weekend str. 43
Sylwester str. 44

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe, Sp. z o.o. 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, Centrala (informacja): (032) 253-97 63 253-92-32 Redaktor naczelny: Tadeusz Biedzi (tel. 253-77-03) Zastępca redaktora naczelnego: Tadeusz Ganczarzyk (tel. 253-83-82) Redaktor wydania: Elżbieta Kazibut (tel. 253-78-22) Sekretarz redakcji: tel. 253-98-55 Działalność: zespół redagujący tel./faks 253-79-97, gospodarczy: tel. 253-79-77 • reporterski: tel./faks 253-89-01 • zagraniczny: tel. 253-92-85, • kultury: tel./faks 253-75-64, • informator: tel. 253-71-23, • sportowy: tel. 253-89-33 • łączność z Czytelnikami: tel. 253-89-27 • fotoreporterski: tel. 253-97-63 w. 445 • TyDZIEŃ: tel. 253-75-14. E-mail: ts@trybuna-slaska.com.pl; TS DZIEŃ w Internecie: www.trybuna-slaska.com.pl Oddziały Bielsko-Biała, Częstochowa, Gliwice, Opole, Rybnik, Sosnowiec, Warszawa • Projekt graficzny Studio Q • Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa DRUKPRESS, 31-580 Krakow, ul. Nowohucka 50. Marketing i reklama 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, tel. (0-32) 253-73-91, 253-88-92, faks 253-97-71

Media-Marek. TEGO MI JESZCZE BRAKOWAŁO! Andrzejki z Zuzią... Problem ze sprzętem? Proste rozwiązania! Właśnie tego Ci brakowało! Sensacyjna oferta! Tylko na stronach 8-9! Media Markt

Najważniejsze wydarzenia regionalne w 1999 roku.

Kalendarium

Tak było

Styczeń

■ blokady chłopskie w rejonie Lublińca, decyzja wojewody śląskiego Marka Kempkiego o rozbiciu ich przez siły policyjne



■ strajk anestezjologów

Luty

■ 11 – śląska premiera „Ogniem i mieczem”

Marzec

■ akcja protestacyjna pracowników Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej w Katowicach
■ Polska przekazuje dokumenty ratyfikujące Traktat Północnoatlantycki. Stajemy się członkiem NATO
■ w Rudzie Śląskiej sataniści dokonują bestialskiego mordu na dwóch nastolatkach
■ 31 – mecz Polska – Szwecja na Stadionie Śląskim w Chorzowie (0:1)

Kwiecień

■ 2 – kradzież 1 miliona złotych ze skarbca „Macro Cash and Carry” w Zabrze, największy rabunek gotówki w historii regionu

Maj

■ 27/28 – usunięcie krzyży z oświęcimskiego Żwirowiska



1 kwietnia – Trybuna Śląska w nowej szacie graficznej. Montowanie tablicy z nowym logo gazety.

Czerwiec

■ likwidacja Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych w Katowicach
■ 14 – wizyta papieża Jana Pawła II w Sosnowcu
■ 16 – wizyta papieża Jana Pawła II w Wadowicach
■ 17 – wizyta papieża Jana Pawła II w Gliwicach



■ 29 – zawalenie się kamienicy przy ul. Warszawskiej w Katowicach

Lipiec

■ 13/14 – rzeka Ostropka zalewa trzy oddziały Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Gliwicach
■ 16 – podpisanie porozumienia o współpracy między województwem śląskim i francuskim regionem Nord-Pas-de-Calais, wizyta w Katowicach premiera Francji Lionela Jospina

Sierpień

■ 11 – zaciemnienie Słońca



■ 30 – uruchomienie w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim telefonu antykorupcyjnego

Wrzesień

■ 4 – ucieczka 11 wychowanków z Policzynej Izby Dziecka w Katowicach
■ 7 – pierwsza rozprawa w powtórny procesie „Wujka”
■ 9 – w I Klinice Kardiologii w Katowicach prof. Andrzej Bochenek przepro-

wadza pierwszą w środkowo-wschodniej Europie operację by-passów za pomocą robota sterowanego głosem

■ 20 – katastrofa helikoptera sanitarnego na katowickim osiedlu Paderewskiego

Październik

■ kontrowersje wokół finansowania remontu Stadionu Śląskiego w Chorzowie



■ 21-22 – blokada torów kolejowych w Tamowskich Górach i Łazach przez górników z „Solidarności”

■ Wojewoda Kempski wnioskuje o odwołanie swojego zastępcy Andrzeja Gałażewskiego. Unia Wolności grozi zerwaniem koalicji rządzącej woj. śląskim
■ 31 – umiera senator August Chelkowski

Listopad

■ 8 – Sąd Rejonowy w Oświęcimiu decyduje, że Stowarzyszenie Ofiar Wojny musi oddać Skarbowi Państwa Żwirowisko

Grudzień

■ 14 – w Klinice Hematologii Śląskiej Akademii Medycznej prof. Jerzego Hołowieckiego pierwszy przeszczep szpiku od nie spokrewnionego dawcy Polaka



■ 20 – sędziowie z Sądu Rejonowego w Katowicach piszą list do Sądu Najwyższego z prośbą o przeniesienie procesu w sprawie defraudacji pieniędzy w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „S” do innego miasta
■ 25 – w katowickiej katedrze Chrystusa Króla inauguracja obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000
■ 28 – uchwalenie budżetu samorządowego woj. śląskiego. ■

1999 rok przeszedł już do historii. Proponujemy dziś podróż w czasie i próbę oceny głównych aktorów regionalnej sceny politycznej. Zawdzięczamy im kilka dobrych „przedstawień”.

Jak minął rok?

Wzloty i upadki

Śladami don Kichota

Marek Kempski wojewoda śląski, przynajmniej medialnie, jest politykiem niezwykle skutecznym. Wystarczy, że coś powie, a już idzie w ruch dziennikarska machina. W 1999 roku wojewoda był autorem kilku kontrowersyjnych pomysłów. Jeśli jednak intencje ma dobre i ze wszech miar słuszne, to nieco gorzej bywa z realizacją zamierzeń. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa walki z korupcją. Antykorupcyjny telefon, zainstalowany w Urzędzie, dzwonił wprawdzie bez przerwy, ale żniwem akcji było wytopienie za ledwie 6 przypadków korupcji m.in. oszustwa na stacji benzynowej. Największy zamęt wojewoda wywołał jednak próbą odsunięcia wywodzącego się z Unii Wolności wicewojewody Andrzeja Gałażewskiego. Zdaniem Kempskiego jego zastępca popełnił błąd, gdyż w porę nie zareagował na zablokowanie torów kolejowych przez strajkujących górników. Wojewoda, na swoje szczęście, przebywał w tym czasie w USA i nie musiał sam podejmować decyzji. Cała sprawa do dziś odbija się czkawką, zwłaszcza że premier nie odwołał Gałażewskiego, a wojewodzie nakazał ograniczyć zagraniczne podróże.

Na paryskim bruku

Marszałek województwa śląskiego Jan Olbrycht pomimo autów i możliwości nie stał się liderem regionalnej sceny politycznej, choć w pewnym momencie wydawało się, że nie ma lepszego kandydata do tej roli. Olbrycht zna języki obce, ma doświadczenie samorządowe i jest człowiekiem bardzo elokwentnym, o dużej kulturze osobistej. Nie jest jednak politykiem skutecznym. Ba, w ogóle nie jest politykiem, bo to zajęcie jest obce jego naturze. Olbrycht został marszałkiem w wyniku kompromisu politycznego. Unia Wolności zarzuca mu, że znajduje się pod zbyt dużym wpływem szefa AWS i „S” w regionie Wałclawa Marszewskiego. Czasami wydaje się, że marszałek Olbrycht, który posługuje się nienaganną francuszczyzną, chętnie osiadłby gdzieś pod wieżą Eiffla. Zamiast „stałej emigracji” często wybiera się natomiast w różne studialne podróże.

Komisarz Halski na topie

Wyrazisty, konsekwentny, panfletliwy to przymiotniki, które oddają zaledwie w małej części charakter Wałclawa Marszewskiego, szefa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „S”, a dziś także szefa Akcji Wyborczej Solidarność w województwie śląskim. Ta ostatnia funkcja świadczy o pozycji, jaką zdołał wypracować sobie w 1999 roku Marszewski, który wbrew pozorom jest człowiekiem czytelny i jasno ukształtowanych poglądach. Niewątpliwym sukcesem Marszewskiego jest też utrzymywanie w całości AWS, którym nawet na regionalnym gruncie wstrząsają różne podjazdowe wojenki. Choć przewodniczący „S” publicznie odżegnuje się od polityki, to wiadomo, że jest ona jego żywiołem, zaś w politycznych grach, gierkach i rozgrywkach czuje się jak ryba w wodzie. Potrafił umiejętnie wykorzystać konflikt pomiędzy wojewodą a Unią Wol-



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

3

temat dnia

ności, a także doprowadzić do kompromisu z Markiem Kempskim.

Bić albo nie być

Ryszard Ostrowski, szef Rady Regionalnej Unii Wolności w mijającym roku był sprawcą wielu politycznych fajerwerków. Wśród unitów ma ugruntowaną pozycję, o czym świadczy wybór na szefa tej partii w regionie. Fakt, że był jedynym kandydatem też jest znaczący. Ma Ostrowski wielkie ambicje, odkrył w sobie duszę lidera. Wypląnął radykalizując konflikt z wojewodą śląskim. Nie przebiegał przy tym w słowach, zaś zarząd Unii w sprawie personalnej polityki Kempkiego, wydał chyba dwa najbardziej ostre oświadczenia w historii tego ugrupowania. R. Ostrowski udowodnił, że gdy ktoś naruszy interesy polityczne UW natychmiast spotyka się z ostrą odprawą. Trzeba jednak uważać, by nie zapędzić się zbyt daleko, co w przypadku posła UW jest realną groźbą.

Gwiazda srebrnego ekranu

Andrzej Szarawarski został wybrany większością głosów na stanowisko szefa SLD (nowego) w woj. śląskim. To jego największy tegoroczny sukces. Na regionalnej scenie politycznej jest człowiekiem znanym od dawna (był likwidatorem PZPR), o określonej pozycji i przeszłości. Był pełnomocnikiem nowej partii, której szeregi rosły szybko jak drożdżowe ciasto. Szarawarski uchodzi za człowieka kompromisu. Jest towarzyski i kontaktowy. Ma dobre przełożenie w Warszawie. Jest też człowiekiem medialnym i chyba najczęściej występującym w regionalnej tv politykiem.

Dzień szakala

Adam Słomka i Tomasz Karwowski to polityczne syjamskie bliźnięta tak, że opisywanie oddzielnie ich tegorocznych czynów mija się z celem. Obaj są autorami i wykonawcami lustracji premiera Jerzego Buzka, czemu poświęcili całą partyjną energię i zapał. Wbrew przewidywaniom i wielkim chęciom posłów KPN-Ojczyzna premier nie został zlistrowany, ale obaj panowie przez kilka tygodni byli „gwiazdami” mediów.

AGATA PUSTUŁKA

Rząd 2000

W Nowy Rok województwo śląskie wkracza wraz z rządem, który w swej dużej części składa się z mieszkańców tej ziemi. Szczególnie mocna jest reprezentacja Gliwic, skąd pochodzi premier Jerzy Buzek, a także minister gospodarki Janusz Steinhoff. Poza tym szefem kancelarii premiera jest mieszkaniec pobliskiego Żywca Jerzy Widzyk. Warto wspomnieć o kilku wiceministrach w ważnych resortach m.in. sprawiedliwości, gospodarki, finansów. Ostatnio szefem komisji finansów publicznych został poseł AWS Mirosław Sekuła. To w ostatnich latach najsilniejsza ekipa ze Śląska. ■ AGA



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

4

puls regionów

112 nie pomoże

W przyszłym roku na pewno nie będzie jednolitego alarmowego numeru telefonu – 112. Powstanie za to otwarty dla wszystkich służb ratujących ludziom życie Krajowy System Ratowniczy.

Przyszły rok będzie przełomowy dla systemów ratownictwa w Polsce

Zamknięty dotąd, ograniczający się do jednostek Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, przekształcony zostanie w Krajowy System Ratowniczy. W jego skład, oprócz straży pożarnej, wejdzie również 103. pułk lotniczy nadwiślańskich jednostek wojskowych, Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej oraz stacje ratownictwa górniczego. W ciągu najbliższych dwóch lat zlikwidowana zostanie Obrona Cywilna Kraju, a jej struktury włączone zostaną do KSR.

Dowódca-strażak, który będzie prowadził akcję ratowniczą na przykład na Górnym Śląsku, w razie potrzeby będzie mógł skorzystać ze śmigłowców będących na wyposażeniu 103. Pułku Lotniczego – mówi Witold Maziarz, rzecznik prasowy Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. Straż to już nie tylko pożary. W ostatnich latach wyjazdy do płonących obiektów stanowiły zaledwie od 40 do 50 procent wszystkich interwencji podejmowanych przez PSP. Strażacy walczą z klęskami żywiołowymi, ratują ludzi poszkodowanych w wypadkach drogowych, zmagają się z katastrofami ekologicznymi, technicznymi i chemicznymi.

Krajowy System Ratowniczy będzie miał otwartą formułę. Zostaną do niego włączone wszystkie służby, które ratują ludziom życie. Utworzenie takiego systemu przewiduje przygotowana przez rząd ustawa o gotowości cywilnej i zarządzaniu kryzysowym – mówi Witold Maziarz.

Dowodzenie akcją ratunkową na danym terenie spoczywać będzie na barkach szefa miejscowej straży pożarnej. Wyjątkiem będą jedynie wszystkie działania terrorystyczne, w opanowaniu któ-



rych pierwszeństwo będzie miała policja. W powiatach i województwach powstaną centra kryzysowe, koordynujące działania wszystkich służb na danym terenie. Jeżeli klęska obejmie kilka powiatów, akcję przejmie centrum wojewódzkie, natomiast akcję prowadzoną na terenie kilku województw koordynować będzie centrum krajowe. Niestety w najbliższym czasie nie będzie jednego dla wszystkich przypadków numeru telefonu alarmowego – 112. Do tej pory straż, policja i pogotowie ratunkowe posługują się osobnymi numerami alarmowymi i wszystko wskazuje na to, że przez kilka lat tak pozostanie.

Aby można było wprowadzić jednolity numer 112 musi powstać punkt dowodzenia, który będzie kierował odpowiednimi jednostkami do miejsc, gdzie występuje zagrożenie. Stworzenie takiego centrum dowodzenia jest kosztowne i trudne technicznie – twierdzi W. Maziarz.

TOMASZ GŁOGOWSKI



Piotr Buk, Komendant Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Katowicach

W województwie Śląskim w skład funkcjonującego obecnie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, oprócz jednostek Państwowej Straży Pożarnej wchodzi 230 Ochotniczych Straży Pożarnych. Dalsze rozwijanie tego systemu, który wielokrotnie się sprawdził i stworzenie Krajowego Systemu Ratowniczego to najlepszy z możliwych kierunków. W przyszłości najważniejsza będzie kwestia wyposażenia technicznego, które na pewno musi się poprawić. ■ NOT. GOI



PIT-y trudniejsze niż w ubiegłym roku

Podatnikowi spiesz się powoli

Nowe druki zeznań podatkowych za 1999 r. dotarły już do Izby Skarbowej w Katowicach i na początku stycznia podatkowcy powinni być dostępni w urzędach skarbowych. Niestety – formularze są bardziej skomplikowane w porównaniu z zeszłorocznymi.

Najpopularniejszy niebieski PIT-30 dla podatników, którzy rozliczają się sami, ma dodatkowo 8 rubryk, a różowy PIT-31 dla małżeństw rozliczających się razem „użył” aż o 12 rubryk. – Niektóre zmiany są kosmetyczne, jak np. konieczność wpisania nazwy powiatu, ale kilka będzie miało zasadniczy wpływ na sposób obliczania podatku – twierdzi Marcelina Kulczycka, zastępca dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach. – Dotyczy to rubryk, gdzie należy wykazać składki odprowadzone na ubezpieczenia emerytalne i zdrowotne.

Szczególnie ta druga składka to swego rodzaju „koń trojański”, który może wiele osób pozbawić szansy skorzystania z niektórych ulg. Składka zdrowotna pomniejsza bowiem podatek odprowadzany do urzędu skarbowego. Gdy ktoś ma niewielki podatek do zapłacenia, to może się okazać, że składka „pożre” tak dużo, iż pewnych ulg nie będzie już można odliczać. – Tylko ulgi mieszkaniowe, jeśli nie zostały całkowicie odliczone w roku podatkowym, w którym zostały poniesione wydatki z tego tytułu, można odliczać w latach następnych – wyjaśnia dyrektor Kulczycka. – Inne niewykorzystane odliczenia przepadają.

Należy więc dobrze przygotować się do wypełniania zeznań podatkowych za ten

rok, i – jak zalecają fachowcy – raczej nie spieszyć się ze składaniem PIT-ów, żeby nie popełnić błędów. Na złożenie samodzielnego wypełnionego zeznania mamy czas aż do 2 maja 2000 r. Zakład pracy powinien przekazać podatnikowi informacje o jego dochodzie rocznym oraz o należnych zaliczkach pobranych na podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT-11) najpóźniej do 31 marca 2000 r.

Podatnicy, którzy chcieliby, aby rozliczenia rocznego podatku dokonał za nich ich zakład pracy, powinni złożyć do 15 stycznia 2000 r. odpowiednie oświadczenie (PIT-12).

W 2000 r. nie trzeba będzie fatygować się do urzędu skarbowego, jeśli ktoś będzie chciał złożyć PIT-a. Dzięki umowie pomiędzy Ministerstwem Finansów a Poczta Polska, podatnicy będą mogli i tym razem za pośrednictwem urzędów pocztowych przesyłać bez opłat pocztowych swoje zeznania za 1999 rok. Bez opłat można będzie również dokonywać wpłat należności podatkowych na rachunki bankowe urzędów skarbowych.

Warto dodać, że wielu podatników może się zdziwić na początku przyszłego roku, że musi uzyskać Numer Identyfikacji Podatkowej. Z dniem 31 grudnia 1999 r. – jak informuje Izba Skarbowa – „kończy się okres zwolnienia z obowiązku ewidencyjnego podmiotów będących wyłącznie podatnikami podatków stanowiących dochody budżetu gmin – tj. podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości”. Oznacza to, że np. rolnikom będą nadawane NIP-y.

MARIUSZ URBANKE

Aborcja przed sądem

Do Sądu Okręgowego w Opolu wpłynął wczoraj akt oskarżenia przeciwko dwóm opolskim lekarzom. Prokuratura Rejonowa zarzuca im dokonanie nielegalnej aborcji. Będzie to pierwsza w Polsce zakończona w sądzie sprawa od czasu wprowadzenia ustawy antyaborcyjnej.

W maju tego roku policja otrzymała zgłoszenie o dokonaniu gwałtu ze szcze-

gólnym okrucieństwem na młodej dziewczynie, która zaszła w ciążę. Dalsze śledztwo doprowadziło do ustalenia, że w październiku bieżącego roku dziewczyna została poddana zabiegowi usunięcia ciąży w jednym z prywatnych gabinetów w Opolu. Dokonali go dwaj lekarze – ginekolog oraz anestezjolog, którzy staną wkrótce przed Sądem Okręgowym. ■ MAR

REKLAMA KR/132971/a

Komunikat

Komunikacyjny Związek Komunalny GOP w Katowicach oraz Międzygminny Związek Komunikacji Pasażerskiej w Tarnowskich Górach uprzejmie informują, że od 01.01. 2000 obowiązywać będzie następujący cennik biletów:

I Opłaty za przejazd jednorazowy autobusem:

	Normalny	Ulgowy
1. W granicach jednego miasta (gminy)	2,00 zł	1,00 zł
2. W granicach dwóch sąsiadujących miast (gmin)	2,30 zł	1,15 zł
3. W granicach trzech i więcej miast (gmin)	2,60 zł	1,30 zł

W autobusach sprzedaje się bilety na przejazd jednorazowy niezależnie od ilości przekroczonych stref za 3,00 zł. Bilety jednorazowe są biletami dwukrotnego kasowania.

II Opłata za przewóz bagażu (zwierzęcia) zgodnie z Taryfą: 2,00 zł (nie dotyczy posiadaczy biletów miesięcznych przewożących ponadwymiarowy bagaż ręczny lub zwierzę).

III Bilety miesięczne – imienne

AUTOBUSOWE

AUTOBUSOWO-TRAMWAJOWE

NORMALNY	ULGOWY	SYMBOL	UPRAWNIENIA	SYMBOL	NORMALNY	ULGOWY
53 zł	26,50 zł	SM	Uprawnia do przejazdu wszystkimi liniami na terenie jednego wybranego miasta (gminy) (MIĘDZYMIEJSKI)	SM/T	56 zł	28 zł
63 zł	31,50 zł	SC	Uprawnia do przejazdu wszystkimi liniami na terenie dwóch i więcej miast (gmin). (MIĘDZYMIEJSKI)	SC/T	66 zł	33 zł

IV Bilet wspólny MZK Tychy i KZK GOP – KSC: normalny – 80 zł, ulgowy – 40 zł

V Bilety na okaziciela:

1) miesięczny autobusowo-tramwajowy	78 zł	
2) 14-dniowy autobusowy	39 zł	
3) 7-dniowy autobusowy	24 zł	ulgowy 12,00 zł
4) 5-dniowy autobusowy	20 zł	ulgowy 10,00 zł
5) 1-dniowy autobusowy	7 zł	ulgowy 3,50 zł

Uprzejmie informujemy, że od 01.01. 2000 w komunikacji miejskiej obowiązywać będzie 7% podatek od towarów i usług. Powyższe ceny są cenami brutto.

Ponadto informujemy, że:

- przedtęże są ważność biletów miesięcznych sprzedanych na grudzień 1999 r. do 5 stycznia 2000 r.
- bilety o nominatach obowiązujących obecnie (1,60 zł, 1,80 zł, 2,00 zł) będą honorowane do dnia 31.01.2000 r.

Ogłoszenie

Prezydent Katowic pragnie poinformować mieszkańców, że w wyniku spotkania podsumowującego przygotowania do tzw. **Problemu roku 2000**, jakie odbyło się w Urzędzie Miasta ustalono, iż ewentualne utrudnienia (w zasilaniu energią elektryczną, w ogrzewaniu mieszkań i dostarczaniu do nich wody i gazu, a także awarie oświetlenia ulicznego, sygnalizacji drogowej, wind i innych ogólnodostępnych urządzeń technicznych), jakie mogą mieć miejsce na przełomie roku, należy zgłaszać w **Ośrodku Dyżurnym Miasta** Straży Miejskiej Katowic przy ul. Młyńskiej 9, tel. 986, 253-82-75, tel. kom. 0 606 418 446, 0 606 418 574, fax: 253 82 75, 253 80 11 wew. 465.

Piotr Uszk
Prezydent Katowic



FOT. KRZYSZTOF MATYSZYN

Wczoraj na ulicach dużych miast stały pierwsze kramy z sylwestrowymi gadżetami. To znak, że sylwester tuż-tuż. Za interesowanie trąbkami, migającymi diabelskimi różkami, a nawet perukami à la ABBA jest od wczoraj ogromne.

– Kupują bez wyrzydzania, starsi, młodzi, bez wyjątku. Ludzie to się chyba zapatrzili na ten rok 2000 – cieszy się jedna z ulicznych sklepikarek na rynku w Katowicach. W tegorocznej ofercie ma coś dla starszych: serpentyny, gwizdki, czapeczki i balony, i dla młodych z szalonymi pomysłami: diabelskie różki na baterie i błyszczące wszystkimi kolorami peruki, zrobione z włosa anielskiego.

– Były świecące gwiazdki z napisem 2000, ale się rozeszły z samego rana – mówi handlująca starsza pani. – Ale zostały jeszcze serca z napisem „2000” za 7 złotych, bardzo romantyczne – mruga porozumiewawczo.

Sprzedającym nie przeszkadza konkurencja, która rozbiła kram metr dalej. Przy katowickim dworcu rozłożyły się wczoraj cztery stoiska z sylwestrowymi gadżetami.

– Wystarczy dla wszystkich klientów, a sprzedawca będziemy

do jutra, do późnego wieczora, zawsze ktoś o czymś może zapomnieć – dodaje kobieta. – A jak trzeba będzie, to i spędzimy tu sylwestra – dopowiada syn.

Koło kolorowych kramów przepychanka. Ludzie oglądają czapeczki, niektórzy przymierzają, chłopcy najchętniej kupują rzeczy, które robią dużo hałasu. Emeryci szukają serpentyn i balonów. Najdroższe są peruki – po 15 zł, po 10 zł można kupić różki, są też w ofercie trzy rodzaje sztucznych ognia – po 1.50 zł, 3 zł i największe, prawie metrowe – po 7 zł za pięć sztuk. Wszędzie można kupić czapki z kolorowymi nadrukami – po 1.50 zł.

– Kupiłam do dekoracji domu – mówi zawstydzona katowiczanka zaglądając do siatki. – Zostajemy z mężem przed telewizorem, ale żeby było sylwestrowo i odświętnie kupiłam kilka balonów, serpentyny.

– Mój największy utarg? – zastanawia się sprzedawczyni. – Przyszło małżeństwo około czterdziestki. Kupili z każdej rzeczy po kilka sztuk. Zapłacili ponad 60 zł, bez gadania. Mówili że idą na elegancki bal.

IZA JAROSZ

Chociaż władze Gliwic zapewniają, że miastu nie grożą poważniejsze awarie związane z nadejściem roku 2000, na wszelki wypadek przygotowano się na kataklizm. Gotowe są nawet pojazdy z megafonami, które w razie potrzeby wyjadą w miasto, by przekazywać komunikaty sztabu alarmowego.

Polowanie na pluskwę

Noworoczna mobilizacja

Jeśli „kataklizm” oszczędzi gliwickie radio, to za jego pośrednictwem w sylwestra i Nowy Rok władze Gliwic mają informować mieszkańców o aktualnej sytuacji. Na razie jednak wydaje się, że nie będzie takiej potrzeby.

– Od pluskwy milenijnej bardziej obawiamy się pijanych chuliganów – mówi Piotr Popiel z biura promocji Urzędu Miasta w Gliwicach. – Nie przewidujemy żadnych poważnych zakłóceń w dostawie prądu, wody, gazu czy też w łączności telefonicznej.

Na wszelki wypadek w Urzędzie Miasta powołano specjalny zespół operacyjny. Sprawdzono też wszystkie systemy komputerowe Urzędu. Okazało się, że w niektórych komputerach trzeba będzie ręcznie przestawić datę. Nie wpłynie to jednak na pracę programów. Skontrolowano też wszystkie urządzenia elektroniczne, które, by działać, muszą odmierzają czas. Nie znaleziono nic groźnego.

Mimo wszystko, tuż przed nadejściem nocy sylwestrowej, pracownicy Urzędu wykonają po kilka kopii wszyst-

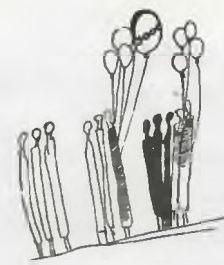
kich danych. Kopie te zostaną złożone w bezpiecznych miejscach, także poza samym Urzędem. Niektóre będą oczekiwać nadejścia nowego roku w depozycie bankowym.

Istnieje plan awaryjny na wypadek, gdyby zabrakło prądu czy łączności telefonicznej. Przygotowano generatory prądu i ręczne maszyny do pisania, spore ilości ołówków i długopisów.

– Od trzeciego stycznia Urząd ma po prostu funkcjonować normalnie, tak jak każdego innego dnia pracy – informuje Piotr Popiel.

Na terenie Gliwic zabezpieczono wszystkie instalacje z substancjami niebezpiecznymi i paliwami. Banki także wprowadziły dodatkowe zabezpieczenia. Skopiowały wszystkie dane.

– Nie wszystko da się przewidzieć – przyznają w Urzędzie Miasta. – Nie można wykluczyć drobnych awarii, okresowego przeciążenia linii telefonicznych z powodu masowego składania życzeń po północy lub zakłócenia porządku publicznego podczas którejś z imprez sylwestrowych. ■ MAC



Czwartek

DZIEN 30 grudnia 1999

5

wokół nas

● Bytom ● Chorzów ●

● Gliwice ● Katowice ●

● Lubliniec ● Mikołów ●

● Mysłowice ●

● Oświęcim ● Piekary Śl. ●

● Pszczyna ● Ruda Śl. ●

● Siemianowice Śl. ●

● Świętochłowice ●

● Tarnowskie Góry ●

● Tychy ● Zabrze ●

Jeśli coś ważnego, niezwykłego, irytującego, a może zabawnego wydarzyło się koło Ciebie, daj znać. Zadzwoń lub napisz. Głos mają nasi Czytelnicy – co DZIEN!

Oddział w Katowicach
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1,
tel. 253-74-97 faks 253-89-01

Dziś

■ Pierwszy budynek mieszkalny Tyńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, wybudowany na osiedlu „Balbina” zostanie w samo południe uroczystie oddany do użytku w Tychach. Wstęgę ma przeciąć premier Jerzy Buzek.

■ Koncert kolęd w wykonaniu Eleni odbędzie się o godz. 20 we franciszkańskiej bazylisce w Katowicach Panewnikach. Dochód przeznaczony zostanie na rzecz hospicjum dla chorych na AIDS prowadzonego przez kamilianina ks. Arkadiusza Nowaka w Konstancinie pod Warszawą. Bilety-cegiełki kosztują 12 zł. Dzieci będą wpuszczane za darmo.

■ W Chorzowie odbędzie się konferencja o prywatyzacji przychodni i poradni w mieście. Chorzów jako pierwsza gmina w regionie zdecydował się na prywatyzację całego lecznictwa otwartego od 1 stycznia 2000 roku.

Jutro

■ W wielu miejscowościach regionu odbędą się zabawy sylwestrowe na wolnym powietrzu. Katowicki Urząd Miasta organizuje spotkanie noworoczne na Rynku. Początek imprezy zaplanowano na godz. 20. Do 22.30 można będzie się bawić przy największych przebojach XX wieku, przewidziano również konkursy z nagrodami. O godz. 22.30 wystąpi zespół Skaldowie. Przed północą prezydent Katowic, Piotr Uszok, złoży mieszkańcom życzenia noworoczne. Po północy odbędzie się pokaz sztucznych ognii, a zabawa przy muzyce potrwa jeszcze do pierwszej w nocy. ■ MOKR, RSK

Telefony już działają

Przez całą wczorajszą noc ekipy naprawcze Telekomunikacji Polskiej SA usuwały skutki wtorkowego podpalenia kabli telefonicznych w Zabrze. Najwcześniej, bo o godz. 7.45 przywrócono łączność dla 400 abonentów z Rokitnicy. Po południu sygnał w telefonach odzyskali mieszkańcy Helenki i Wieszowej.

Przypomnijmy, że do podpalenia doszło we wtorek ok. godz. 16. Nieznany sprawca podpalił kable telefoniczne zainstalowane w studzienice telekomunikacyjnej w dzielnicy Rokitnica. Ogień uszkodził 8 tys. linii telefonicznych w Rokitnicy, Helence i Wieszowej. Policja straty oszacowała na 50 tys. zł, ale Zbigniew Drohobycki, rzecznik prasowy Telekomunikacji w Katowicach twierdzi, że kwota znacznie wzrosła.

Podpalacz nie działał przypadkowo. Po pierwsze użył specjalnego środka zapalającego, bez którego spalanie kabli, które znajdują się w izolacji samogasnącej nie byłoby możliwe. Po drugie wybrał miejsce, gdzie zbiegają się trzy główne kable telefoniczne obsługujące większość abonentów w tym rejonie. Śledztwo w tej sprawie wszczęła policja w Zabrze. ■ U

Trzynastka burmistrza

Burmistrz Pyskowic otrzymał trzynastą pensję, wynoszącą 6,8 tys. zł brutto. „Trzynastka” burmistrza liczona jest zgodnie z tymi zasadami, które obowiązują wszystkich pracowników samorządowych. Trzynasta pensja burmistrza równa jest 8,5 proc. wynagrodzenia rocznego. Kwota 6,8 tys. zł brutto obejmuje składki emerytalne, zdrowotne i podatek. ■ MAC

W Sądzie Okręgowym w Katowicach przysięgę złożyło wczoraj prawie dwustu ławników

Społeczni obrońcy sprawiedliwości

Największa sala katowickiego Sądu Okręgowego pękła w szwach. Ławnicy zajęli wszystkie ławki, nawet te dla oskarżonych i obrońców. Odświętnie ubrani ściskali w dłoniach legitymacje i formularze.

Pani Irena mieszka w Pawłowicach. Pracuje w spółdzielni mieszkaniowej. Wczoraj złożyła uroczystą przysięgę ławnika. W obecności sędziego Tadeusza Bąchóra, wiceprezesa SO, przyrzekała bronić sprawiedliwości i kierować się sumieniem w tym co robi.

– Mąż jest na emeryturze, ja muszę przepracować jeszcze tylko dwa lata. Nie mam zbyt wielu obowiązków. Zostałam więc ławnikiem. Myślę, że to ciekawe zajęcie – powiedziała. Otrzymała skierowanie do wydziału karnego. Będzie orzekała w sprawach dotyczących m.in. zabójstw, gwałtów, pobić, kradzieży. – Myślę, że wytrzymam psychicznie – mówi pani Irena. Za pracę ławnika nie dostanie żadnego wynagrodzenia. 37,71 zł za posiedzenie sądu otrzymują tylko emeryci.

Nowi ławnicy swoją funkcję będą pełnili przez cztery lata. Zostali wyłonieni przez rady gmin. Są to osoby niekaralne, cieszące się dobrą reputacją. Wykształcenie nie jest istotne. W całym regionie jest ich ponad 4 tys. Będą pracowali nie tylko w Sądzie Okręgowym, ale także w sądach rejonowych.



FOT. ZYGMAUNT WIECZOREK

W polskim systemie prawnym ławnicy mają takie same uprawnienia jak sędziowie. Przy wyrokowaniu mogą zgłosić votum separatum do wyroku proponowanego przez przewodniczącego składu orzekającego. Wtedy sędzia, z którym nie zgadza się ławnik, pisze uzasadnienie swojej propozycji. To samo robi ławnik. Sprawę rozstrzyga sąd wyższej instancji. W praktyce zdarza się to jednak bardzo rzadko. Zupełnie inaczej jest w amerykańskim systemie prawnym, gdzie o wyroku decyduje wysoka ława przysięgłych złożona z ławników. Oni decyzyję muszą podjąć jednogłośnie. ■ PIET

– My, sędziowie, jesteśmy już lekko skostniałi i zapatrzeni w paragrafy. Wnieście świeże spojrzenie do wymiaru sprawiedliwości – zaapelował do ławników wiceprezes T. Bąchór. Każdy z ławników średnio raz w miesiącu będzie uczestniczył w posiedzeniu sądu. Emerytom jest łatwiej, bo mają dużo wolnego czasu. – Pracuję w dużej firmie elektronicznej, jednak moi szefowie nigdy nie mieli nic przeciwko temu, kiedy zarywałem robotę z powodu wyjazdów do sądu. Ławnikiem jestem już po raz piąty. Traktuję to jako pracę społeczną – powiedział nam pan Robert z Jaworzna.

MARCIN PIETRASZEWSKI



Czwartek

DIEN 30 grudnia 1999

6

wokół nas

Szpital z akredytacją jakości

Pacjent przestał być anonimowym „przypadkiem od woreczka żółciowego”. Stał się Janem Kowalskim.

To zasługa wprowadzonych w szpitalu im. Ludwika Rydygiera w Katowicach Bogucicach standardów opieki medycznej.

Stare mury, młody duch

Przyzwyczajanie się do standardów nie było proste. Krzywił się na nie personel, krzywił się lekarze. – Po co opisywać procedurę przeniesienia pacjenta z jednego oddziału do drugiego? Przecież wiadomo, jak to się robi – pytali.

Teraz każda czynność wykonywana w szpitalu, każdy kontakt z pacjentem, jest opisany w odpowiednich procedurach medycznych. Stanowią one swoistą „biblię” postępowania. Spisanie wszystkich procedur było jednym z wymogów otrzymania przez szpital akredytacji Centrum Monitoringu Jakości w Ochronie Zdrowia. Teraz wszystko jest odnotowywane i weryfikowane. – Jeśli we wtorek poproszę pielęgniarkę o założenie dwóch opatrunków, to w środę będę mógł sprawdzić, czy to zrobiła. – mówi ordynator oddziału chirurgii ogólnej, dr Henryk Groele.

Wprowadzenie standardów spowodowało, że pacjent w szpitalu stał się partnerem personelu. Wie, kto jest jego lekarzem, zna układ budynku, wie także do kogo może się zwrócić o pomoc. Na drzwiach wszystkich sal lekarskich wiszą prawa pacjenta. Chory ma prawo zerknąć do swojej historii choroby i zapytać o wszystkie szczegóły dotyczące leczenia. Pacjenci pozostają pod kontrolą lekarzy także wtedy, gdy opuszczają już szpital. Badani są w przyszpitalnych poradniach. – Jesteśmy szczególnie dumni z kompleksowej opieki nad chorobami sutka u kobiet. Stworzyliśmy system, który pozwala na wczesne ich rozpoznanie – mówi Henryk Groele. – Dużą w tym zasługą Śląskiej Kasy Chorych.

Szpital im. L. Rydygiera jako jedyny w województwie śląskim posiada urządzenie do mammotomii. Dzięki niemu można w sposób mało inwazyjny usunąć małe guzki piersi. – Mała inwazyjność i dokładność opieki nad pacjentem to nasze hasło przewodnie – deklaruje dyrektor szpitala, dr Mariusz Nowak. – Zależy



Każda procedura medyczna musi być perfekcyjnie wykonana i dokładnie opisana.

nam, aby pacjent przebywał w szpitalu jak najkrócej.

Pacjenci i sponsorzy doceniają starania lekarzy. Świadczą o tym kwoty wpływające na konto przyszpitalnej fundacji. Uzbierało się już 600 tys. złotych. – Ostatnio dzięki Henrykowi Beberokowi, dyrektorowi katowickiego okręgu TP SA otrzymaliśmy nową centralę telefoniczną – mówi dyrektor szpitala.

Pacjenci bacznie obserwują szpital

i wyciągają wnioski. – Anonimowa „karta satysfakcji pacjentek”, które opuściły oddział położnictwa i ginekologii wykazała, że 89 procent z nich byłoby skłonnych leczyć się tu jeszcze raz – mówi ordynator oddziału, dr Wojciech Matuszewski.

Szpital im. Rydygiera ma 125 lat. – Jest tak stary, że powinien straszyć pustką – śmieje się dr Mariusz Nowak. – Tymczasem ciągle się rozwijamy. Duchem jesteśmy naprawdę młodzi. ■■

Młodzieżowy klub bez używek powstał w Katowicach

„Wysoki zamek” – to nazwa nowego młodzieżowego klubu, który zainauguruje w sylwestrową noc swoją działalność w Katowicach Załężu. Prowadzi go grupa młodych ludzi, skupionych wokół katolickiej Wspólnoty Dobrego Pasterza, która od kilku lat zajmuje się młodzieżą zagubioną i uzależnioną.

– Ludziom wciska się kit, że narkotyki są OK, że alkohol jest OK. Niektórzy z nas z własnego doświadczenia wiedzą, że to bzdura – mówi Piotr Lugowski, odpowiedzialny za techniczną stronę przedsięwzięcia.

– Puby oferują właściwie tylko używki. My chcemy pokazać, że możliwa jest dobra zabawa bez nich. Dlatego „Wysoki zamek” będzie nie tylko kawiarenką, ale też miejscem koncertów, wystaw, przedstawień teatralnych i warsztatów pantonimy – dodaje Wio-

leta Iwanicka, zajmująca się sprawami programowymi.

Klub mieści się w starej piekarni przy ul. Gliwickiej. Jej półkoliste okna, ściany ze starej cegły i wysoki komin skojarzyły się organizatorom klubu z zamczyskiem, stąd jego nazwa.

Inauguracja działalności odbędzie się w noc sylwestrową. Na organizowany w „Wysokim zamku” bal zaproszonych zostało 20 osób. Organizatorzy zdradzili, że będą tańce w gorących rytmach samby, a także przy folkowej muzyce irlandzkiej, żydowskiej i węgierskiej. Będzie też loteria oraz zabawy i konkursy.

Jednak do pełnego i stałego otwarcia klubu droga jeszcze daleka. Remont starej piekarni dopiero się rozpoczął, a planowane jest wyburzenie wielu ścianek działowych i zupełnie nowa aranżacja wnętrza. ■ JD, KAJ

Urzędnicy i radni z Gliwic nie mają sobie równych, jeśli chodzi o wyczyny sportowe

Wysportowany magistrat

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Gliwic z dumą zaprezentowano kilkanaście medali oraz statuetki i puchary, zdobyte przez gliwickich samorządowców.

– Zdrowy pracownik, to wydajny pracownik – mówi Krzysztof Semik, rzecznik Urzędu Miasta w Gliwicach.

Dlatego w gliwickim magistracie sport uprawiają wszyscy prezydenci i wielu naczelników wydziałów. A z ich przykładu korzystają podwładni: kopią albo rzucają piłkę, grają w szachy, pływają...

Trofea wystawione na sesji zostały zdobyte na Mistrzostwach Polski Pracowników Samorządowych i Radnych, które odbywały się od 10 do 12 grudnia w Dąbrowie Górniczej. Gliwi-

ce przyjechały tam w 27-osobowym składzie: 20 urzędników i 7 radnych. I „znokautowały” pozostałe ekipy. Gliwiczanie wywalczyli drużynowe mistrzostwo Polski, 9 złotych medali, 6 srebrnych i 7 brązowych. Zdobyli łącznie 326 punktów, podczas gdy następne w kolejności drużyny Dąbrowy Górniczej i Ursynowa miały już tylko 145 i 100 punktów.

– W ubiegłym roku również zwyciężyliśmy. Broniliśmy mistrzowskiego pucharu – powiada Krzysztof Semik.

Nie potrafi doliczyć się urzędników, którzy uprawiają sport.

– W czwartki mamy załatwioną salę gimnastyczną dla tych wszystkich, którzy chcą pograć w siatkówkę, a we

wtorki w piłkę nożną. Przychodzi dużo osób – dodaje Semik.

Prawie cały zarząd miasta gra w miejskiej lidze piłki siatkowej. Wyjątkiem jest jeden z wiceprezydentów, który woli futbol. Jednak siatkówka ma wielu innych zwolenników. Dlatego w lidze startują aż dwie drużyny Urzędu Miasta.

Gliwiczanie nie opuszczają żadnych zawodów, organizowanych w kraju dla samorządowców. Regularnie jeżdżą do Jaworzna, by strzelać, grać w bilard, kręgle i w tenisa ziemnego. W Redzie uczestniczą w turnieju siatkówki, a w Brennej w rozgrywkach piłki nożnej. Gdy Ursynów zorganizował swój turniej, zjawili się i tam. ■ MAC

Powrót świętej Barbary



Tablice informacyjne z nowym herbem miasta stawiane są przy drogach wjazdowych do Rudy Śląskiej. Tablice witających gości wjeżdżających do miasta będą 15. Koszt każdej tablicy, wraz z montażem, wynosi ponad tysiąc zł.

Stopniowo demontowane są tablice ze starym herbem miasta. Nowy herb przedstawia św. Barbarę w błękitnej sukni, która trzyma srebrno-złoty miecz i kielich z Hostią. Jest tu także złoty orzeł na błękitnym polu.

Zmiana herbu Rudy Śląskiej ma swoje uzasadnienie historyczne i heraldyczne. Miasto w obecnym kształcie istnieje od 1959 r. Powstało z połączenia sąsiadujących ze sobą gmin wiejskich, które w przeszłości – jako samodzielne jednostki administracyjne – posiadały godła, będące ich znakami rozpoznawczymi. Miały one różny charakter. Najmłodszym było godło Nowego Bytomia, przyjęte w 1927 r. W dzielonej tarczy widniały: postać św. Barbary trzymająca w rękach miecz i kielich z Hostią, pół orła i pół koła zębatego. Gmina Ruda nie miała własnego godła.

Na posiedzeniu Sejmu Śląskiego 15 sierpnia 1939 r. Ruda i Nowy Bytom zostały podniesione do rangi miast. Z tą chwilą miały prawo używania herbów miejskich. Za herb Nowego Bytomia przyjęto bez zmiany jego dawne godło gminne, natomiast Ruda wciąż nie miała herbu. Osiem lat później, w 1959 r., oba miasta połączono w jeden organizm pod nazwą Ruda Śląska.

Miasto nie miało herbu. Z przyczyn ideologicznych nie można było uznać herbu nowobytomskiego, ze względu na wizerunek św. Barbary.

Wobec tego władze miasta zdecydowały o utworzeniu zupełnie nowego herbu. Zgodnie z ówczesną propagandą miał on wyeksponować przynależność miasta do Polski Ludowej i jego wielkoprzemysłowy charakter, który zawdzięczało nowemu ustrojowi. Herb został uchwalony w 1966 r. przez Miejską Radę Narodową. Pod względem poprawności heraldycznej miał wiele rażących błędów. Mimo to obowiązywał ponad 30 lat, aż władze miejskie postanowiły zastąpić go nowym.

Jako podstawę przyjęto dawny herb Nowego Bytomia. W porównaniu z pierwowzorem został nieco zmieniony. Przyjęto tarczę dwupolową, zamiast poprzedniej trójpolowej. Złoty orzeł symbolizuje piastowskie korzenie większości osad, z których powstało miasto i jego aktualną przynależność administracyjną. W lewym, białym polu jest stojąca postać świętej Barbary w błękitnej sukni, spowita czerwonym płaszczem, trzymająca w prawej ręce złotosrebrny miecz, w lewej złoty kielich z Hostią. Wyobrazenie to nawiązuje zarówno do przeszłości, jak i teraźniejszości miasta. Święta Barbara jest jego patronką. ■ RSK

Henryk Lehnert, filmowiec-amator z Oświęcimia zdobył swoją 278 nagrodę

Tym razem za film „Skojarzenia”. Najslawniejszego fotoamatora ze Śląska nagrodzono podczas VIII Konkursu na Film Amatorski Kina Familijnego w Łaziskach Górnych.

Henryk Lehnert jest najczęściej honorowanym filmowcem na świecie. W 1997 roku został wpisany do Międzynarodwej Księgi Rekordów Guinnessa, jako osoba, która ma na koncie najwięcej nagród. U honorowano go również jako człowieka, który zrealizował najwięcej filmów – ponad 300.

Henryk Lehnert filmuje już od 38 lat. Od 36 lat reprezentuje barwy założonego przez siebie Amatorskiego Klu-

bu Filmowego „Chemik” w Oświęcimiu.

Każdy rok przynosi mu co najmniej kilka wyróżnień i nagród. Film „Skojarzenia” przyniósł mu już wyróżnienie na XLV Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich Konin '99. Amatorski Klub Filmowy „Chemik” otrzymał także nagrodę Przewodniczącego Kineematografii za najciekawszy zestaw filmów na tym przeglądzie. Podczas odbywającego się w lipcu 1999 roku w Melbourne Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Video Henryk Lehnert za film „Rendez vous”, zdobył nagrodę „Brazowe Cinema” za najlepszą animację. ■ PAR 10

Brat Roger z Taize podczas Europejskiego Spotkania Młodych na warszawskim Torwarze.



Europejskie Spotkanie Młodych

W Warszawie młodzież modli się o pokój na świecie

Bóg wzywa nas do prostoty – powiedział brat Roger z Taize podczas Europejskiego Spotkania Młodych na warszawskim Torwarze.

Od wtorku odbywa się tam spotkanie, organizowane przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taize. Potrwa do 1 stycznia 2000 roku. Bierze w nim udział około 70 tys. młodzieży z całej Europy.

– My nie chcemy być mistrzami duchowymi, a żyć w wielkiej prostocie, to znaczy nie narzucac się nikomu, umieć słuchać innych, nieść miłość i przebaczenie – powiedział brat Roger.

Na postawione przez siebie pytanie, dlaczego Chrystus przywiązuje taką wagę do prostoty, brat Roger odpowiedział, że „prostota pozwala odkryć wewnętrzną wolność, a my wszyscy pragniemy być wolnymi”.

– Milczymy, ale w ciszy mówimy do Boga, a Bóg nas słyszy. Z moimi brać-

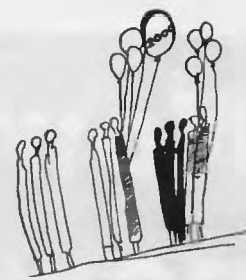
mi z Taize i z innymi braćmi, którzy żyją na innych kontynentach, wśród biednych. Wiemy, że Bóg wzywa nas do prostoty – mówił brat Roger. Przypomniał też, że w ich małej wiosce w Taize są małe dzieci z rodzinami z Bośni i Ruandy.

Brat Roger podkreślił, że cel warszawskiego Spotkania Młodych, to modlitwa o pokój na całym świecie.

Największą grupę Spotkania stanowią Polacy. Chęć udziału zadeklarowało 20 tys. warszawiaków, a drugie tyle przyjechało z całego kraju. Punkt kontaktowy dla Polaków mieści się na warszawskiej Politechnice. Uczestnicy mogą tu wykupić „pakiety pielgrzymy” – bilety komunikacji miejskiej i karnety na posiłki. Cena jest różna, zależnie od tego, z jakiego kraju pochodzi uczestnik Spotkania. Polacy za „pakiet pielgrzymy” muszą zapłacić 100 zł. ■ PAP

Średnio o 6,7 proc. wzrosną w przyszłym roku płace w sferze budżetowej. Posłowie ustalili datę podwyżki wynagrodzeń na dzień 1 stycznia. Jednak wypłata będzie następować z opóźnieniem, dopiero po ogłoszeniu ustawy budżetowej. W ustawie znalazł się zapis gwarantujący, że musi to nastąpić najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy budżetowej.

Wynagrodzenia budżetówki



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

7

kraj

Podwyżka od pierwszego

Całkowicie zmieniono zasady obliczania nowych płac w budżetówce. Podwyżki nie będą przeliczane na podstawie średniej płacy, ale w oparciu o tzw. kwoty bazowe, które zostały zróżnicowane dla poszczególnych grup pracowników ze sfery budżetowej. – Kwoty bazowe będą corocznie podwyższane o średnioroczny wskaźnik wzrostu, będący wynikiem negocjacji komisji trójstronnej – powiedziała Helena Górska (UW), sprawozdawca komisji.

Ewa Tomaszewska (AWS) poinformowała, że w trakcie negocjacji w komisji trójstronnej branych będzie pod uwagę wiele wskaźników, m. in. prognozowany przez rząd wskaźnik PKB, inflacji, wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej oraz wskaźnik zatrudnienia w sferze budżetowej i wynagrodzeń z roku poprzedniego.

Sejm przyjął senackiej poprawki, by nowymi zasadami obliczania wzrostu płac objąć także żołnierzy pełniących nadterminową zasadniczą służbę wojskową. Ustawa nie obejmuje też nauczycieli i pracowników służby ochrony zdrowia, dla których płace obliczane są w oparciu o inne przepisy.

Sejm przyjął zapis upoważniający Radę Ministrów do wykorzystywania rezerwy celowej na dodatkowe podwyż-

ki płac w państwowych jednostkach budżetowych. Dodatkowe kwoty na podwyżki mogą być przekazywane nie tylko w związku ze zmianami organizacyjnymi, ale również z tytułu nowych zadań, jakie przypadną danej jednostce. ■ PAP MU

Wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej liczony będzie nie od średniej stawki w budżetówce, a od kwoty bazowej, przyjętej oddzielnie dla każdej grupy. Oto kwoty bazowe dla poszczególnych grup:

1.490,30 zł – to podstawa do wyliczenia płac w przypadku pierwszej grupy, do której należą m.in. osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe, członkowie korpusu służby cywilnej i komornicy sądowi.

1.446,70 zł – baza dla grupy czwartej, w skład której wchodzi żołnierze zawodowi i funkcjonariusze, którzy pod-

jęli pracę po 1 stycznia 1999 roku. 1.211,50 zł – baza przeliczeniowa w grupie drugiej i trzeciej, do której należą osoby, które nie mają pensji ubruttowionej według nowych zasad ubezpieczeń, czyli sędziowie i prokuratorzy oraz żołnierze i funkcjonariusze, którzy podjęli służbę przed 1 stycznia 1999 roku.

1.135 zł – na tej podstawie będą przeliczane płace dla pozostałych pracowników państwowej sfery budżetowej. Kwota ta jest równa przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu w sferze budżetowej w 1999 roku. ■

W skrócie

Według szacunków GUS w końcu 1999 roku liczba ludności w Polsce wyniesie około 38 mln 654 tys., co oznacza, że jest to spadek o 13 tys. osób w porównaniu z rokiem poprzednim. – W tym roku po raz pierwszy od wojny tempo przyrostu było ujemne i wyniosło minus 0,02 proc. – wynika z badań GUS.



W Sali Czerwonej Ratusza Głównomięskiego w Gdańsku nastąpiło podpisanie aktu notarialnego powołującego Fundację Centrum „Solidarność”. Na zdjęciu: toast szarpanem wznoszą pierwszy – Lech Wałęsa i aktualny szef „Solidarności” – Marian Krzaklewski.



Zamek Królewski w Warszawie otrzymał wczoraj w darze dokument króla Stanisława Augusta z 1767 roku, 52 dokumenty z lat 1912-1944 i dwa tłoki pieczętny z drugiej połowy XVIII w. stanowiące spuściznę po słynnym kolekcjonerze Dominiku Witke-Jezewskim. Na zdjęciu: Andrzej Romer (z lewej) przekazuje „królewski” dokument prof. Andrzejowi Rottermundowi. ■

W listopadzie ZUS zaoszczędził na zasiłkach chorobowych ponad 622 tys. złotych

Lekarze-orzecznicy wydali w tym miesiącu 2,7 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłku chorobowego. Od połowy sierpnia, tj. od momentu, gdy weszły w życie nowe przepisy umożliwiające kontrolę zwolnień lekarskich, do końca listopada ZUS zaoszczędził na zasiłkach chorobowych 1 mln 889 tys. zł.

Rzeczniczka prasowa ZUS poinformowała, że lekarze-orzecznicy zbadali 8,3 tys. osób, przebywających na zwolnieniach lekarskich. Oprócz decyzji o wstrzymaniu wypłaty zasiłków w 223 przypadkach wydano orzeczenie o potrzebie rehabilitacji, 103 osobom cof-

nięto wypłatę zasiłku chorobowego w związku z nieprawidłowym wykorzystaniem zwolnienia lekarskiego.

Cofnięte wypłaty zasiłków nie są jedynymi oszczędnościami osiąganymi z tytułu ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Elementem dyscyplinującym ubezpieczonych jest możliwość obniżenia o 25 proc. zasiłku chorobowego i opiekunczego, gdy zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy nie zostanie dostarczone płatnikowi zasiłku w ciągu 7 dni. Z tego tytułu wypłaty zasiłków zostały obniżone o ponad 456 tys. zł. ■ PAP

Do Izraela bez wiz

Polska i Izrael podpisały wczoraj umowę o zniesieniu obowiązku wizowego. Umowę podpisali wiceminister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i ambasador Izraela w Polsce Yigal Antebi. Zakłada ona, że obywatele polscy będą mogli przebywać w Izraelu bez wizy do 3 miesięcy. Takie samo prawo pobytu w Polsce będą mieli obywatele Izraela.

Umowa zobowiązuje osoby z obu krajów do „niepodejmowania żadnej pracy bez wymaganego zezwolenia wydanego przez właściwe władze rządowe”. Jednocześnie obie strony dają sobie prawo odmowy wydania wizy osobie uznawanej za niepożądaną, jeśli chce ona przebywać na terytorium drugiego kraju dłużej niż 3 miesiące.

Sikorski podkreślił, że „to moment historyczny” oraz, że „Polacy i Żydzi mają wiele wspólnego, więc powinni się bliżej poznać”. Takim poznaniu będą służyć podróże, których może być więcej po zniesieniu wiz – mówił.

Umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez oba rządy i po upływie 3 miesięcy od noty dyplomatycznej, stwierdzającej zakończenie procedur prawnych. ■ PAP

Dyrektor aresztowany

Były dyrektor łódzkiego ZUS Bolesław P. podejrzany o nlegospodarność, przekazywanie nierzetelnych informacji do centrali ZUS i poświadczanie nieprawdy, został wczoraj tymczasowo aresztowany.

Sąd Rejonowy w Łodzi postanowił, że 46-letni Bolesław P., który w latach 1994-98 był wiceprezydentem Łodzi z ramienia Unii Wolności, zostanie w areszcie do 27 marca przyszłego roku.

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Łodzi b. dyrektor został zatrzymany przez policję w poniedziałek rano we własnym mieszkaniu.

Bolesławowi P. grozi do 10 lat więzienia. ■ PAP

Proces przełożony

Do 7 stycznia 2000 r. Sąd Rejonowy w Radomiu odroczył wczoraj proces w sprawie represji po wydarzeniach Czerwiec 1976 r. w tym mieście.

Stało się tak, gdy na początku pierwszego posiedzenia sądu obrońcy czwórki oskarżonych zgłosili trzy alternatywne wnioski: o umorzenie sprawy, o skierowanie jej do prokuratury w celu uzupełnienia postępowania, bądź o przeniesienie rozprawy w sądzie poza byłem województwem radomskim.

Zdaniem obrony prokuratura pominięła w postępowaniu przygotowawczym istotne dla sprawy materiały i należy je uwzględnić w ponownym śledztwie. Wnioski obrony uniemożliwiły rozpoczęcie rozprawy głównej.

Po czterech latach śledztwa aktem oskarżenia objęci zostali czterej wysocy rangą funkcjonariusze byłej MO i służby więziennej. Są to: były naczelnik radomskiego aresztu śledczego Józef S., były komendant wojewódzki MO w Radomiu Marian M. i jego zastępca do spraw SB Tadeusz Sz. oraz kierujący grupą śledczą akcji Lato-76 Kazimierz R. Ten ostatni nie stawiał się na rozprawę i był reprezentowany przez adwokata.

Akt oskarżenia zarzuca im bezprawne pozbawienie wolności 58 uczestników radomskiego protestu, połączone ze szczególnym udręczeniem. Grozi za to od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. W procesie ma zeznawać 178 świadków. ■ PAP



Karę 15 lat więzienia wymierzył wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie Mirosławowi J., pseud. Szczur. Artur G., pseud. Księgowy, który „sy-pał” w procesie, dostał 4 lata i może już wyjść na wolność. W wyroku, wydanym po ponad dwóch latach procesu, sąd uniewinnił wszystkich dziesięciu oskarżonych od zarzutu udziału w gangu. Za napady na TIR-y i inne przestępstwa, wymierzył im kary od 15 do 9 lat. Krzysztof A., pseud. Twardy, dostał 15 lat, m.in. za udział w głośnym napadzie na jednostkę wojskową na warszawskim Bemowie w 1995 r. Na zdjęciu: podczas rozprawy, bezpieczeństwa strzegłi członkowie brygady antyterrorystycznej. ■

Nowy sprzęt na nowe tysiąclecie!



29.90



THOMSON HED 330 Słuchawki

Lekkie słuchawki stereo, system regulacji głośności na przewodzie, długość przewodu 2 m, głośnik 30 mm, obrotowe poduszki umożliwiające większy komfort odsłuchu, adapter 3,5 mm i 6,3 mm z połączonym stykiem

219.-



THOMSON WHP 520 S Słuchawki

Słuchawki bezprzewodowe UHF Stereo, zasięg - do 200 metrów wolnej przestrzeni, ładowarka wbudowana do nadajnika, sygnał przechodzi przez ściany, automatyczna kontrola poziomu głośności, w zestawie dwie baterie do ładowania



32.90

THOMSON ROC 130 Pilot uniwersalny

Wstępnie zaprogramowany na 398 marek telewizorów, 6 przycisków, łatwy w obsłudze



199.-

AMC Roto TV Podstawa pod telewizor

Zdalnie sterowana, obrót 45 stopni, udźwig do 60 kg



Centralny napęd

599.-

DENON DCD 345 Odtwarzacz CD

Konwerter 1 bitowy, filtr z 8-krotnym próbkowaniem, optyczne wyjście cyfrowe



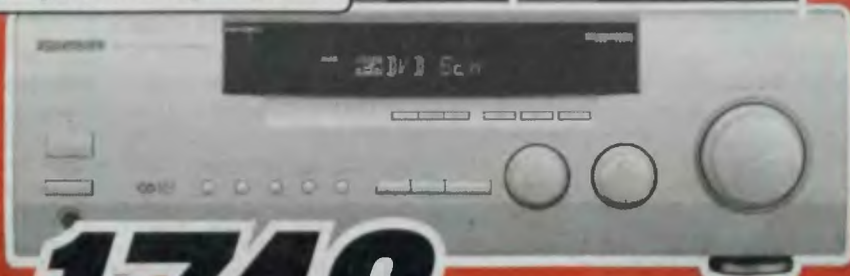
Przystosowany do AC - 3



999.-

ONKYO MD 2321

Odtwarzacz MD z nagrywaniem 20 bitowy system konwersji, wyjścia i wejścia analogowe oraz cyfrowo - optyczne, pilot, Timor



1749.-

KENWOOD KRFV6020 + JBL TLX 500 Zestaw HiFi

Amplifikator - Audio/Video, 5 x 80 W, RDS, procesor Dolby Pro-Logic, Dolby 3 stereo, procesor Surround, pilot Kolumny - 3 drożne, moc 100 W, 40 Ohm, Woofer 210mm



8.90

Konica VX 200/36 Film
Czułość 200, 36 zdjęć



SAMSONITE
Profesjonalny plecak fotograficzny



Dokładny Autofocus

239.-

SAMSUNG Fino 40S Aparat kompaktowy
Obiektyw 30 mm / f: 4,5, Autofocus, wielofunkcyjna lampa błyskowa, redukcja „czerwonych oczu”, zdjęcia nocne, portretowe, macro, panorama, samowyzwalacz, wyświetlacz LCD



Film, pasek i bateria

299.-

Kodak KD 40 Aparat kompaktowy
Obiektyw 28 mm / f: 4,5, wielofunkcyjna lampa błyskowa, redukcja „czerwonych oczu”, samowyzwalacz, zdjęcia krajobrazowe i panoramiczne, wyświetlacz LCD

Odporny na wilgoć

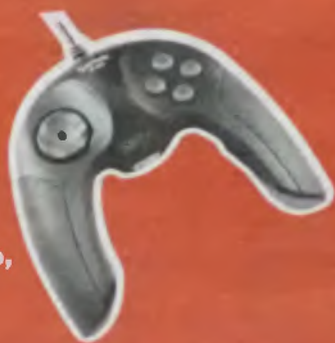
Bardzo dobra optyka

999.-

OLYMPUS Mju Zoom 115 Aparat kompaktowy
Zoom: 38-115 mm / f: 4,8-9,7, Autofocus, redukcja „czerwonych oczu”, wielofunkcyjna lampa błyskowa, samowyzwalacz, zdjęcia nocne, pasek, bateria, regulacja dioptryczna

49.-

Saitek P 120 Gamepad
Ergonomiczny kształt, 4 przyciski fire, 2 spusty, 8 kierunkowy joystick kolebkowy, game port 15 pin

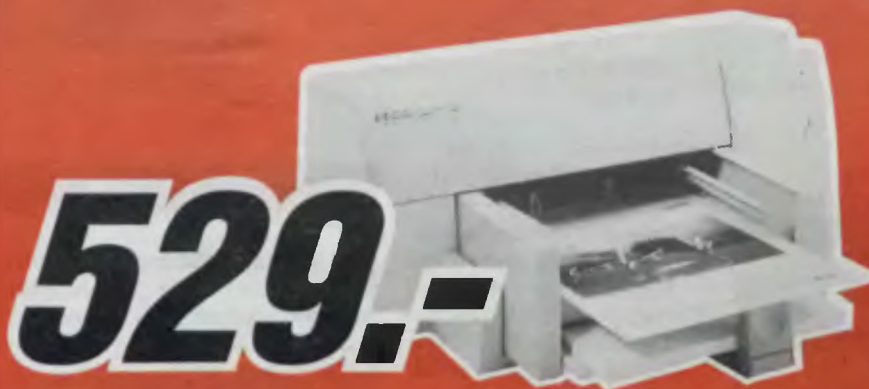


99.-

Saitek X7 38 Joystick
idealny do symulatorów lotu, przepustnica z płynną regulacją, 4 przyciski fire, 4 kierunkowy kontroler, mikroprzetaczniki, game port 15 pin



Nowość



HEWLETT PACKARD HP 697C

Kolorowa drukarka atramentowa
Rozdzielczość 600 x 600 dpi, prędkość druku do 5 str./min., w komplecie 3 naboje: czarny, kolor i foto

1499.-

FUJITSU JD 199 A1
Monitor 19"
Max. rozdzielczość 1600 x 1200 dpi, 75 Hz, OSD, TCO 99



Wszystkie markety znajdują się w Centrach Handlowych **M1**

Czeladź
ul. Będzińska 80
Telefon: 032/ 763 99 99

Zabrze
ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 4
Telefon: 032/ 37 37 100

Częstochowa
ul. Kisielewskiego 8/16
Telefon: 034/ 36 70 100

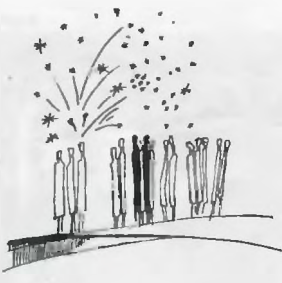
Godziny otwarcia: Poniedziałek - Sobota od 9.00 do 21.00
Niedziela od 11.00 do 19.00

<http://www.medlamarkt.com>

P O C O J E S Z C Z E M A R Z Y Ć ?

Media Markt

VIDEO • TV • HI-FI • KOMPUTERY • SPRZĘT FOTOGRAFICZNY • PŁYTY KOMPAKTOWE • TELEFONY • AGD • OŚWIETLENIE



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

10

zagranica

Obawy przed milenijną apokalipsą

Gdyby w noc sylwestrową nieoczekiwanie zgasło światło, nie warto od razu wpadać w panikę. Należy spokojnie dopić szampana i najpierw sprawdzić, czy ktoś dla żartu nie wykręcił bezpieczników...



Dyrekcja bułgarskiej elektrowni atomowej Kozloduj, korzystająca z tego samego typu reaktorów co elektrownia w Czarnobylu, poinformowała, że nie należy obawiać się jakichkolwiek problemów w Nowym Roku.

Świat wstrzymuje oddech

Istota problemu 2000 sprowadza się do tego, że w starszych programach komputerowych (także tych umieszczonych w niezliczonych mikrochipach, sterujących rozmaitymi urządzeniami) w celu oszczędzania drogiej wówczas pamięci na datę roczną pozostawiono dwa miejsca. W efekcie może dojść do odczytania roku 2000 jako roku 1900, ze wszystkimi konsekwencjami związanymi z funkcją czasu, takimi jak np. naliczanie odsetek w bankach. Systemy komputerowe mogą błędnie przetworzyć dane, a nawet się zawiesić.

Amerykańska firma consultingowa Gartner Group szacuje, że problem roku 2000 będzie kosztował – w skali globalnej – od 1 biliona do 2 bilionów USD (po 300 dolarów na każdego mieszkańca naszej planety).

Z całego świata, od rządów i wielkich przedsiębiorstw, napływają zapewnienia o gotowości na spotkanie z milenijną pluskwą. Z tego chóru optymistów wyłamała się nieco Japonia, która wprawdzie też twierdzi, że jest gotowa i że będzie dobrze, ale której premier osobiście apeluje w telewizji do społeczeństwa o zrobienie na wszelki wypadek zapasów żywności, wody, baterii, gotówki.

Eksperti i zwyczajni sceptycy wiele gromkich zapewnień o osiągnięciu „pełnego przystosowania do Y2K” traktują bardzo nieufnie, zwłaszcza kiedy napływają one z krajów, w których osiągnięcie owej zgodności rządzący potraktowali jako zadanie polityczne.

Banki wołają dmuchać na zimne i ani w sylwestra, ani w Nowy Rok nie będą otwarte. Zdecydowana większość linii lotniczych twierdzi, że ich samoloty nie boją się Y2K, ale i tak w noc sylwestrową

na niebie będzie bardzo niewiele samolotów. Nie ma chętnych do podróży lotniczych w tę noc.

Obawy, że pluskwa może zwiększyć ryzyko awarii rosyjskiej broni atomowej, skłoniły administrację USA do nadzwyczajnych działań prewencyjnych. Pentagon wydał 10 milionów dolarów na pomoc w zabezpieczeniu komputerów obsługujących rosyjski arsenał nuklearny. Dziś w bazie lotniczej w Paterson w stanie Kolorado rosyjscy oficerowie zasią-

dają wraz z amerykańskimi kolegami przed monitorami komputerów, aby wspólnie obserwować dane z radarów dalekiego zasięgu i sztucznych satelitów, informujące o wystrzeleniu rakiet na całym świecie. Przedstawiciele Pentagonu twierdzą jednak, że nie ma żadnego ryzyka omyłkowego wystrzelenia rakiet.

Eksperti są niemal pewni, że problem roku 2000 da o sobie znać i narobi zamieszania, ale głównie w krajach słabo rozwiniętych. Wszędzie natomiast zagrożenia upatruje się nie tyle w samym problemie roku 2000, co w panicznych reakcjach ludzi, którzy mogą urządzić run na banki, przeciążyć sieć telefoniczną po prostu sprawdzając, czy telefony w ogóle działają, albo też reagować histerycznie na drobne awarie, także te nie związane ze zmianą daty.

Nowa Zelandia, która jako pierwszy uprzemysłowiony kraj wejdzie w rok 2000, będzie informować na bieżąco rządy innych państw o ewentualnych problemach związanych z Y2K.

W opublikowanej w listopadzie ocenie brytyjskiej organizacji „Taskforce 2000” Polska, Czechy i Węgry znalazły się w grupie państw dużego ryzyka. ■ PAP

Gdyby zліć się miały wszystkie pesymistyczne prognozy, wszystkie czarne scenariusze, których akcja rozpocznie się o godzinie 00.00.00 dnia 1 stycznia roku 2000, to czeka nas prawdziwa katastrofa.

- Rosjanie i Amerykanie ostrzelają się nawzajem rakietami nuklearnymi;
- banki zawieszą działalność z powodu elektronicznego chaosu na kontach;
- zrobi się ciemno i zimno, ponieważ awarie sparaliżują sieci energetyczne, w siłowniach jądrowych stopią się

rdzenie reaktorów, ludzie utkną w windach, wyłączą się sygnalizatory świetlne w miastach, staną pociągi, wagoniki metra;

- zamilkną telefony;
- załamię się zaopatrzenie w żywność, wodę, stanie produkcja;
- zawiedzie nowoczesna, skomplikowana aparatura medyczna na oddziałach intensywnej opieki medycznej. Wszystko to za sprawą milenijnej pluskwy, zwanej także komputerowym problemem roku 2000, albo po prostu Y2K. ■

Prokurator u Helmuta Kohla

Od stałego korespondenta w Niemczech

Rozpoczęło się oficjalne postępowanie przeciwko Helmutowi Kohlowi. Prokuratura bońska przedstawiła wczoraj przewodniczącemu Bundestagu Wolfgangowi Thiersemu oficjalne stanowisko w sprawie nadużyć dokonanych przez byłego kanclerza. Formalne dochodzenie ma rozpocząć się dziś. Stanowisko władz śledczych przedstawione zostało również Helmutowi Kohlowi. Regulamin Bundestagu przewiduje, że prokuratura może wdrożyć postępowanie przeciwko parlamentarzystom bez decyzji parlamentu o pozbawieniu immunitetu, jeżeli przewodniczący Bundestagu nie wyrazi sprzeciwu w ciągu 48 godzin od zawiadomienia.

Dochodzenie prowadzone jest o wiarygodność. Głównym zarzutem zaś osobiste pobranie 2 milionów marek jako darowizny, do czego przyznał się honorowy przewodniczący CDU w wywiadzie telewizyjnym i nie przekazanie ich na jawne konta partyjne.

Skandal finansowy wokół milionowych datków, wpłacanych na niejawne konta partyjne CDU, wybuchł na początku listopada w związku ze śledztwem przeciwko byłemu skarbnikowi CDU Walterowi Leislerowi Kiepowi. Kiep przyjął w 1991 roku milion marek od handlarza bronią Kartheinza Schreiebra. Podejrzewa się, że darowizna ta miała związek ze zgodą kierowanego przez Kohla rządu na sprzedaż 36 czołgów do Arabii Saudyjskiej.

JERZY TEPLI



Helmut Kohl.

Peruwiańczyki zbierają podpisy



W Peru trwa zbieranie podpisów pod petycją przeciwko reelekcji Alberto Fujimori na urząd prezydenta kraju. Petycja ta ma zostać przekazana Narodowej Radzie Wyborczej. Prezydent Fujimori ogłosił 27 grudnia, że ma zamiar ubiegać się o wybór na kolejną kadencję, już trzecią z kolei. Zgodnie z konstytucją



peruwiańską urząd prezydenta można sprawować tylko przez dwie kadencje. Wybory zapowiedziano na 9 kwietnia 2000 roku. Na zdjęciach: prezydent Fujimori podczas parady wojskowej w Limie w lipcu 1996 roku. Mieszkanca Limy podpisuje petycję przeciwko reelekcji Fujimori na urząd prezydenta. ■

Obraza monarchii

Tajlandzcy cenzorzy zakazali wyświetlania nowej wersji hollywoodzkiego filmu „Król i ja”, twierdząc, że sposób, w jaki przedstawiono w nim XIX-wiecznego władcę Mongkuta obraża tajlandzką rodzinę królewską. Światowa premiera filmu odbyła się na początku grudnia. Odtwórcami głównych ról są hollywoodzka gwiazda Jodie Foster, która wcieliła się w rolę angielskiej nauczycielki Anny Leonowens i hongkoński aktor Chow Yun-Fat, który zagrał tajlandzkiego króla Mongkuta.

Film opowiada o nauczycielce, która przybywa na dwór Mongkuta, by uczyć jego kilkanaścioro dzieci. ■ PAP

W skrócie

■ Turek Ali Agca, który dokonał zamachu na papieża 13 maja 1981 r., znowu poprosił publicznie o zwolnienie go z więzienia lub przeniesienie do więzienia w Turcji.



■ Od sześciu dni pasażerowie Airbusa Indian Airlines, uprowadzonego przez separatystów kaszmirskich, mają nadzieję na przełom, który zwróci im wolność. Negocjacje trwają. Samolot stoi na lotnisku w afgańskim Kandaharze. Porywacze zrezygnowali z części żądań – wypłaty przez Indie 200 milionów dolarów okupu i przekazania prochów kaszmirskiego bojownika Sajjada Afghaniego.



■ Grupa turystów ewakuowanych z rejonu austriackiego schroniska w Jamtal wysiadła z helikoptera wojskowego. 10 osób z niemieckiego klubu alpinistycznego zostało zasypanych przez lawinę w czasie, gdy zmierzali do schroniska. Zginęło 9 osób. ■

Sprawa Wasyla Kowala

Sąd w Kijowie skazał na pięć i pół roku obozu pracy za nadużycia związane z wykorzystywaniem stanowiska służbowego Wasyla Kowala – byłego kierownika wydziału konsularnego ambasady Ukrainy w Warszawie.

Kijowscy eksperci twierdzą, że tzw. „sprawa Kowala” to jeden z wątków głośnej afery byłego premiera Ukrainy Pawła Łazarenki – oskarżanego w Szwajcarii o pranie brudnych pieniędzy. Kowal był jego bliskim współpracownikiem.

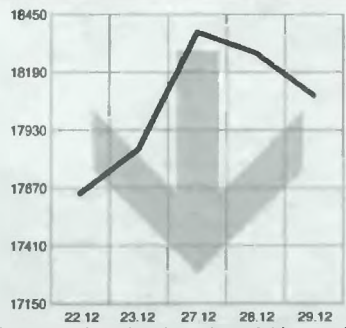
Łazarenko, podejrzewany o zawłaszczenie dużych sum państwowych pieniędzy, uciekł w lutym do USA, gdzie poprosił o azyl polityczny. Amerykański sąd nie podjął jeszcze decyzji w je-

go sprawie. Kijów domaga się ekstradycji Łazarenki.

Jednym z wątków procesu Kowala była sprawa wykradzenia przez niego pod koniec 1995 lub na początku 1996 roku (kiedy był już dyrektorem departamentu konsularnego MSZ Ukrainy) poufnych dokumentów, które strona polska przekazała do Kijowa na prośbę ówczesnego pierwszego wicepremiera Łazarenki. Dotyczyły one obywatela Ukrainy, biznesmena z Dniepropietrowska Petra Kyryczenki – człowieka, którego interesy blisko połączyły z Łazarenką. Kyryczenko w roku 1992 wpłacił na konto Łazarenki 40 tys. dolarów w charakterze „prezentu urodzinowego”.

Prokuratura w Kijowie podejrzewa, że za pośrednictwem polskich banków, Kyryczenko we współpracy z Łazarenką „przerzucił” nieuczciwie zarobione pieniądze na konta w zachodnich bankach.

Na początku 1995 roku, w mieszkaniu Kyryczenki w Warszawie policja przeprowadziła rewizję w związku z tajemniczym zabojeństwem w jednym z podwarszawskich lasów. Do sprawy włączono służby dyplomatyczne i po pewnym czasie strona polska uwolniła Kyryczenkę za kaucją i przekazała kanałami dyplomatycznymi materiały w jego sprawie prokuraturze w Kijowie. Po drodze materiały zaginęły. Prokuratura udowodniła, że wykradł je Wasyl Kowal. ■ PAP



Rynek przeżywa korektę, ale nadal jest w silnym trendzie wzrostowym. Korekta jest doskonałą okazją do kolejnych zakupów. Wiara w wystąpienie szczególnie silnego w tym roku efektu styczniowego z nadzieją na zwiększenie zaangażowania funduszy emerytalnych na warszawskim parkiecie przyczyni się do ustanowienia przez WIG nowych rekordów - uważa Marcin Materna, analityk DM BIG-BG SA.

Akcje: ▲ 56 ▼ 134 = 29

RYNEK PODSTAWOWY		WILBO		AKCJE NFI	
1	2	3	4	5	6
AGORA	59,80	1,2	-2,8	01NFI	3,25 nk 32,42 -6,3
AGROS	28,10	0,7	-0,3	02NFI	3,29
AMERBANK	30,00 nk 94,51	-3,2		03NFI	3,43 -4,5
AMICA	33,80	-0,3		04PRO	3,91 9,9
AMS	48,80	1,7		05VCT	3,50 1,7
ANIMEX	7,00 nk 46,30	-2,8		06MAGNA	5,20 nk 20,34 -1,9
ATLANTIS	2,89	-0,3		07NFI	2,60
BELCHATÓW	20,40	2,9		08CTAVA	7,00 nk 53,59 -0,7
BEST	13,60	-9,9		09KIWIAT	5,80 9,4
BIG	12,60	0,0		10FOKSAL	3,32 -3,8
BK	14,00 nk 99,74	-0,4		11NFI	3,30 -2,9
BORYSZEW	24,50	0,0		12PIAST	2,76 0,4
BOŚ	70,10	0,0		13FORTUNA	3,57 nk 79,28 -3,0
BPH	200,00	2,4		14ZACH	4,75 -3,7
BRE	131,00	0,8		15HETMAN	4,75 -4,0
BSK	281,00 nk 45,54	0,4			
BUDIMEX	28,50	-1,0			
BWR	0,00 nk	0,0			
BYTOM	7,30	1,4			
CENTROZAP	19,90	4,7			
CERSANIT	18,90	0,0			
COMPENSA	26,00 nk 93,87	-3,7			
COMPLAND	66,80	-0,3			
DĘBICA	43,50	1,1			
DROSE	54,00	0,0			
G ECHO	88,00	10,0			
ELBUDOWA	35,50	2,5			
ELEKTRIM	41,00	-2,4			
ELEKTROEX	3,05	-1,6			
ELMONTWAR	2,85	0,4			
ELZAB	25,00	0,4			
G ENERGOPOL	27,90	7,3			
ENERGOPN	18,10	0,8			
ESPEBEPE	5,80	-3,7			
EXBUD	33,70	2,3			
FARMACOL	17,50	-2,2			
FARMFOOD	14,20	-2,1			
FERRUM	16,80	-8,1			
FORTE SA	5,25 nk 73,98	0,0			
GPRD	10,00 nk 29,11	1,0			
GRADUWO	31,50	-0,9			
HANDLOWY	61,30 nk 12,30	3,7			
HUTIMEN	14,30 nk 40,08	2,1			
HYDROGD	19,90 nk 24,00	-2,9			
IMPEXMET	20,20	-2,4			
G INDIKPOL	35,30	10,0			
IRENA	5,60	-2,5			
IZOLACJA	459,50 nk 98,00	0,0			
JELFA	35,10 nk 15,47	-2,8			
JUTRZENKA	32,10	2,9			
KABLE	14,40	1,0			
KABLEHOLD	7,30	-2,0			
KETY	55,20 nk 25,61	0,0			
KGHM	26,00	1,5			
KPBP BICK	16,50	1,2			
KREDYT B	16,95	-2,8			
KROSNO	32,00	2,2			
KRUSZEWICA	9,00	1,1			
G LENTEX	23,70	3,0			
G LGPETRO	9,50	1,1			
MENHICA	17,50 nk 89,05	-2,2			
MORLNYA	17,10	0,8			
MOSTALEXP	4,31 nk 46,84	-2,0			
G MOSTALGD	18,40	0,5			
MOSTALKRK	6,90 nk 38,72	4,1			
MOSTALPLC	15,80	3,4			
MOSTALSOL	15,85 nk 26,91	3,8			
MOSTALWAR	19,95	3,2			
MOSTALZAB	12,05 nk 84,70	-2,0			
NOMI	6,80 nk 82,57	4,9			
NOVITA	6,30 nk 88,29	0,8			
OBORNIKI	4,38	2,7			
OCEAN	12,60	0,0			
OKOCIM	19,75	-0,5			
OLAWA	11,00 nk 58,08	0,0			
G OPTIMUS	78,40	0,8			
ORBIS	35,80	-2,2			
ORFE	40,00 nk 92,99	0,0			
PAGED	4,71 nk 83,67	2,4			
PBK	94,50	1,0			
PEKAO	53,70	1,3			
PEKPOL	15,00	0,0			
PEPEES	33,00	0,0			
PGF	38,30	-3,0			
PKN	25,20	-1,9			
POLAR	25,00 nk 87,73	0,0			
POLKUTNO	72,90	-0,8			
POLIFARBC	6,15	-3,0			
POLISA	0,00 nk	0,0			
PPABANK	35,30	0,5			
PROCHEM	6,80 nk 57,94	1,8			
PROKOM	128,00	-1,5			
PROSPER	14,30	1,0			
PROCHNIK	4,15	1,2			
RAFAKO	6,55	-3,7			
RELPOL	40,90	-1,2			
REMAK	3,40	-2,9			
ROLIMPEX	5,50 nk 93,72	3,5			
ROPCZYCE	6,50	0,0			
SANOK	32,10	1,2			
SOFTBANK	138,00 nk 88,44	-0,7			
SOKOŁÓW	3,95	-3,7			
STALEXP zd	27,50	3,5			
STALPROD	8,50	4,6			
G STOMIL	25,80	1,8			
SWARZEDZ	3,28 nk 17,23	5,8			
SWIECIE	16,20	-0,8			
TONSIL	3,65	5,2			
TPSA	27,10	2,9			
G WRIBUD	25,00	6,7			
VISTULA	14,30	3,8			
WARTA	119,00	-0,8			
WAWEL	20,40	3,3			
WBK	28,00	0,7			

Choć zabrzmiało to może paradoksalnie, generalnie lubimy pracować. Dla większości praca ważniejsza jest nawet od rozrywki, wypoczynku, stanowi źródło zaangażowania emocjonalnego, zadowolenia, żeby nie powiedzieć szczęścia. Bez pracy traci się poczucie sensu porannego wstawania i zabiegania o codzienne sprawy.

Kto wierzy w siebie - potrafi wiele

Praca jak lekarstwo

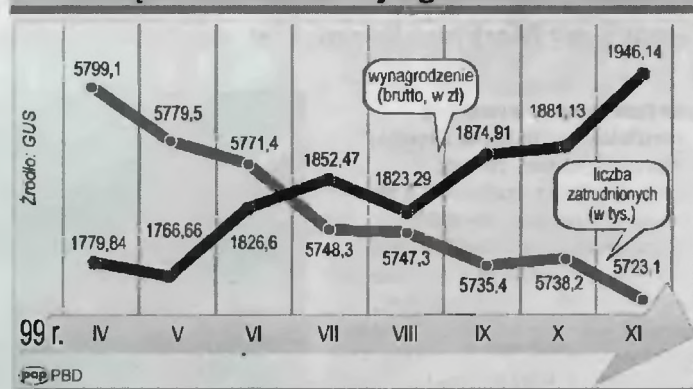
Bezrobocie to istotny dziś powód złego samopoczucia i frustracji. Utrata pracy często uświadamia, że nie mamy już sił do nowej gry, pomysłów. Statystyki wykazują, że w ostatnich latach niepokojąco wzrosła liczba samobójstw młodych mężczyzn, z których znaczną część stanowili bezrobotni.

Ciekawy wynik dały badania nad „czarnym rynkiem pracy”. Zdrowy rozsądek podpowiadałby, że w warunkach bezrobocia głównie ludzie pozbawieni pracy powinni dorabiać „na lewo”. Tymczasem okazuje się, że nieformalnej pracy mającej się przeważnie osoby oficjalnie zatrudnione. Daje to z pewnością świadectwo braku inicjatywy i beznadziei naszych bezrobotnych. Dr Edward Krzemiński radzi swoim pacjentom, aby nie rozmyślali godzinami o swojej beznadziejnej przyszłości, ale zrobili intuicyjnie choć jeden krok. Namawia też, aby nie lekceważyć żadnej oferty, nawet mało ciekawej, bo może ona być stopniem do następnej, korzystniejszej.

Większość psychologów twierdzi z całą odpowiedzialnością, że pomimo powszechnych zewsząd narzekania, biadolenia, niepewności przed jutrem, trudności dnia codziennego, 90 proc. Polaków ma zagwarantowany genetycznie taki poziom zadowolenia z życia i woli przetrwania, że wystarczy do odparcia wszelkich zagrożeń. Ludzie w każdym warunkach znajdują coś, co pozwala im żyć nadzieją na poprawę losu. Rzecz w tym, aby nie dać się ogarnąć poczuciu klęski i by nabrać dystansu do tego, co się stało. - Popatrzmy na Amerykanów - dodaje dr Krzemiński - gdzie co drugi konsul, senator, prezydent był komiwojażerem, grał w orkiestrze, założył firmę, zbankrutował, a potem dzięki przypadkowi wypłynął na szerokie wody. Choć nie umiemy tak patrzeć na swój los i ciągle imponują nam nudne, grzeczne życiorysy, warto przyjąć jednak do wiadomości, że kto wierzy w siebie - potrafi wiele.

Gdy kobieta straci pracę - jutro też utęgotuje obiad, nakarmi dzieci. Obowiązki domowe nie po-

Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w 1999 r.



zwalają jej siedzieć z założonymi rękami i użalać się na swój los. Gdy traci pracę mężczyzna - zostaje zachwiane jego poczucie męskości. To wobec niego są oczekiwania, że ma utrzymać rodzinę. Bardzo często frustracje te powodują, że pogarsza się męska sprawność... seksualna i atrakcyjność w łóżku.

Tych wszystkich, którzy właśnie siedzą i zamartwiają się z powodu swojej klęski, chciałbym zachęcić, by zamiast tego wzięli puszkę farby i pomalowali klatkę schodową, naprawili drzwi, zasiali trawę przed domem - mówi rodzinny terapeuta i psycholog dr Andrzej Samson. - Tak zapewne postąpiłby bezrobotny Niemiec, Szwed, Austriak.

TERESA KWAŚNIEWSKA

Pomysły na nowe milenium

Otwarcie Wystawy Światowej EXPO 2000 dopiero za pół roku, ale niektórzy realizatorzy towarzyszących wystawie projektów światowych już teraz próbują naprawiać świat w duchu ekorozwoju - jednego z głównych haseł hawajskiej imprezy.

EXPO 2000 jako światowa prezentacja dorobku krajów i szans rozwoju ludzkości na przełomie tysięcy została potraktowana przez niemieckich organizatorów jako szczególne wyzwanie. Wystawie przyświeca idea postępu cywilizacyjnego, który nie traktuje środowiska jako magazynu surowców i nie odbywa się kosztem Ziemi, lecz służy ochronie jej bogactw dla przyszłych pokoleń. Wśród projektów znalazły się przedsięwzięcia służące bezpośrednio poprawie stanu środowiska, ale i takie, które poprawiają warunki pracy i życia w zagrożonych ekologicznie rejonach świata. Ważne, żeby pomysły spełniały kryteria tzw. zrównoważonego rozwoju zakładającego współzycie człowieka zarówno z naturą, jak i z nowoczesną,

przyjazną środowisku technologią. Warunkiem uzyskania statusu projektu światowego był jego lokalny charakter, a jednocześnie możliwość zastosowania w innych miejscach na świecie. Reprezentatywny wybór projektów zostanie zaprezentowany w tzw. Global House, pawilonie światowym EXPO. Natomiast we wszystkich projektach (jest ich łącznie 700!) można będzie zapoznać się przeglądając oficjalny katalog wystawy. - Powstanie w ten sposób unikatowy skorowidz najlepszych rozwiązań i pomysłów - ocenił Christian Ah-

rens, szef niemieckich projektów światowych na EXPO 2000.

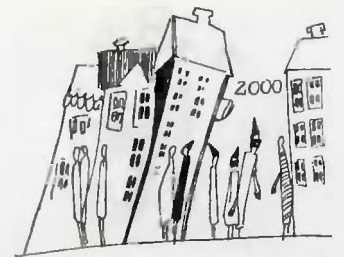
Wśród nietypowych pomysłów na milenium wymienia się niekiedy projekt południowoafrykańskiej firmy, która produkuje... radia na korbkę. Dzięki prostemu patentowi nawet w najbardziej odległych krajach świata i miejscach pozbawionych energii elektrycznej można mieć dostęp do informacji i wiedzy. Aż 35 procent zatrudnionych w kilku krajach świata przy produkcji tych urządzeń to osoby niepełnosprawne.

Indianie Keczua znad Amazonki też wniosą wkład w dziedzictwo

Wśród światowych projektów są także trzy polskie

- Pod hasłem „Krajowego programu działań na rzecz ochrony środowiska” kryje się zespół inicjatyw mających na celu włączenie mieszkańców miast w dzieło poprawy warunków życia w swoim miejskim środowisku. Pilotażowe działania mają miejsce w Elku i Radomiu, a obejmują zarówno sadzenie drzew, jak i rodzinną tu-

- rystykę ekologiczną i ekokonkursy dla młodzieży.
- „Zielona wstęga Odra-Nysa” to wspólny transgraniczny program polskich i niemieckich gmin ukierunkowany na ekologiczne rolnictwo i leśnictwo, ochronę przyrody i turystykę. „Wstęga” ma udowodnić, że problemy zaniedbanych terenów przygranicznych mogą i po-



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

11

finanse

Ustawa termomodernizacyjna jest za mało rozreklamowana. Głównym powodem tego jest brak środków w budżecie państwa na jej promocję.

Ministerstwo Finansów podwyższyło do 13,7 proc. w skali rocznej oprocentowanie obligacji czteroletnich, sprzedawanych od 3 stycznia.

Zgodnie z umową pomiędzy Ministerstwem Finansów a Poczta Polska, podatnicy będą mogli w 2000 roku, za pośrednictwem urzędów pocztowych, przysłać bez opłat pocztowych swoje zeznania za 1999 rok.

W okresie od stycznia do listopada tego roku nastąpił spadek obrotów towarami rolno-spożywczymi, spowodowany 19 proc. zmniejszeniem eksportu i 10 proc. spadkiem importu - poinformowało Ministerstwo Gospodarki.

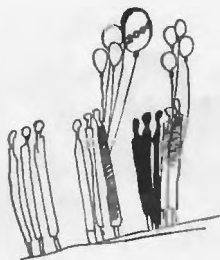
Jedną z największych amerykańskich korporacji ubezpieczeniowych Nationwide otrzymała, wydane przez resort finansów, zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w Polsce.

W okresie od stycznia do listopada tego roku ceny skupu mleka były o 1,5 proc. niższe niż przed rokiem - poinformowali eksperci z Agencji Rynku Rolnego.

Ceny skupu trzody chlewnej od października tego roku systematycznie wzrastają - oceniają eksperci GUS.

winny być rozwiązywane wspólnie.

● Nazwa „Rolnictwo ekologiczne w Polsce” mówi sama za siebie. Projekt ma charakter oświatowy, zakłada pośredniczenie w wymianie doświadczeń, a także zabiegi o uznanie standardu polskiej żywności produkowanej bez chemicznego wspomaganie. ■ EF



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

12

sytuacje

„Nikomu nie wolno łamać prawa. Każdy związek zawodowy, który będzie tak robił, będzie miał ze mną do czynienia. Jajo, które wkomponowało się w polską scenę polityczną, nie powstrzyma mnie przed podejmowaniem trudnych decyzji. „



Marek Kempki we wrześniu 1999 r. nie przyjąłby teki ministra spraw wewnętrznych

Groza w przedszkolu

Przez miesiąc dzieci z lubońskiego przedszkola nr 1 (woj. poznańskie) słuchały bajek o potworach i smokach. Wychowawcy gasili pod czas opowiadania bajek światło. Po powrocie do domów, niektórzy mali słuchacze nie mogli zasnąć nawet przy zapalonych żarówce...

Przedszkolaki, słuchające bajek w ciemnościach były wychowywane metodami stejnerowskimi (Stejner nie miał wiele wspólnego z pedagogiką, ale zapoczątkował ruch antropozoficzny, opierający się o idee „naukowego badania świata duchowego”, która stanowi podstawę do wykorzystywania jego poglądów w nauce). Wychowawcy z przedszkola w Luboniu uznali metody Stejnera za zgodne z naturą, bezstresowe i emocjonalne. To jednak nie przekonało rodziców, zaniepokojonych dziwnym zachowaniem się własnych pociech i sprawa z „potworami i smokami” została skierowana do prokuratury.

Pozornie przedszkola stejnerowskie niczym nie różnią się od tradycyjnych. Rodzice są nieraz przekonani, że posyłają dzieci do przedszkola ekologicznych lub artystycznych. Istotnie, w Luboniu dzieci bawią się zabawkami będącymi „darem” natury: szyszkami, kasztanami, orzechami lub żółdziejami.

Różnice polegają na tym, że dzieci ze stejnerowskich przedszkoli mają dość monotony plan zajęć. Ponadto, przedszkolaki są wychowywane w duchu „mystycyzmu” - słuchają często bajek lub legend, ale nie zajmują się np. matematyką czy geografią. Rodziców jednak najbardziej martwi nieograniczona swoboda działania pociech, jeżeli chodzi o wyżywienie (wychowawcy nie zmuszają ich do spożywania posiłków, zachęcają natomiast do jedzenia zdrowych rzeczy, np. suchego chleba...)

W Polsce istnieje kilka przedszkoli, wykorzystujących metody wychowania stejnerowskiego: w Poznaniu, Bielsku-Białej, Krakowie, Siemianowicach i Warszawie. Pedagogika Stejnera daleko odbiega od kształcenia metodami tradycyjnymi, największe jednak różnice są zauważalne w sferze religii (agnostycyzm jest kierunkiem okultyzmu): dzieci zgodnie z koncepcją stejnerowską uczą się, że w grudniu jest „Okres Światłości”, nie zaś święta Bożego Narodzenia.

TATIANA SERWETNIK, PAI

Nagroda za walkę z osami

Za społeczne likwidowanie gniazd os, szerszeni, pszczoł i innych owadów mieszkających Szczecina Janusz Bąk otrzymał w od władz miasta dyplom uznania i telefon komórkowy. Wręczono mu także brązowy medal za zasługi dla pożarnictwa. Nagrodzony w sezonie jest wzywany od pięciu do sześciu razy dziennie. Pomaga straży pożarnej przy usuwaniu gniazd, bo z zamilowania jest pszczelarzem. Złapane roje zabiera do swojej pasieki. ■ PAP

Nadal wolę rządzić

Rozmowa z Markiem Kempkim, wojewodą śląskim

dzień Rok temu w wywiadzie udzielonym „Trybunie Śląskiej” powiedział pan, że jest zwolennikiem rządu, a nie administrowania. W 1999 r. rządził pan czy administrował?

Mijający rok stał pod znakiem zarówno rządu, jak i administrowania. Początek roku nie był najlepszy, mieliśmy przecież rolnicze blokady dróg. Musiałem podjąć decyzję o ich likwidacji. To był klasyczny przykład rządu. Przejawem administrowania są natomiast decyzje o zmianach personalnych lub nie zawsze mile przyjmowane polecenia skierowane do innych urzędów. Sprawowanie władzy kojarzy mi się z podejmowaniem decyzji, nawet najtrudniejszych, które nie są popularne wśród społeczeństwa. I nie mówię tylko o decyzjach krótkowzrocznych. Na politykę staram się patrzeć szerzej i dalej.

Po reformie administracyjnej kraju większość ludzi straciła orientację w hierarchii władzy lokalnej. Spotkaliśmy się nawet z określeniem „prezydent Śląska Kempki”?

Jesteśmy przed sylwestrem, a nie prima aprilisem (śmiech). Mówiąc jednak poważnie, zmiana ustrojowa, która nastąpiła po 1 stycznia 1999 r. rzeczywiście wprowadziła zamieszanie w postrzeganiu władzy. Dla mnie najważniejszą osobą w regionie jest jego gospodarz, czyli marszałek województwa śląskiego. Ja jestem przedstawicielem rządu w terenie. Nie wolno jednak zapominać, że my żyjemy w określonym państwie. Dlatego najpierw jest państwo, a dopiero potem samorząd.

Kiedy zdymisjonowano ministra Janusza Tomaszewskiego, był pan jednym z kandydatów na szefa MSWiA. Gdyby premier Jerzy Buzek przedstawił panu taką propozycję, przyjąłby ją pan?

We wrześniu 1999 r. nie. Wprowadziłem wtedy w życie kilkanaście decyzji, których efekty powinny być widoczne w ciągu najbliższych dwóch lat. Poza tym ktoś mógłby to odczytać jako ucieczkę z regionu, który boryka się z problemami. Nigdy nie ukrywałem, że interesuję się sprawami związanymi z policją i służbami specjalnymi. Jednak posada szefa resortu bezpieczeństwa interesowała mnie w październiku 1997 r. To, co robię teraz, jest szczególnie, poznaję mechanizmy funkcjonowania państwa. Kilka rzeczy mi się udało, kilka nie. Mam sobie trochę do zarzucenia.

Czy ma pan świadomość tego, że jest pan uważany w Warszawie za człowieka silnej ręki?

Jeżeli ktoś w Warszawie ma obawy że taki człowiek jak ja mógłby tam przyjść, to chyba dobrze. Chciałbym, aby ludzie postrzegali państwo pozytywnie. Nieste-



ty, chyba tak nie jest. Chciałbym to zmienić i m. in. dlatego podejmuję trudne decyzje, być może na granicy prawa. I to się nie podoba prawnikom. Nie robię tego jednak dla własnej popularności. Bardzo często jest wręcz odwrotnie.

Odebrał pan prezent od związkowców z „Kontry”? Wiem, że była to beczka z olejem. 11 listopada 1999 r. za to, iż kazał ich pan usunąć z biura poselskiego Jerzego Buzka, obrzucili pana jajkami. Widzi pan różnicę pomiędzy olejem, a jajkami?

Nikomu nie wolno łamać prawa. Każdy związek zawodowy, który będzie tak robił, będzie miał ze mną do czynienia. Jajo, które wkomponowało się w polską scenę polityczną, nie powstrzyma mnie przed podejmowaniem trudnych decyzji. Są różne pomysły na to, żeby pokazać swoje istnienie. Tak odczytuję ten prezent świąteczny.

Związkowcy z „Sierpnia '80” po raz kolejny zakłócili obchody rocznicy tragedii na kopalni „Wujek”. Gdyby doszło do rękoczynów, zdecydowałby się pan na użycie policji?

Takie polecenie zostało wydane przed uroczystościami. Nikt nie ma prawa zakłócać tej rocznicy. Ten związek powinien wyjść z „etapu jaja” i wkroczyć na wyższy etap życia politycznego. Zdaję sobie sprawę, że użycie policji w takim miejscu mogłoby zostać źle odebrane. Jednak brak interwencji byłby sygnałem słabości państwa. A na to nie mogę pozwolić.

Jaki rodzaj przestępczości jest pana zdaniem groźniejszy: ten drobny, który wprost dotyka ludzi, czy też ten związany z przepływem dużego kapitału.

Staram się zwrócić uwagę policji przede wszystkim na drobną przestępczość. Jeżeli policja przechodzi do porządku dziennego nad małymi sprawami, to nie możemy mówić, że skutecznie będzie walczyła z przestępczością zorganizowaną, czy też gospodarczą. Jeżeli teraz młody człowiek nie czuje respektu przed funkcjonariuszem, to łatwo sobie wyobrazić, co będzie robił za dziesięć lat. Jeżeli chodzi o dużą przestępczość, to w 2000 r. powinny być pierwsze efekty kampanii antykorupcyjnej.

Co pan ma na myśli?

Akty oskarżenia przeciwko konkretnym osobom. W kilku sprawach wszczęto już śledztwa.

Społeczeństwo odczuwa chyba niedosyt po prowadzonych przez pana kampaniach, np. antykorupcyjnej. Oprócz kilku ogólnych wskazań niewiele z nich wyniknęło.

W wyniku tych działań poznaliśmy mechanizmy łamania prawa i branże, w których takie przypadki zachodzą. Jeżeli słyszę, że z gospodarki na Śląsku wypłynęło 140 milionów zł, to jestem zbulwersowany brakiem reakcji na ten proceder. Powtarzam jednak, że wiele tych spraw zakończy się w sądzie.

Tymczasem katowicki sąd nie chce orzekać w tzw. sprawie malwersacji w śląsko-

dąbrowskiej „Solidarności”. Może pan to skomentować?

Media tak wylansowały tę sprawę, że być może sędziowie nie chcą być podejrzani o poddawanie się wpływowi. Do sprawy podchodziłem spokojnie, obserwowałem ją i w odpowiedniej chwili stanę się na wezwanie sądu jako świadek. Bez względu na to, czy to będzie w Katowicach, czy też gdzie indziej.

Koalicji AWS-UW rządzącej województwem kilkakrotnie groził rozpad. Zwykłym ludziom powody spleć mogły wydać się dziwne, np. kwestia obsady kierownictwa zajmującego się apolityczną działalnością Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Gdy nie wiadomo, o co chodzi, wiadomo, że chodzi o pieniądze?

WFOS rzeczywiście dysponuje poważnymi środkami. Martwi mnie jednak to, że koalicja, która rządzi województwem od dwóch lat nie potrafiła się porozumieć w tej kwestii. W Radzie Nadzorczej funduszu mam jednego przedstawiciela i powiedziałem stronom, że jeżeli to on uniemożliwia porozumienie, to jestem w stanie go wycofać.

Mija rok od połączenia Katowickiego, Częstochowskiego i Bielskiego w jeden organizm.

W Częstochowie mówią o panu źle, bo zablokował pan decyzję rady miasta w sprawie zwiększenia liczby punktów sprzedaży alkoholu.

A ja jestem nastawiony pozytywnie do Częstochowy. Jednak decyzji w sprawie alkoholu nie zmienię.

Z Bielskiem proces integracji przebiega jednak łagodnie.

Może ma to związek z dynamiką gospodarczą? Bielsko stoi w tej materii zdecydowanie lepiej niż Częstochowa. W Częstochowie bywam jednak częściej niż w Bielsku i myślę, że ten rejon w pełni się zaadoptuje. Sami mieszkańcy muszą zrozumieć, że korekta administracyjna niewiele może zmienić. Powinni się zastanowić, w jaki sposób wykorzystają fakt, że na swoim terenie mają Klasztor Jasnogórski. Chciałbym wierzyć, że wynegocjowanie paktu dla wsi wpłynie na rozwój tamtejszych obszarów wiejskich.

Czego życzy pan sobie i mieszkańcom województwa w 2000 roku?

Sobie życzę przede wszystkim zdrowia i konsekwencji. Chciałbym, aby podjęte przeze mnie decyzje przyniosły wymierne efekty w roku 2000. Mieszkańcom życzę, aby byli dumni, że żyją właśnie w tym województwie.

ROZMAWIAŁ ADRIAN ODKAK I MARCIN PIETRASZEWSKI



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

13

reportaż

Po ukończeniu kursu rangersów amerykański oficer ma większe szanse na awans niż gdyby skończył ekskluzywną, najślynniejszą na świecie akademię wojskową West Point.

Pierwszy polski rangers

Wygrać z głodem, snem i węzami

trów wody. Z 30-kilogramowym plecakiem chodziliśmy po 40 kilometrów. Przed kursem ważyłem 80 kg, w trakcie schudłem 20 kg. Po tygodniu brak snu i głód niektórych zaczął łamać – mówi K. Wójcik.

Kursanci byli oceniani przez instruktorów, ale także musieli oceniać się sami. Ten, kto dostał najgorszą ocenę, szedł do „gulagu”. – „Gulag” to trzy tygodnie prawdziwego obozu. Tam człowiek jest wykańczany fizycznie, człogańy w błocie i szambie, lżony. W Polsce za stosowanie takich metod instruktor poszedłby pod sąd. Tam jest to normalny etap szkolenia. Kursanci są namawiani do rezygnacji z kursu. Wystarczy złożyć pagony... i można jechać do domu. Ale wtedy w teczce personalnej instruktorzy piszą, że żołnierz nie ma motywacji. To w amerykańskiej armii oznacza koniec kariery – opowiada pierwszy polski rangers. Dlatego niektórzy kursanci umierają z wycieńczenia, ale nie poddają się. – Widziałem taki przypadek – wspomina mjr Wójcik. Po wyjściu z „gulagu” szkolenie zaczyna się od dnia „zero”. – Niektórzy ostatniego dnia są zwracani na początek. Spotkałem człowieka, który 72-dniowy kurs zaliczył już 13,5 miesiąca – twierdzi rangers.

Bagna

Drugi etap to bagna Florydy. – Tam skręciłem nogę. Spuchła, więc przez trzy tygodnie nie ściągałem buta – mówi. Non stop byli w wodzie. W smolistej mazi jedli, załatwiali wszystkie potrzeby. Żeby nie utonąć w czasie snu, przywiązywali się do drzew

Kursanci mogli korzystać z pomocy medycznej. Łączny czas „chorobowego” nie może przekroczyć 72 godzin. A liczy



Ekstremalnie trudne kursy rangersów rozpoczęto po analizie wojny w Wietnamie. Wtedy bowiem Amerykanie tracili zbyt wielu żołnierzy działających na tyłach Vietkongu. Co roku odbywa się 10 kursów. W każdym bierze udział od 40 do 600 ochotników. Z reguły kurs kończy 41 proc. uczestników. Polacy mogą brać udział w kursach rangersa od 1992 r. Co roku na szkolenie może pojechać dwóch żołnierzy. Pobyt majora Wójcika kosztował 12,5 tys. dolarów. Zwykle kosztuje on więcej, ale w tym wypadku zastosowano zniżkę przewidzianą dla żołnierzy państw aspirujących do NATO. Koszty kursów pokrywają amerykańskie firmy produkujące uzbrojenie. ■ JAR

się wszystko: wizyta u dentysty, czas na zrobienie zastrzyku. – Ukąszenie przez grzechotnika eliminuje z kursu. Po podaniu surowicy chory musi być na 72-godzinnnej obserwacji. A na pustyni było bardzo dużo grzechotników. Instruktorzy ostrzegali nas, żeby zawiązywać śpiwory, bo w nocy w poszukiwaniu ciepła węże wchodziły do środka. Mało spaliśmy, więc to nam nie groziło. Kiedyś nadepnąłem na węża. Było to w nocy, tylko zagrzechotał. Grzechotniki atakują, gdy odetnie się im drogę ucieczki. Znacznie gorzej było na bagnach. Tam żyły „Czarne Mokasy”. To węże, które bronily swojego terenu o powierzchni 100 na 100 metrów. Atakowały pod wodą. A na wstrzyknięcie surowicy człowiek miał tylko kwadrans. Instruktorzy ostrzegali też, żeby chodzić w grupach, bo wtedy nie atakują aligatory, licznie zamieszkujące bagna Florydy – opowiada.

Pustynia

Z Florydy kursanci trafili na pustynię w Teksasie. – Przez trzy tygodnie uczyliśmy się przeżycia. Najważniejsze, to umieć zdobyć wodę. Ten etap najbardziej mi odpowiadał. W dzień temperatura dochodziła do 60 st. C., w nocy spadała do 10. Przy takich skokach temperatur koledzy nie mogli jeść. Zjadłem więc wszystko to, co zostało. Dzięki temu przżyłem 9 kg. Na pustyni przekonałem się, że można spać w marszu – mówi K. Wójcik.

Kiedyś omal nie skończyło się to „gulagiem”. Kiedy idący w szeregu zatrzymali się, major stojąc, natychmiast zasnął. Podobnie jak ci, którzy stali za nim. Obudzili się po pół godzinie. Na szczęście początek grupy udało się odnaleźć po śladach.

Wspinaczka

Podczas etapu górskiego zdarzyło się najwięcej wypadków. To już prawie koniec, kursanci byli wyczerpani



W 1992 r. ambasada USA zaproponowała Polakom szkolenie na kursie rangersa. Nikt nie wiedział o co chodzi, ale zgłosiło się 80 chętnych oficerów. – Zrobiono nam egzamin z języka angielskiego, znajomości taktyki, wyczerpujący test fizyczny i... powtórna maturę z języka polskiego. Mieliśmy cztery godziny na napisanie wypracowania – opowiada Krzysztof Wójcik. Selekcję przeszło dwóch oficerów.

Kolejny test sprawności fizycznej przeprowadził sierżant Zielonych Beretów, weteran wojny w Wietnamie. Najtrudniejsza była próba wody. – W pełnym ekwipunku, stojąc tyłem, mieliśmy z zawiązanymi oczami skoczyć do basenu, rozebrać się na dnie, wypłynąć, zaczerpnąć powietrza, zanurkować i ponownie się ubrać – opowiada major Wójcik. Po takim teście czekały go jeszcze badania lekarskie. Wreszcie otrzymał rozkaz wyjazdu do USA.

– Zameldowałem się tam 24 lutego 1992 r. Amerykanów nie interesowały wyniki polskich egzaminów – wspomina. Dlatego jeszcze raz musiał przejść całą selekcję.

Na kursie nie liczy się stopień. – Wszyscy ściągają pagony, muszą ostrzyć się na zero. Instruktorzy badają to, jeżdżąc kartką papieru po głowie. Jeżeli szeleści, golenie trzeba powtórzyć – opowiada Krzysztof Wójcik.

Zanim zaczął się właściwy kurs, każdy przyszedł rangers musiał przejść kursy dopuszczające. Były to dwutygodnio-

we szkolenia: skoczka spadochronowego, zwiadowcy i instruktora spadochronowego. Z dwudziestu egzaminowanych zdała połowa. – W ciągu dwóch minut musiałem np. znaleźć po pięć błędów w wyposażeniu trzech skoczków spadochronowych. Przeoczenie czegokolwiek groziło eliminacją – mówi mjr Wójcik.

Amerykanie poczuli sympatię do „twardego Polaka” kiedy ten w ciężkich wojskowych butach wyszedł na pierwszą poranną zaprawę. – W USA uważają, że takie buty niszczą kolana. Więc żołnierze biegają w butach „Nike”. Kiedy przebiegłem pięć kilometrów w moich ciężkich butach, koledzy wyraźnie okazywali mi sympatię – wspomina.

Las

Właściwy kurs rangersa zaczął się 27 kwietnia 1992 r. Składał się z czterech faz, każda trwała trzy tygodnie. Pierwszą przeprowadzono w zalesionym terenie stanu Georgia. Ćwiczyli taktykę działań specjalnych. Przeciwnikami byli żołnierze specjalnej jednostki, chodzili w mundurach armii Układu Warszawskiego i mówili po rosyjsku.

Amerykanie stwierdzili, że sztucznie nie można wytworzyć stresu jakim obciążony jest żołnierz na polu walki. Stres zastąpiono więc brakiem snu i jedzenia. – Spaliśmy po 10, 15 minut. W sumie na dobę były to dwie godziny snu. Jedliśmy jedną trzecią dziennej suchej wojennej racji żywnościowej. Sierżanci pilnowali, żebyśmy codziennie pili po 10 li-



Mjr Krzysztof Wójcik (w środku) na pustyni w Teksasie.

JAROSŁAW RYBAK



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

14

rozmowa

Nic nie zastąpi głowy chirurga

„My musimy leczyć polskie serce, które wcale nie jest bardziej chore od niemieckiego czy francuskiego. U nas jednak na 1 mln mieszkańców wykonuje się 200 operacji serca, w Europie średnio 600, zaś w Niemczech aż 1200. Dlatego zrobimy wszystko, aby mieć ZEUS-a, ale nie za pieniądze przeznaczone na leczenie chorych”



FOT. WIEZOREK

Klucze do serca

Rozmowa z profesorem **Andrzejem Bochenkiem**, szefem I Kliniki Kardiochirurgii Śl.AM w Katowicach

DZIEŃ Jest pan pierwszym polskim kardiochirurgiem, który przeprowadził operację za pomocą robota sterowanego głosem. Ile w tym zachłyśnięcia techniką, a ile rzeczywistej potrzeby medycyny?

Myszę, że zainteresowanie robotami jest większe niż to w ogóle warte. Są przecież znane od lat i wykorzystywane w medycynie m.in. w chirurgii ginekologicznej, czy też urologii oraz ortopedii.

Sprawa jednak budzi szczególne emocje, gdy rzecz dotyczy serca.

To prawda. Chcę jednak podkreślić, że wykorzystywanie robotów w kardiochirurgii może w XXI wieku być koniecznością. Roboty pewne czynności wykonują po prostu bardziej precyzyjnie niż człowiek. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że kardiochirurdzy na plecach czują oddech kardiologów. Rozwój kardiologii inwazyjnej wymusza szukanie nowych, bardziej bezpiecznych dla pacjenta metod. Musieliśmy więc dać odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie. Pacjenci chcą krótko leżeć w szpitalu i szybko wracać do normalnego życia.

Przy okazji wprowadzenia robotów do chirurgii całkowicie straciło na aktualności powiedzenie: „Duży chirurg – duże cięcie”!

To już przeszłość. Teraz patrzymy na serce jak przez dziurkę od klucza. Przez trzy niewielkie nacięcia, zwykle jednocentymetrowe, do klatki piersiowej wprowadza się miniaturową kamerę. Od tej chwili staje się ona drugim okiem kardiochirurga. Na stojącym obok stołu operacyjnego monitorze pojawia się wielokrotnie powiększony obraz serca. Jednak żeby dobrze zobaczyć musimy mieć niezawodne na-

rzędzia. I to właśnie umożliwia rozwój techniki. Ktoś musi trzymać kamerę. To za prosta praca dla chirurga. Tępo, ale precyzyjnie zrobi to robot. Nie zadrży mu przy tym ręka, a ponadto ma pamięć, która daje możliwość wielokrotnego i idealnie dokładnego powrotu do miejsc wskazanych przez operującego lekarza. Robot tworzy sobie w pamięci mapę.

Niedawno tylko w książkach fantastycznych czytaliśmy o robotach operujących pacjentów. Czy w niedalekiej przyszłości staną się one medycznym standardem?

Obecnie każdy zjazd kardiochirurgów kończy się niezwykle spektakularną operacją przeprowadzoną przez chirurga i robota. Do końca jednak nie można powiedzieć, czy okażą się skuteczne i powszechne. Zgodnie ze stanem dzisiejszej wiedzy trzeba jasno stwierdzić, że będą dotyczyć tylko małej, ściśle określonej grupy pacjentów. Alain Carpentier wybitny kardiochirurg powiedział niedawno, że nikt nie powinien się wstydzić, że w swojej klinice nie stosuje jeszcze takich technik.

Pan stosuje i to z sukcesem! Jak pracowało się panu z robotem?

EZOP, a właściwie AESOP, to ramię kardiochirurga. EZOP reaguje na proste komendy: w dół, w górę, w prawo, lewo, stop. Za każdym razem przesuwa kamerę o milimetr. Jeśli człowiek przesuwa rękę o 2-3 cm, to on działa na przestrzeni od 0,5 do 1 mm. Każdy z lekarzy, pracujących z EZOPEM, ma swoją kartę magnetyczną – dźwiękową. Jest to wejściówka, która pozwala na sterowanie urządzeniem, bowiem robot reaguje tylko na głos chirurga prowadzącego dany zabieg. Jest tak czułym urządzeniem, iż odstępuje od działań natychmiast,

Zawał nasz powszedni

Do szpitali w ciągu czterech pierwszych godzin trwania zawału dociera zaledwie 35 proc. mężczyzn – wynika z przeprowadzonych badań na zlecenie programu MONICA poświęconego chorobom układu krążenia.

W Polsce na zawał serca zapada rocznie 100 tysięcy osób. Najwięcej pacjentów umiera w pierwszej godzinie zawału, a więc w drodze do szpitala.

Zbadano, ile czasu trwa przewiezienie pacjenta z ostrym zawałem z domu do szpitala. Średnia polska wynosi... kilka godzin i jest jednym z najgorszych wyników w Europie.

Dzieje się tak nie tylko z powodu niemrawości pogotowia ratunkowego, ale przede wszystkim wskutek lekceważenia objawów przez samych chorych. Postępowanie w przypadku świeżego zawału jest wszędzie takie samo.

Należy jak najszybciej doprowadzić do przetkania tętnicy, którą zablokował zakrzep. Można to zrobić poprzez podanie odpowiednich leków fibrynolitycznych, których zadaniem jest rozpuszczenie zakrzepu lub poprzez przeprowadzenie zabiegu angioplastyki. Polega on, mówiąc najprościej, na mechanicznym przetkaniu zakrzepu. ■ AGA

Celem medycyny nie jest pogon za nowinkami

gdy nacisk jest większy niż 40 dkg. Dwa pionierskie zabiegi trwały średnio około trzech godzin. Ten czas można skrócić do 2 godzin. Za pomocą EZOPa zoperowaliśmy sześciu pacjentów. Wszyscy czują się dobrze.

EZOP to jednak zaledwie pierwszy, choć bardzo ważny krok, w kierunku robotyzacji medycyny...

EZOP to już standard w wideochirurgii. Setki takich urządzeń sprzedano już na świecie. Obecnie w kilkunastu ośrodkach trwają intensywne prace nad stworzeniem inteligentnych sal operacyjnych. Są już obiecujące osiągnięcia. Hitem ostatnich lat jest ZEUS, robot kierowany przez chirurga siedzącego przed monitorem komputera, który steruje pracą metalowych minirączek, wykonujących całą operację.

Czy potrafi całkowicie zastąpić lekarza?

Nikt nie jest w stanie zastąpić głowy chirurga. To on podejmuje decyzje i on za nie odpowiada. Często zastanawiam się czy warto inwestować w roboty tak kolosalne pieniądze. Roz-

wój medycyny nie jest tani, ale ten rozwój trzeba umożliwić. Oczywiście w Polsce pierwszym obowiązkiem kardiochirurgów nie jest pogon za technicznymi nowinkami. Podstawowym celem jest poprawa dostępności do wykonywanych operacji i znaczne zwiększenie liczby zabiegów. Musimy jednak dotrzymać innym kroku, a zwłaszcza stosować to wszystko, co będzie lepsze dla polskich pacjentów. My musimy leczyć polskie serce, które wcale nie jest bardziej chore od niemieckiego czy francuskiego. U nas jednak na 1 mln mieszkańców wykonuje się 200 operacji serca, w Europie średnio 600, zaś w Niemczech aż 1200. Dlatego zrobimy wszystko, aby mieć ZEUS-a, ale nie za pieniądze przeznaczone na leczenie chorych.

W jakim kierunku zmierza kardiochirurgia?

Przed wszystkim w kierunku minimalizacji urazów, a co za tym idzie minimalizacji kosztów. Operacje kardiochirurgiczne są bardzo drogie. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę.

ROZMAWIŁA AGATA PUSTUŁKA

99 W przyszłym roku pospolite ruszenie dla ratowania WPKiW może się nie udać i wtedy będzie międzynarodowy skandal (wisiał zresztą w powietrzu, bo jak się okazało ewentualna likwidacja zoo to złamanie międzynarodowych konwencji ratyfikowanych przez Polskę). 99



Moje obserwatorium

Sprawy z pozoru mniejsze

W sprawie przedsięwziętych prezentów, o których pisałem tydzień temu, parlamentarzyści nie powiedzieli ostatniego słowa.

Dwa dni przed Wigilią zdążyli zawiesić egzekucję Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. Generała Jerzego Ziętka, przyznając tej instytucji stosowną dotację. Chwała Bogu. Zwierzęta w 2000 r. nie zdechną z głodu, a i mieszkańcy regionu będą mogli wypoczywać w ciszy i zieleni bez kominów i szybów kopalnianych w tle. Choćby przez chwilę.

To wszystko dzięki śląskim parlamentarzystom, którzy na krótką, przedsięwziętą chwilę (obym się mylił), zawiesili na haku argumenty o głupocie jednych i mądrości drugich i bez zbędnych dyskusji, razem przegłosowali co trzeba. Po wielu próbach reanimacji politycznego trupa, jakim była Katowicka Grupa Parlamentarna (to jeszcze w poprzedniej kadencji), po przegranych dwa razy z rzędu walkach o dotacje dla Śląska, ktoś wreszcie się opamiętał i wpadł na to, że parki, szkoły, lotniska, drogi są apolityczne (choć pieniądze na nie już nie). Piszę o zawieszeniu egzekucji bo Park zostaje z problemami, tyle że odsuniętymi w czasie do następnej debaty budżetowej.

Park, który jest milczącym świadectwem, że za komuny nie wszystko było beznadziejne, pilnie potrzebuje zmiany sposobu finansowania. Wielka koalicja polityków, artystów, dziennikarzy, kiedy już się nacieszy tym, że to wyjątkowe miejsce będzie jeszcze mogło trochę pożyć – musi się zająć wymyśleniem nowego miejsca dla WPKiW na finansowej mapie Śląska. Bo inaczej już w przyszłym roku pospolite ruszenie ratunkowe może się nie udać i wtedy będzie międzynarodowy skandal (wisiał zresztą w powietrzu już w tym roku, bo jak się okazało ewentualna likwidacja zoo to złamanie międzynarodowych konwencji ratyfikowanych przez Polskę).

Na pomysł na Park warto już teraz ogłosić przetarg nieograniczony –

z nagrodą w postaci wdzięczności Ślązaków. Jest się o co bić.

Na początku października gościł w Katowicach poseł naszego regionu, wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz (dla mnie to jest właściwa kolejność funkcji, tytułów i stanowisk Profesora).

Zapytałem wtedy podczas nagrania programu „W cztery oczy”, czy byłby laskaw przyjrzeć się problemom Parku. W najwyższym stopniu poirytowany tym pytaniem wicepremier po zakończeniu rejestracji wstał i oświadczył: – Takich pytan się nie zadaje. Na jaką odpowiedź Pan liczył? – i wyszedł nie pożegnawszy się ani ze mną (co rozumiem) ani też z ekipą realizującą program (czego już nie rozumiem, bo co oni winni, zwłaszcza że Profesor miał zawsze miły zwyczaj witania i zegnania się z ekipą techniczną).

Szanowny Panie Ministrze!

Nieduże jest grono osób, które w polityce funkcjonują nie po to, by w następnych wyborach utrzymać stolec, ale po to, by coś po sobie zostawić. W mojej opinii Pan do tego grona należy. Jest Pan – przynajmniej dla mnie – niewątpliwie wielką postacią Polski lat 90. I wszyscy wiemy, co Panu i pańskiej determinacji zawdzięczamy. Ale kiedy z zacisza swojego gabinetu przy Świętokrzyskiej patrzy Pan na wielkie liczby i jeszcze większe kwoty – pokornie proszę – niech Pan też spojrzy na sprawy z pozoru mniejsze. Takie jak Park, leżący w rejonie gdzie kilkadziesiąt tysięcy ludzi oddało na Pana głos ufając, że będzie Pan – zgodnie z przedwyborczymi obietnicami – bił się o Śląsk.

A Śląsk to nie tylko górnictwo ze stratami, w których nawet strach pisać, ale też instytucje kultury. Od takiego patrzenia i ewentualnej pomocy człowiek nic nie traci ze swej wielkości. Gdyby taki sposób myślenia zechciał Pan uznać za własny i właściwy, to jestem pewien, że po zakończeniu swojej misji nie usłyszy Pan od Ślązaków, że był jeszcze jednym facetem przywiezionym na Śląsk w teczce.

KAMIL DURCZOK

Zmiany partyjnych preferencji Polaków

Ten rok należał do SLD - tak najkrócej można podsumować wyniki sondazy OBOP, który co miesiąc systematycznie badał sympatie polityczne Polaków. Największym przegranym okazała się Akcja Wyborcza Solidarność, która firmując i przeprowadzając wielkie reformy systemowe zapłaciła za to niemal dwukrotnym spad-

kiem społecznego poparcia. Przez ostatnich 12 miesięcy Sojusz systematycznie zyskiwał, Akcja równie konsekwentnie traciła punkty. Co ciekawe, poparcie dla pozostałych partii, w tym także dla pozostającej w koalicji rządzącej Unii Wolności praktycznie nie zmieniło się w całym mijającym 1999 roku. ■ PAI

Premier Finlandii zawsze nalega, by na stole nie było śledzi, szprotów i okoni, bo nie jada małych ryb. Dyplomaci z Izraela mają jeden warunek: dania muszą być kosherne, łącznie z szampanem i rybami.

Co jedzą i czego odmawiają politycy?

kulisy polityki

Palce lizać!

Polityk też lubi dobrze zjeść, nawet jak się notorycznie odchudza tak, jak nasz prezydent, o którym wśród polityków krąży anegdota, że tyje nawet od samego powietrza. Dlatego, by potrawy podawane jego gościom zbytnio go nie kusily, menu ustala prezydentowa, a Aleksander Kwaśniewski odpowiada jedynie za kartę win, których jest znawcą i smakoszem. Ale i on potrafi uszanować „trunkowe obyczaje” zagranicznych delegacji. Gdy był w Malezji, zamiast szampana chętnie wypił gazowany sok jabłkowy, a jeśli zaś gości on nie pijących polityków, pozwala im markować picie – po prostu za każdym razem wlewa im się do kieliszków różne wina, a potem pełne się zabiera.

Problemy z trunkami mają też inne kraje. Kilka miesięcy temu Francja zrezygnowała z wizyty prezydenta Iranu, ponieważ Irańczycy zażądali, aby na stołach podczas oficjalnego przyjęcia nie było żadnego alkoholu, nie tylko dla tych, którym religia muzułmańska zakazuje picia napojów z procentami, ale i dla reszty zaproszonych. Francuzi nie ustąpili i do wizyty nie doszło.

Sumy niekoszerne

W naszym kraju rzadko zdarzają się takie sytuacje postawione na ostrzu noża. Nasz MSZ, który odpowiada za przygotowanie wizyty zagranicznych gości, jest elastyczny. Nawet wtedy, gdy ekipa izraelska wprawiała go w osłupienie jednym z najdziwniejszych w historii naszej dyplomacji wymaganiami: że dania muszą być kosherne, łącznie z szampanem i rybami. Nie wchodziły więc w rachubę sumy i liny, bo pływają na dnie, mają styczność ze szlamem i przez to są niekoszerne. – Żydzi ci byli tak ortodoksyjni w swych obyczajach i tak bardzo nam nie ufali, że zapowiedzieli, iż przyjdą na przyjęcie ze swoimi jedzeniem w plastikowych woreczkach. Byliśmy na to przygotowani, ale niepotrzebnie, bo zmieniła się formuła kolacji – opowiada nam wysoki rangą pra-



Bywanie na bankietach nie zawsze musi nudzić.

ownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jakie są nasze kulinarne wymagania wobec innych państw? Nasz rozmówca zapewnia, że nie mamy żadnych. Nasi politycy jedzą wszystko. Czy nigdy nie odmówili zjedzenia dziwnej potrawy w jakimś egzotycznym kraju? – Rzadko jeździmy w takie miejsca. Ale pamiętam jednak, jak przed laty polska delegacja, podczas pobytu w Mongolii, bronila się przed pić kumysu i jedzeniem zaschniętych kozuchów z mleka, co uchodzi za narodowe specjalności tego kraju – śmieje się.

Dania pod specjalnym nadzorem

Nie jesteśmy odosobnieni, zagraniczni goście podczas wizyt u nas też unikają niektórych dań, choć nie jesteśmy krajem o egzotycznej kuchni. Najczęściej mają negatywny stosunek do flaków i barszczu czerwonego, wobec czego unikamy ich w menu. Staramy

się też sprostać wymaganiom premiera Finlandii Paavo Lipponena, który nalega, by na stole nie było śledzi, szprotów i okoni, bo nie jada małych ryb. Prosi w zamian o karpia, szczupaka lub lososia.

Samo ustalenie karty potraw i ich ugotowanie to pestka. Zanim dania trafią na stoły, trzeba jeszcze sprawdzić czy nadają się do konsumpcji. Przychodzi specjalny lekarz (na zlecenie MSZ pracuje kilku, na wypadek, gdyby w tym samym czasie odbywało się kilka oficjalnych przyjęć) i sobie tylko wiadomym sposobem sprawdza potrawy – robi to jak laborant, sam ich nie smakuje. Dlaczego jest potrzebny? – Żadne państwo nie może sobie pozwolić na to, żeby jego oficjalny gość mógł się czymkolwiek podtruć czy zatruć, bo nawet nie chcę używać słowa otrucie – wyjaśnia pracownik protokołu dyplomatycznego.

AGNIESZKA KOWALSKA

Elegancko w polityce

Ubranie nie może mnie zaślaniać

Na pytanie czego najbardziej w sobie nie lubi minister Janusz Palubicki wyznał w jednym z wywiadów, że... swojego wyglądu. No cóż, urody jest poledniej, a i jego swetrowy styl pozostawia wiele do życzenia. Jego opinia na swój temat zgadza się z jury „Twojego Stylu”, bo na najnowszej (z grudnia) liście 10 najlepiej ubranych Polaków minister Palubicki nie znalazł się. Za to świat polityki reprezentuje na niej Jerzy Wierchowicz, przewodniczący klubu UW „Widać, że ubranie wybiera według wła-

snego klucza, nie boi się śmielszych połączeń. Niezrównany w sztuce wiązania krawatów” – brzmi werdykt magazynu.

Sprawdziliśmy. W Sejmie Jerzego Wierchowicza bije elegancją tylko jego klubowy kolega – Andrzej Potocki. Co dostrzegła konkurencja „Twojego Stylu”. Również w grudniowym numerze, „Elle” próbowała wyszlifować jego wizerunek. Image Potockiego nazwała „modnym konserwatywnym”, a on w zamian zdradził, że doskonale wie, w co powinien być

ubrany. Bezwzględnie przestrzega kilku zasad. Nie nosi butów na bardzo grubych lub bardzo cienkich podszwach. Nie lubi plastikowych krawatów w abstrakcyjne wzory. Nie znosi garniturów w kolorach nie występujących w przyrodzie poza ogrodami warzywno-kwiatowymi. Nie cierpi dwurzędowych garniturów i nie uznaje męskiej biżuterii. Co lubi? „Ubranie spokojne, które mnie nie zaślania” – podsumował swój nieskazitelny styl. ■ AMK



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

15



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

16

odkrycia

Moda na perfumy feromonowe

O sile feromonów przekonał się jeden z laborantów dr Cutler. Otóż stłuk jedną z fiolek, a parę kropli spadło na jego ubranie. Gdy po zajęciach udał się na kufel piwa do pubu nie mógł opędzić się od kobiet, które lgnęły do niego jak pszczoły do miodu. Od razu postanowiono przetestować feromony doświadczalnie. W efekcie stwierdzono, że 74 na 100 spryskanych specyfikami mężczyzn (którzy jako ochotnicy poddali się próbie) odczuło zwiększone zainteresowanie płci przeciwnej.

Ten sukces spowodował, że Amerykanka opatentowała syntetyk o nazwie „Athena Pheromone 10xm”, który zaczął rozchodzić się jak świeże bułeczki. Wystarczyło tylko kilka kropli dolać np. do wody po goleniu. Od 1993 roku na amerykańskim rynku znajdują się też syntetyczne feromony dla kobiet. Ponieważ to panie mają lepsze powonienie lepiej reagują na męskie feromony. Mężczyźni są odporniejsi na zapachy. Dowodów na tę prawidłowość nie bra-

kuje. Otóż w pewnej poczekalni dentystrycznej spryskano feromonami krzesła. „Dziwnym” trafem wszystkie pacjentki wybierały właśnie te miejsca i bez wahania siadały. Najpierw feromonowe szaleństwo opanowało Europę Zachodnią. Stacje telewizyjne licytowały się w podawaniu coraz bardziej sensacyjnych informacji. Rozpuszczonymi w perfumach feromonami spryskiwano chętnych wrażeń panów, którzy udawali się na erotyczne łowy do barów, dyskotek i restauracji. ■



Przyciąga jak magnes

Strzeż się koncentratu pożądanía

Kilka kropli syntetycznych feromonów ma spowodować, że kobieta i mężczyzna nie będą mogli się sobie oprzeć od pierwszego, przypadkowego spotkania.

Substancja, której nie można zakwalifikować jednoznacznie jako perfumy lub afrodyzjak jest sprzedawana w Polsce za pomocą sieci dystrybutorów dopiero od dwóch miesięcy. W Polsce handel feromonami, które podbiły już Amerykę i Europę Zachodnią, odbywa się dyskretnie za pomocą anonsów prasowych oraz numeru telefonu komórkowego. Nie wtajemniczonym nazwa specyfiku nic nie powie, choć jego użycie może wywołać szokujące skutki.

Feromony naturalne powstają na naszej skórze, tkwią w pocie. To substancje hormonalne, które działają jak afrodyzjak. Wyczuwamy je za pomocą nosa. Wystarczy przytoczyć wyniki pewnego doświadczenia. Kobiety wachały przepoczone podkoszulki mężczyzn i miały wskazać, które zapachy je najbardziej przyciągają, a które odpychają. Okazało się, że wachanie sprawiło większości pań seksualną przyjemność.

Syntetyczne, a więc sztuczne feromony odkryła Amerykanka Winnifred Cutler w 1986 roku. Uczona z oceanu, której naukową pasją są badania nad m.in. seksualnością człowieka, wykonała szereg doświadczeń, podczas których sprawdziła skuteczność feromonów. Okazało się, że nałożone na ciało przyciągają do siebie całym obyczaj ludzi jak magnes.

Dla polskich nosów i nosków

Dystrybucją feromonów na polskim rynku zajmuje się firma z Białegostoku. W Internecie feromonom poświęcono specjalną stronę reklamową. „Oferujemy państwu niepowtarzalną szansę, by zwiększyć swą atrakcyjność, zainteresowanie, sex-appeal i powodzenie zawodowe poprzez zastosowanie syntetycznej kopii feromonów i androstenolu seksualnie aktywnego mężczyzny lub kobiety w wieku 20 lat. Gwarantujemy 100 proc. satysfakcję. Wysyłka w 24 godziny, rachunek vat.” – oto próbka profesjonalnej zachęty.

W ofercie znajdują się specyfiki odrębne dla kobiet i mężczyzn. Nie wolno ich mylić, gdyż wtedy będą nieskuteczne. Amerykańscy producenci mieszały feromony z aktualnie popularnymi i najbardziej prestiżowymi zapachami. Jeden flakon wystarczy na od 5 miesięcy do 8 miesięcy systematycznego stosowania. Do końca grudnia obowiązuje nawet świąteczna promocja – fiołkę można kupić „już” za 300 zło-



znajdujące się we władaniu tajemniczej substancji. Nigdy wcześniej mu się to nie zdarzyło. Kolejny gość programu chwalił się, że odkad używa syntetycznych feromonów ma wyjątkowe powodzenie u kobiet. Ich skuteczność testował m.in. w czasie dyskoteki. To był początek wielkiej medialnej kampanii. Potem sprzedawcy feromonów znaleźli się w TVN, a następnie w erotycznym programie „Polsatu” o pretensjonalnym, ale jednoznacznym tytule „Różowa landrynka”.

Zapach przez Internet

Z amerykańskim producentem mamy umowę, że feromonów nie możemy sprzedawać ani w kioskach, ani na stacjach benzynowych, ani tym bardziej w sex shopach – mówi Mariusz Ołowski, który wraz z kolegą prowadzi wysyłkową sprzedaż flakonów na podstawie formularzy, których wzor znajduje się w internetowej sieci.

Ołowski zapewnia, że feromony są całkowicie bezpieczne. – Do żadnych gwałtów nigdy nie doszło, a przecież stosunki między kobietą i mężczyzną są całkowicie normalnym zjawiskiem – ocenia. – Poza tym jest to substancja nie wymagająca atestu Państwowego Zakładu Higieny, posiadająca patent w Stanach, co świadczy o jej wartości.

Przytacza historię swego klienta, który dzięki feromonom miał jakoby zdobyć serce kobiety odpornej na wysyłane przez niego sygnały. Ciekawe, czy związek trwał będzie do czasu wyczerpania zapasu substancji we flakoniku, czy też będzie musiał kupować feromony do końca życia.

Seksuolodzy są bardzo ostrożni w ocenie skuteczności tego, drugiego po viagrze na naszym rynku, amerykańskiego hitu. Nie wszyscy są przekonani, że rzeczywiście w ampułkach znajdują się syntetyczne wabiki. Feromony to zagadka nawet dla specjalistów z Państwowego Zakładu Higieny. Pracownicy nie potrafią określić czym są sprzedawane w Białymstoku feromony – afrodyzjakiem, czy też kosmetykiem. Prawda o feromonach jednak słono kosztuje i na odkrycie jej stać ludzi zamożnych, albo wyjątkowo spragnionych doznań.

AGATA PUSTUŁKA

Nos jest naszym kompasem. Każdy człowiek posiada ok. 5 mln neuronów węchowych. Sygnał węchowy przekazywany jest do mózgu. Kiedyś sądzono, że seksualnymi wabikami są inne zmysły – słuch i wzrok. Teraz wiadomo, że partnerzy muszą się... wywąchać. Każdy ma swą indywidualną woń. Jest ona uzależniona od feromonów. Kobieta „wyczuje” mężczyznę na odległość jednego metra, zaś np. mól samiec nawet z odległości kilku kilometrów. Węch słabnie wraz z upływem życia. Feromony u owadów odkryto już w 1965 roku. Najsilniej na feromony godowe wydzielane przez klacze reagują konie. ■

tych. Bez promocji koncentrat pożądanía kosztuje 700 zł. Dziennie sprzedawanych jest nawet około 100 fiolek. To informacja nieoficjalna, bo w dystrybucji nie chcą zdradzać tajemnic swojej kuchni. Nie trzeba dodawać, że wśród kupujących większość, bo 80 proc. stanowią młodzi mężczyźni. Sprzedawcy zapewniają nabywcom „taniec hormonów”, a przy tym powołują się na przypadek cesarza Napoleona, który niezwykle cenil sobie zapach feromonów partnerki. Dowodem ma być słynny list Bonaparte'go

wysłany do cesarzowej Józefiny następującej treści: „Wieczorem przybywam, nie myj się proszę”.

Dystrybucją feromonów pojawili się w programie „Tok Szok”. Za zasłoną wystąpił jeden z akwizytorów towarzystwa emerytalnego – użytkownik odlotowych perfum. Młody mężczyzna w swej pracy postanowił wykorzystać siłę feromonów. Nie dość, że zdobywał klientki to w dodatku, jak wyznał, „uprawiał z nimi seks”. Zawsze stroną inicjującą zbliżenie były kobiety,



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

17

Trzecie szczęście

z wizytą



Krzysztof Materna z żoną Magdą i synem Michałem na schodach domu w Pełcach.

„Zawsze czułem potrzebę „bycia” w związku i bardzo potrzebna mi była druga osoba w domu i w życiu. Należę jednak do ludzi, którzy zbyt szybko podejmują poważne decyzje”

MdM czyli Materna do Magdy

Rozmowa z Krzysztofem Materną

DZIEŃ Kto w domu państwa Maternów podejmuje najważniejsze decyzje?

Przyjąłem zasady państwa demokratycznego, co znaczy, że z Magdą dyskutujemy o różnych sprawach, dochodzimy do konsensusu i wreszcie podejmujemy wszystkie decyzje wspólnie. Jest to możliwe, gdyż jestem człowiekiem rozsądnym i ugodowym, a przede wszystkim nie zachowuję się jak rząd podczas negocjacji, czyli nie opowiadam, że wszystko mogę, a gdy przyjdzie co do czego – jest inaczej.

Także w sprawach finansowych?

Wprawdzie kwestia zarabiania pieniędzy spoczywa na mojej głowie, ale i tutaj zawsze udaje nam się dojść do porozumienia. Magda jest osobą, która organizuje praktycznie całe nasze życie domowe, a to przecież wiąże się z poważnymi wydatkami. Na jej głowie jest również długotrwały i dosyć bolesny proces budowy naszego domu, ponieważ ja nie mam czasu, żeby się tym zajmować. To ona ma w tych sprawach głos decydujący, a ja jej w pełni ufam.

Pani Magda jest już trzecią pańską żoną, czy po dwóch rozwodach nie miał pan wstępu do instytucji małżeństwa?

Raczej nie. Zawsze czułem potrzebę „bycia” w związku i bardzo potrzebna mi była druga osoba w domu i w życiu. Należę jednak do ludzi, którzy zbyt szybko podejmują poważne decyzje, tak jak to się stało w moich poprzednich małżeństwach. Chyba tak właśnie się dzieje, gdy dwoje ludzi, w przyływie emocji decyduje się na ślub, a potem – kiedy znajdują zbyt wiele rzeczy, których nie potrafią w żaden sposób ułożyć – postanawiają się rozjść. Na szczęście w tamtych związkach nie miałem dzieci, przez co późniejsze rozstania były trochę mniej bolesne. Natomiast trzecie małżeństwo przyniosło mi coś najcenniejszego w życiu, czyli

wspaniałą rodzinę. I właściwie jedyną rzeczą jakiej mogę żałować jest to, że nastąpiło to dopiero teraz.

Ale późne ojcostwo wymaga chyba dużej odwagi. Czy nie obawiał się pan tak poważnego wyzwania?

Oczywiście, że się bałem, ale nie terazniejszości, ponieważ jak na razie zdrowie mi na tyle dopisuje, że mogę np. grać z synem w piłkę, biegać i bardzo lubię to robić. Natomiast myślę raczej o przyszłości i o tym, że za piętnaście lat nie będzie już tak łatwo jak teraz. Z drugiej strony okres, w którym tylko biega się za piłką, jest momentem bardzo niedojrzałym w życiu mężczyzny, a ja mam go już dawno za sobą. Przeraza mnie jednak to, że wielu mężczyzn w wieku, w którym mogliby być już dojrzałymi ojcami, zajmuje się głównie pogonią za pieniędzem, karierą i innymi rzeczami nie sprzyjającymi zakładaniu rodziny. Na tym polu mam nad nimi przewagę, ponieważ już osiągnąłem pewien status społeczny i finansowy, dzięki czemu mogę więcej czasu poświęcać najbliższemu. A poza

tym, jak już nie będę mógł kopać piłki, to będzie to za mnie robić Magda.

W jakich okolicznościach poznał pan swoją obecną żonę?

Prowadziłem międzynarodową agencję reklamową i szukałem asystentki dobrze znającej język francuski. Magdę poleciła mi koleżanka, ale już po krótkiej rozmowie okazało się, że szuka ona pracy tylko na okres wakacji. Ja potrzebowałem kogoś na stałe, więc nic z tego nie wyszło. Bardzo miło nam się rozmawiało, więc zaprosiłem ją na bankiet, na który miałem się wybrać po naszym spotkaniu. Okazało się, że nie był to najlepszy pomysł. Kiedy przedstawiałem Magdę znajomym zauważałem, że patrzą na mnie jak na faceta, który lubi oprowadzać się z kobietami dużo młodszymi od siebie. Poczuję się wtedy bardzo niezręcznie, więc szybko opuściliśmy towarzystwo.

Na tym jednak nie zakończyło się państwa pierwsze spotkanie?

Ponieważ była piękna wiosenna pogoda, wybraliśmy się poza Warszawę, gdzie – podczas długiego spaceru – szybko udało nam się znaleźć wspólny język. Długo dyskutowaliśmy na przeróżne tematy, wstąpiliśmy jeszcze do restauracji i tak czas nam zleciał do późnej nocy. Wieczór zakończył się postanowieniem, że spotkamy się ponownie. Po kilku dniach, przy kolejnym spotkaniu z Magdą, zaproponowałem jej wspólny wyjazd na Wielkanoc do stadniny koni w Książu. To była prawdziwa oaza, w której mogliśmy się schować i odpocząć, tylko w gronie bliskich znajomych. Trochę nieoczekiwanie, wspólny wyjazd zaważył na naszej przyszłości. Właśnie w Książu zaczęliśmy poważnie myśleć o tym, że przyjemna znajomość może przerodzić się w poważny związek, chociaż jeszcze wtedy nie mówiliśmy o małżeństwie.

Mimo niezbyt miłych doświadczeń z poprzednich związków i tym razem dosyć szybko postanowił się pan ożenić.

Rzeczywiście, od chwili pozna-

nia Magdy do dnia ślubu minęło zaledwie pół roku. Ale w ciągu tych kilku miesięcy, nawet przez chwilę, nie mieliśmy wątpliwości co do tego, że chcemy być razem.

Co w takim razie pana urzekło w osobie spotkanej jednak przypadkowo?

W Magdzie spodobało mi się to, że zupełnie nie interesował jej fakt, iż jestem osobą publiczną. Przez kilka lat przebywała za granicą i kompletnie nie wiedziała, kim jestem i co robię. Chyba właśnie ten brak „obciążenia” sprawił, że tak szybko zdecydowałem się na małżeństwo. Czułem się wtedy dowartościowany tym, że nie zostałem obdarzony sympatią z powodu swojej pracy, lecz dlatego, że po prostu prywatnie odpowiadałem drugiej osobie.

I nie przeszkadzała panu dosyć duża różnica wieku?

Nigdy nie miało to większego znaczenia. Od pierwszego spotkania doskonale się rozumieliśmy i trwa to do dnia dzisiejszego.

ROZMAWIAŁ TOMASZ DOBIECKI

Chłopak z Sosnowca



Krzysztof Materna – maturzysta. Fotografia znajduje się w II LO im. Emilii Plater w Sosnowcu.

Krzysztof Materna po ukończeniu II LO im. Emilii Plater w Sosnowcu rozpoczął studia w krakowskiej PWST. – W szkole aktorskiej studiowałem długo, powtarzając kolejne lata, aż wreszcie wyrzucono mnie, gdy oblałem egzaminy ze studium wojskowego – wspomina.

Na rok trafił do jednostki wojskowej o zaostrożnym rygorze, co nie przeszkodziło mu w prowadzeniu działalności estradowej: często brał urlopy, podczas których prowadził koncerty znanych polskich wykonawców. Dziś przyznaje, że przychylność przełożonych zawdzięczał swojej działalności „kulturotwórczej” w armii (m.in. prowadził kółko poetyckie), a także faktowi, iż udało mu się namówić Czesława

Niemena do bezpłatnego występu w jednostce.

Po powrocie do Krakowa został jednym z animatorów życia kulturalnego i studenckiego: w radiowej „Trójce” prowadził pierwsze odcinki „Spotkań z balladą”, przez trzy lata związany był z grupą Maryli Rodowicz, prowadził koncerty Niemena oraz był konferansjerem na festiwalach w Opolu i Sopocie.

Po przeprowadzce do Warszawy rozszerzył zakres swojej działalności zawodowej: został drugim reżyserem w filmach „Klakier” i „Akademia pana Kleksa”, był w grupie, która tworzyła kabaret „60 minut na godzinę”, został dyrektorem artystycznym Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych.

W 1984 r., przygotowując kabaret językowy „Mądrej głowie” dla Telewizji Kraków, po raz pierwszy spotkał się z Wojciechem Mannem. Ta współpraca zaowocowała kolejnymi przedsięwzięciami zawodowymi: telewizyjnymi programami „Za chwilę dalszy ciąg programu” i „MdM”, otwarciem agencji reklamowej „MM Communications”, a także założeniem Radia Kolor, a ostatnio Radia Pogoda.

W listopadzie, w ankiecie „Koniec wieku” czytelnicy „Polityki” uznali duet Mann-Materna za największe osobowości telewizji, a ich sztandarowy program „MdM” znalazł się na trzecim miejscu, ustępując tylko „Sensacjom XX wieku” i „Kabaretowi starszych panów”. ■ **TOD**



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

18

noworoczny toast

Milenijne bąbelki

Nie każdy napój z bąbelkami w butelce ze strzelającym korkiem to prawdziwy szampan. Jak mówią znawcy, **każdy szampan jest winem musującym, ale nie każde wino musujące jest szampanem.**

Na specjalne okazje

Gwiazda na stole

Najtańsze wino musujące, które kupujemy najczęściej, jest sztucznie nasycane dwutlenkiem węgla dla osiągnięcia bąbelków. Gdy pozostawimy je otwarte, bardzo szybko straci swoje nasycenie. Prawdziwy szampan ma naturalne pęcherzyki powietrza, perliste, niezwykle delikatne, których nie traci nawet długo po otwarciu. Trzeba wiedzieć, że to najlepsze wino musujące jest zawsze wytrawne i najczęściej białe, bardzo rzadko różowe. Na jego smak ma wpływ wiele czynników: m.in. region, z którego pochodzą winogrona, rodzaj gleby, wilgotność terenu, nasłonecznienie, czas leżakowania, a nawet to, czy winogrona zbierane były ręcznie, czy maszynowo.

O niezwykłym smaku szampana jako pierwszy przekonali się ojcowie Benedyktyni w Reims w Francji ponad dwieście lat temu. To tam, w piwnicy w dębowych beczkach ukrywali białe wino. Gdy wydawało się, że nic już z niego nie będzie, że dawno skisło, okazało, że ma niezwykle smak, niewiarygodny aromat i delikatnie musuje. Benedyktyni, którzy odkryli to przypadkowo, doszli do wniosku, że udało się osiągnąć tak wspaniały efekt, ponieważ sprzyjało temu wiele okoliczności: dębowe beczki najwyższej jakości oraz idealne temperatura

i wilgotność panujące w ich piwnicy. Na cześć Benedyktyna, który jako pierwszy spróbował tego cudownego napoju, wino nazwano Dom Perignon. Od tej pory jest to jeden z najlepszych i najdroższych szampanów na świecie. Butelka kosztuje około 900 złotych. Inne, również o wyjątkowym smaku i aromacie to m.in. Veuve Cliquot, który można kupić za około 700 zł, Jaquart – także 700 zł czy Cordon Rouge – 600 zł. Co ciekawe, wszystkie pochodzą z Francji. Niestety, ceny te są zbyt wysokie na przeciętny portfel, ale znawcy twierdzą, że zupełnie przyzwyczajony, naturalnie gazowany jest również szampan austriacki – Schlumberger, który kosztuje około 100 zł. – Różnice w cenie jednego gatunku wina zależą od roku, z którego pochodzą winogrona. Im więcej słońca, tym lepiej, im więcej deszczu, tym gorzej. Próbując dany gatunek z kilku roczników jestem w stanie wyczuć, który z nich był gorszy, który lepszy, mimo że różnice często są niewielkie – mówi Bogusław Stachura, somelier z restauracji Noma Residence w Promnicach.

Niezależnie od rocznika, produkcja szampana wygląda tak samo. Najpierw specjalna maszyna oddziela sok z winogron od skórek, szypu-

lek i pestek. Następnie sok przelewa się do kadzi, gdzie poddawany jest krótkiej fermentacji. Potem wino rozlewa się do butelek, korkuje i układa na specjalnych półkach. Co jakiś czas, po kawałku, obraca się je wokół własnej osi. Gdy butelka będzie leżała dnem do góry, należy odlać z niej osad, a brakującą część uzupełnić młodym winem z tego samego szczepu. Na koniec butelkę korkuje się, zapieczętowuje i poddaje leżakowaniu. – Szampan to jedyne białe wino, które może leżakować bardzo długo, a właściwie im dłużej tym lepiej. Nie musujące białe wino, długo leżakując, traci na wartości – mówi drugi promnicki somelier Adam Kubica.

Serwując szampana trzeba pamiętać, że jest to trunek prestiżowy. Podaje się go w szczególnych okolicznościach. Należą do nich niewątpliwie śluby, jubileusze, rocznice. Tym szczególnym napojem wypada także powitać nowy rok. Wino musujące można również podawać jako aperitif lub do deseru, rzadko do posiłku.

– Szampan jest niezastąpiony, jest trunkiem specyficznym, ukoronowaniem winiarstwa, gwiazdą na stole – mówi z dumą Bogusław Stachura.

DOBROSLAWA LUDWICZEK



Jeden z najlepszych i najdroższych szampanów świata – Dom Perignon.

Szampański savoir-vivre

Szampan jako trunek wyjątkowo wykwintny, wymaga szczególnej oprawy. Nie powinien być podawany w byle czym. Nie wypada pić go z kubków czy szklanek. Prawdziwą profanacją jest spożywanie go wprost z butelki.

Do szampana, podobnie zresztą jak do zwykłego białego i różowego wina, najlepiej pasują wysokie, wąskie i wysmukłe kieliszki. Ich odpowiedni kształt i wielkość pozwalają zatrzymać specyficzny aromat napoju i spokojnie, niezbyt szybko ulatwiać bąbelkom.

Szkló powinno być przezroczyste, a nie jak to ostatnio jest w modzie przydymiane, nakrapiane czy malowane. Szampan, zresztą tak jak każde wino powinien być podawany w odpowiedniej temperaturze.

Podczas gdy czerwone wino podajemy w temperaturze pokojowej, szampan i białe wino najlepiej smakują schłodzone. Pamiętajmy jednak, aby nie był zbyt zimny, stłumione bowiem zostaną niepowtarzalne walory smaku. ■ LUD

Musujący rarytas

Tylko 14 tys. butelek szampana wyprodukował dom szampański Ruinart na sylwestrową noc 2000 roku. Połtoralitrowa butelka kosztuje 14 tys. zł. O jego niepowtarzalności świadczy nie tylko limitowana ilość, ale przede wszystkim smak. Milenijny

szampan wyprodukowano z kilku wyselekcjonowanych szczepów winogron. Butelka Ruinarta umieszczona jest w posrebrzonym koszyku, który dodatkowo znajduje się w dębowej skrzynce. W Polsce jest tylko kilka egzemplarzy tego szampana. ■ u



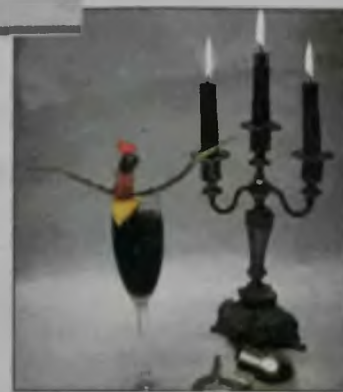
Jerzy Czapla, mistrz Polski we „free style” barmanów specjalnie dla naszych Czytelników skomponował i wykonał dwa drinki o nazwie DZIEŃ 2000.

Jeden, o czerwonej, łagodnej barwie truskawki jest stosunkowo tani. Drugi, o niebiesko-fioletowym kolorze wymaga bardziej wyrafinowanych składników. Oba jednak smakują wybornie!

Jerzy Czapla jest bartenderem restauracji „Ambasador” w Zabrzu.

DZIEŃ 2000 Special

20 ml Blue Bols
10 ml aperitif Kontika (Bols)
10 ml brzoskwiowego Pýche Mignon Pure
5 ml Grenadiny
Wszystkie składniki mieszamy w shakekerze i wlewamy do kieliszka szampańskiego (koniecznie wąskiego). Drink dopełnimy schłodzonym szampanem np. Ruinart. Drink dekorujemy np. osemką cytryny i kandyzowanymi wisienkami.
100 ml drinka DZIEŃ 2000 Special kosztuje ok. 80 zł. Jest to drink półsłodki, o bardzo łagodnym, gorzkawym posmaku.



DZIEŃ 2000

100 ml białego wina musującego (np. Schlumberger lub Dorato)
20 ml wódki żurawinowej Finlandia (Cranberry)
10 ml syropu z granatów (najlepiej Grenadine, choć może być również syrop malinowy)
Wino schłodzone wlewamy do wąskiej (koniecznie!) szampanki, do tego dodajemy wódkę i syrop. Mieszamy. Dekorujemy osemką cytryny (najlepiej, aby owoc był w połowie zanurzony w drinku) oraz kandyzowanymi wisienkami. 130 ml drinka DZIEŃ 2000 kosztuje 30 zł. Jest to napój słodki.

ZEBRAŁA IZA JAROSZ





Jutro sylwester i wielki bal. Zostało bardzo mało czasu na to, aby znaleźć jakąś oszałamiającą kreację na tę jedyną w roku noc.

W wyborze odpowiedniego stroju na jutro, a także na nadchodzący karnawał, pomoże nam projektantka mody Ilona Kanclerz.



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

19

moda i styl

Dzientelmen w butonierce

„Tak bym chciała damą być, ach, damą być...” śpiewała swego czasu Maryla Rodowicz. Wyjaśnijmy, dama to nie jest pani dobrze ubrana i z pomalowanymi paznokciami. Dama jest ta, która zawsze potrafi się zachować. Niezbędnym dodatkiem do damy jest dzientelmen, który poza portfelem, dysponuje wyczuwaniem, ogładą i kulturą. Najlepszym sprawdzianem owych zalet są wszelkiego rodzaju spotkania towarzyskie, a jako że karnawał przed nami – ostatni moment na krótką powtórkę z savoir-vivre 'u. Weźmy sylwestrowy wieczór. Sytuacja wymaga właściwego przygotowania: kreacje, dodatki, makijaż. Współczesne kobiety starają się ile mogą, a że czasem „dama” przypomina kokotę – to już inna rzecz. Gust jest sprawą o której się nie dyskutuje. Pano wie postępują dokładnie odwrotnie. Mało starań i marny efekt. A czasem wystarczy choćby nowa chusteczka w butonierce (dobrze, jeśli komponuje się kolorystycznie z kolorem sukni damy), by ożywić „znajomy” wszystkim garnitur.

W lokalu lub na prywatce

Sylwester spędzamy – niezależnie od tego czy w domu czy w lokalu – zazwyczaj z kimś bliskim. Postaramy się tak zadbać o atmosferę tego wieczoru, by owa osoba mogła go wspominać przez cały następny rok. Mężczyzna zapraszający swą damę na zabawę jest bezwzględnie zobowiązany przybyć po nią do jej domu. I nieważne czy impreza jest w lokalu za rogłem, piętro niżej u sąsiadów czy w Szczyrku. Jeśli wybieramy się do restauracji, to sprawę menu i gospodarzy mamy z głowy. Pamiętajmy jednak, że usługujący nam kelner to też człowiek, a nie chłopak na posyłki! Jeśli natomiast wybieramy się do znajomych – to niezależnie od kulinarnych wcześniejszych ustaleń – w dobrym tonie jest przynieśnięcie jakiegось konsumpcyjnego drobiazgu w dowód sympatii dla gospodarzy. Pamiętajmy, że chodzi o miły gest, który ma być wstępem do milej zabawy.

Zadbaj o nią

Pomijam ustalenia, kto komu pomaga pozbyć się garderoby (oczywiście tylko wierzchniej). W dalszym ciągu spotkania o samopoczuciu i humor swojej damy dba mężczyzna. To on napełnia jej kieliszek, podaje ogień i prosi do tańca. Sylwestrowe szaleństwa mają zazwyczaj dwa schematy: najpierw pijemy,jemy i tańczymy albo zaczynamy od picia, poprzez jedzenie i taniec – docieramy do końca swoich możliwości. Starajmy się wyśrodkować każdy z elementów. Dama nigdy nie rzuca się na stół – czy to w ferworze głodu, tańca czy upojenia. Poza tym dama może być wesola, ale nigdy pijana! Podobnie sprawa wygląda w przypadku dzientelmenów. Ci nigdy nie objągają ścian. Kulturalny pan dba o rozrywkę – w postaci tańca – również innych dam. Powinien obowiązkowo przynajmniej raz zatańczyć z gospodynią, bądź panią, która nie ma towarzysza do piasów. O taki miły gest naprawdę żadna partnerka nie powinna być zła czy zazdrosna, a ewentualne sceny pod adresem obtanconującego inne panie towarzysza są w bardzo złym guście, chyba że pan się zapomina. Wówczas delikatnie zwracamy mu uwagę, konieczną na osobności. To wszystko, co może zrobić z takim fanem dama.

Bez przesady

Gdziekolwiek się bawimy postaramy się zachowywać kulturalnie i bez przesady. Wraz z wybiciem północy składamy życzenia wszystkim obecnym. Eufonia z okazji wkroczenia w Nowy Rok również powinna zamykać się w przyzwoitych ramach. Nie każdy poznany przed kilkoma godzinami gość znieśnie nasze rzucanie się na szyję lub poufale pocałunki składane jego towarzysze. Tylko od nas zależy czy tego sylwestra będziemy mile wspominać, przecież to dla nas początek nowego roku! Postaramy się uczcić go jak najpiękniej – i w dobrym stylu. ■ EP

Asceza lub przepych

Być kobietą

Jeszcze kilkanaście lat temu świat był pewien, że wraz z koncem tego stulecia, wszyscy postawimy ogromny krok w XXI wiek. Wydawało się, że będziemy robić zakupy przez Internet, dzieci zamiast chodzić do szkoły, wiedzę zaczerpną z komputera, a moda będzie iście kosmiczna. Tymczasem okazuje się, że wszyscy zateśkniliśmy za tym: co już było. Chcielibyśmy powrotu romantyzmu, który niegdyś był naszym udziałem i który utraciliśmy na zawsze.

U schyłku XX wieku kreatorzy mody przywołują więc całe mijające stulecie. Nosi się właściwie wszystko. Niczym niestosownym nie będzie założenie kostiumiku à la Jackie Kennedy, romantycznej sukni podobnej do tych, jakie nosiła Grace Kelly czy obcisłej, podkreślającej kształty, głęboko wydekoltowanej kiecki tak lubianej przez Sopię Loren czy naszą Kalinę Jędrusik. Nasuwa się jednak pytanie, skąd w takim razie wiadomo, kto jest modny, a kto nie. Otóż istotą rzeczy są zupełnie nowe materiały w dodatku połączone ze sobą w niekonwencjonalny sposób. Obok wełny, lnów stosuje się teraz tkaniny, których dawniej używano się jedynie

do szycia strojów roboczych. Muszą jednak być odpowiednio skrojone, przyozdobione lub połączone z innymi materiałami, np. tiulami. Nikogo nie powinno więc dziwić zestawienie tiulowej spódnicy z grubą górą, np. ze sztucznego futra lub moherowego sweterka z atlasowym dołem.

– W tym sezonie dominują dwa trendy. Obok tego ascezyzmu, gdzie najistotniejsza jest niesłychana prostota formy, występuje styl wypełniony teatralnym przepychem, a więc aplikacje, wyszywane materiały czy koronki przypominające te z XVII i XVIII wieku – mówi Ilona Kanclerz.

Panie wybierając kreację na bal, powinny brać pod uwagę miejsce, w którym będą się bawić, a także towarzysztwo, z którym zamierzają po witac Nowy Rok. Na eleganckim przyjęciu wyższych sfer suknie klasyczne, niezwykle efektowne, uszyte z tafty, wełny, tiulu czy tkanin brokatowych. Na imprezę nieco mniej oficjalną można bez oporów założyć stroje bardziej awangardowe – przezroczyste spodnie, płaszcz przyozdobiony piórami, które, nawiasem mówiąc, powoli stają się cłou

nadchodzącego sezonu i można je nosić od rana do wieczora. Wiele osób sylwestra będzie spędzać na ulicach miast. Nie oznacza to, że mają się ubrać byle jak, byle by było ciepło. Ilona Kanclerz poleca długie, wielowarstwowe, spódnice, w zależności od gustu obszerne lub obcisłe sweterki. Wszystko z moherów, angory czyli tkanin z długim włosem. Co ciekawe, można je również połączyć z materiałami bardziej eleganckimi, np. z taftą. Aby podkreślić wieczorowość stroju, warto przewiesić przez ramię torebkę z cekinami, bądź taką na srebrnym pasku.

U schyłku wieku nic nie przychodzi łatwo, nawet w modzie. Aby pięknie wyglądać, trzeba się więc nieco pomęczyć. Oprócz sukni należy odpowiednio zaaranżować cały strój: dobrać dodatki, makijaż, fryzurę; pamiętać, aby wszystko podkreślało naszą indywidualność i jedyny w swoim rodzaju styl.

DOBROSLAWA LUDWICZEK

Do zdjęć pozowały nam Barbara Sośnierz i Tatiana Kwiczala. Modelki zaprezentowały kolekcję pracowni projektów Ilony Kanclerz oraz firmy BBEGGON.



Dodatki

W tym sezonie w modzie są przeróżne szale, chusty, etole, peleryny. Niezbędna jest mała, pudelkowa torebka. Niezły efekt osiągniemy jeżeli będzie ona w kolorze kontrastującym z suknią, np. krwistoczerwona torebka do czarnego stroju. Buty mogą oczywiście być na płaskim obcasie, ale w torebce, do przebrania po północy. – Na nogach powinnyśmy mieć pantofle na wysokim obcasie. Jest to przecież dodatkowy atrybut, obok mężczyzny oczywiście, który pozwala nam poczuć się kobietami – śmieje się Ilona Kanclerz. Trudno dokładnie sprecyzować jakie buty są modne w tym roku. Generalnie powinny mieć to „coś”: śmieszne czuby, dziwny obcas sam w sobie będący biżuterią czy też być uszyte np. z koronki. ■ LUD





Czwartek

DIEN 30 grudnia 1999

20

taniec i stół

Tę noc każdy powinien po prostu przetańczyć.

Wszyscy mamy różne gusta i preferencje. Trudno będzie więc dobrać muzykę tak, aby odpowiadała każdemu.

Muzyczny młzmasz

Przetańczyć całą noc



Każda osoba odpowiedzialna za muzykę na prywatce lub imprezie jest zwykle zwolennikiem pewnego gatunku muzycznego. Sprawa to, że parkiet bywa momentami pusty. Zdegustowani muzyką ludzie, schodzą z niego, by posiedzieć lub posilić się odrobinę. A przecież sylwester to nie czas jedzenia, ten już był tydzień wcześniej. Trzeba więc znaleźć „złoty środek”, który sprawi, że zwolennik metalu z fanem muzyki dance będą wspólnie tańczyć. Spróbujmy zabawić się i ułożyć listę nieśmiertelnych artystów, którzy sprawią, że w nowym roku obudzimy się wszyscy z bólem nóg oraz z poczuciem, że nie sprzedaliśmy własnych muzycznych ideałów.

Zagrajmy dance

Prywatkę rozpoczynamy od przebojów dla najliczniejszej grupy ludzi – lubiących muzykę dance. Tu najwłaściwsze wydaje się sięgnięcie po wieczne żywą Abbę i Boney M. Zakładając jednak, że przekrój wiekowy tańczących jest duży, dobrą decyzją będzie wyciągnięcie ręki jeszcze po coś dla młodszych. Korzystając więc z boomu milenijnego „zapuszczamy” Scootera („Fuck The Millennium”) oraz przypominamy o upływającym czasie razem z C-Błockiem („Time Is Ticking Away”). Parkiet jest pełny, stąd dobry moment, aby zagrać coś poprockowego. Najlepszym zestawem będzie tu mix nagrań The Beatles.

Zwolnijmy tempo

Pot splywa z wszystkich głów, czas więc zwolnić i zadbać o zbliżenie się obojga płci. W tym celu angażujemy przeboje Elvisa Presleya, Johna Lennona, Whitney Houston oraz ballady zespołu Metallica. Hetfieklem i spółką bardzo łatwo sprowadzić na

parkiet kilku buntowniczych rockmenów. Nastój na bardziej czadowy zmieniamy czerpiąc satysfakcję razem z The Rolling Stones i Aerosmith. Niestety, mimo najszczerzej chęci z naszej strony musimy się liczyć z tym, że czasami ludzie muszą jednak na krótką chwilę przycupnąć, by nabrać nowych sił. Ziejący pustką parkiet niech więc nas nie zalamuje, to nieprawda, że rock jest muzyką nie dla wszystkich.

A teraz do kółeczka

Zwabiamy pary schodami do nieba Led Zeppelin, by po tym utworze brutalnie rozdzielić klejących się ludzi i zaprosić wszystkich do wspólnej zabawy. W tym celu używamy popularnego środka w postaci kankana oraz dorzucamy coś z folkloru czyli „Prawy do lewego” Kayah i Bregovicia. Nie zabraknie chyba w tym roku imprezy bez tego numeru, stąd jest i u nas. Nastroj ludowy poprawiamy świeżutkimi odkryciami w postaci Tarkana i Enrique Iglesiasa. Starsi jednak już kręcą nosami, ukłonem w ich stronę niech będzie Maryla Rodowicz. Jest dobrze, lecz już po chwili pojawia się znów prośba o Abbę i Boney M. Kółko muzyczne dobiegło więc końca i czas powrócić w imię wspólnej dobrej zabawy do punktu wyjścia.

W czasie sylwestrowej imprezy muzyka powinna być koniecznym, ale tylko dodatkiem do dobrej zabawy, chociaż zrozumiałe jest, by nie tolerować kiczu, nawet w ten lekko kiczowaty wieczór.

JACEK OSADNIK

PS. Utworem idealnym na powitanie roku 2000 jest przeboj sprzed kilku lat grupy Pulp „Disco 2000”.



Nie każdy postanowił tego sylwestra spędzić w jakimś egzotycznym kraju czy na wielkim balu. Wielu z nas urządza prywatki dla kilku zaprzyjaźnionych osób. Dla tych, którzy nie zdążyli jeszcze przygotować menu na ten szczególny wieczór, mamy kilka propozycji

Kolacja w blasku świateł

Sylwester to jedyna taka noc w roku, postarajmy się więc spędzić ją w sposób wyjątkowy. Kolację podajmy na stole przykrytym śnieżnobiałym obrusem np. z eleganckim haftem richelieu. Postawmy na nim delikatne ozdoby i niezastąpione świece.

Menu takiej kolacji powinno być szczególnie wykwintne, ale potrawy łatwe do wykonania. Mirosław Drewniak, szef kuchni w restauracji Noma Residence w Promnicach zaproponował, aby na początek wieczoru, na przystawkę podać wędzonego łososa z serem roquefort. Jego smak wysmienicie podkreśli różowe wino Côte du Provence. Następnie, jako pierwsze danie serwujemy bulion jarzynowy z krewetkami, a na drugie sztufadę z jelenia (można dostać w niektórych supermarketach) lub z wołowiny z kalaflorem romanesco. Jest on koloru zielonego, smakuje nieco lepiej niż ten zwyczajny i jest zdrowszy. Można go kupić o każdej porze roku, zarówno świeży, jak i mrożony. Do dania głównego podajemy lekkie jak na czerwone – wino Beaujolais Nouveau. Na koniec deser – ananas w cieście z trzema sosami z owoców, a do niego odrobina koniaku Martell Noblige.

Tę kolację należy podać jeszcze przed północą. Nowy Rok najlepiej przywitać austriackim winem musującym – Schlumbergerem (jest dobre, a znacznie tańsze od francuskich), a potem wyczarować zimny bufet. Mirosław Drewniak proponuje upieczone wcześniej wszelkiego rodzaju zimne mięsa (nadmiewany frankfurterkami schab, faszerowaną warzywami pierś z indyka czy pieczeń cielęcą wcześniej zamarynowaną z czosnkiem, rozmarynem i octem), lekkie salaty z sosem vinaigrette oraz surowe warzywa z kilkoma rodzajami sosów na bazie majonezu i śmietany z dodatkiem ziół, czosnku, suszonej papryki, oliwy. (Pokrojone w paseczki marchewkę, seler, brokuły, paprykę układamy na osobnych półmiskach i poszczególnie kawalczki przed jedzeniem moczymy w sosie, który nam odpowiada). Na stole ładnie prezentują się i świetnie smakują francuskie sery, które podajemy na drewnianej desce w jednym kawalku i ozdabiamy winogronami.

Nad ranem wypada zaserwować coś gorącego. W naszym menu znalazł się paprykarz z białego mięsa, a więc z kurczaka lub indyka. Jest pożywny, a jednocześnie lekki i łatwy do przyrządzenia.



Mirosław Drewniak.

– Przygotowując sylwestrowe posiłki pamiętajmy, że tej nocy nie jedynie jest najważniejsze. Niech koniec wieku będzie okazją do szampańskiej zabawy i chwili zapomnienia o tym co było w nim przykre. I jeszcze jedno. Nie бойmy się problemu roku 2000. Jeżeli po północy wysiądzie światło, po prostu zapalmy świece – podsumowuje Mirosław Drewniak.

DOBROSLAWA LUDWICZEK

Przepisy Mirosława Drewniaka na sylwestrowe potrawy

Łosoś z serem

Pokrojony w grube kostki ser roquefort włożyć do słoika wraz z gałązkami rozmarynu i ząbkami czosnku, zalać oliwą i marynować najlepiej kilka dni lub przynajmniej parę godzin. Później pokroić go na talerzu na przemian z plasterkami wędzonego łososa.

Bulion z krewetkami

Dokładnie wyczyszczone marchew, seler, por, cukinię ugotować na półtwardo, dodać sól, ewentualnie warzywa. Pamiętać, że bulion musi być klarowny. Do bulionówkę wyłożyć warzywa z wywaru, wrzucić rozmrożone krewetki koktajlowe i wszystko zalać gotującym bulionem. Podawać natychmiast.

Sztufada z kalaflorem

Udziec jelenia lub kawalek młodej wołowiny (200 g na osobę) zamarynować z dodatkiem octu winnego lub czerwonego wina i ziołami takimi, jakie lubimy. Oczyścić z błon i ścięgien,

ale ich nie wyrzucać, tylko później wrzucić do sosu. Boczek, marchew i pietruszkę pokroić w paski tak długie, jak długi jest kawałek mięsa. Boczek zamrozić. Cienkim nożem naciąć mięso, do otworów wkładać plasterki boczku na przemian z warzywami. Wszystko natrzeć ziołami, zrumienić w naczyniu żaroodpornym, dusić pod przykryciem podlewając czerwonym winem i marynatą. Po udużeniu wyjąć mięso, sos zaciągnąć odrobiną masła lub śmietany. Mięso podawać pokrojone w plasterki.

Kalaflorem romanesco

Kalafior mrożony bądź świeży począstkowany na kwiatulki wrzucić do wrzącej, osolonej wody i ugotować na półtwardo, zahartować zimną wodą, odcedzić. Na patelni rozpuścić masło, wrzucić kalafior i nie mieszając podgrzać, oprószyć solą i białym pieprzem.

Ananas w cieście

Plastry ananasa z puszki lub świeżego (tego ostatniego trzeba zalać gorącym winem), odsączyć i obtoczyć w naleśnikowym cieście z dodatkiem brandy. Usmażyć na rozgrzanym głębokim oleju, a potem odsączyć na papierowej serwetce. Wcześniej przygotować trzy sosy: karmelowy – rozpuścić krówki z dodatkiem mleka; brzoskwiński – zmiksować brzoskwinie z puszki z cukrem oraz mrożone zmiksowane maliny z cukrem.

Paprykarz z indyka lub kurczaka

Pokrojone w kostkę mięso podsmażyć do zrumienienia na mocno rozgrzanej oliwie z dodatkiem czosnku. Wrzucić pokrojoną w kostkę cebulę i poddusić, dołożyć kostki papryki w trzech kolorach, na koncu pomidory z puszki, wszystko poddusić. Uzupełnić śmietaną, doprawić solą, czosnkiem, papryką w proszku. ■ LUD

Doba gwiazdowa

Podstawową astronomiczną jednostką czasu jest doba gwiazdowa. Obejmuje ona czas, który upływa między dwoma kolejnymi przejściami punktu gwiazdozbioru Barana przez południk niebieski. Doba gwiazdowa dzieli się na 24 godziny gwiazdowe, każda godzina na 60 minut gwiazdowych, a każda minuta na 60 gwiazdowych sekund.

Początek doby gwiazdowej, ze względu na roczny ruch Słońca po ekliptyce, wypada w różnych

porach dnia. Posługiwanie się czasem gwiazdowym byłoby więc niewygodne, dlatego używa się tzw. czasu średniego słonecznego. Ruch Słońca po ekliptyce stał się podstawą określenia roku zwrotnikowego zdefiniowanego jako czas, który upływa między dwoma kolejnymi przejściami Słońca przez punkt Barana. Rok zwrotnikowy liczy 365 dni 5 godzin 48 minut i 46 sekund, czyli 365,2425 średniej doby słonecznej. ■



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

21

CZAS

Ambary z kalendarzem



„By uniknąć ambarasu
Wzięto rok za miarę czasu
Podzielono go wygodnie
Na miesiące i tygodnie”

Tadeusz Żeleński – Boy

W którym roku żyje świat?



Odpowiedź wydaje się prosta – teraz można już powiedzieć, że w 2000! Ale tak do końca nie jest to prawdą. Chrześcijanie, licząc lata naszej ery od roku narodzenia Chrystusa (przyjmując go jako rok pierwszy), także nie mają jednolitego kalendarza. Kościół prawosławny posługujący się do dziś kalendarzem juliańskim święta obchodzi w innym, niż my terminie. Mahometanie liczą czas od hidżry czyli ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, co miało miejsce w 622 roku naszej ery. Żydzi oczekują na nadejście Mesjasza od stworzenia świata, czyli od prawie 6 tysięcy lat. W kalendarzu hebrajskim ważna jest również data ogłoszenia prawodawstwa przez Mojżesza, który żył około 1250 roku przed naszą erą. O tym, jak bardzo czas i jego rachuba są względne świadczą więc także historia, dowodząc również naturalnej potrzeby człowieka umiejscowienia siebie w mijającym bezpowrotnie rytmie dni i nocy.

Trzynasty miesiąc babiloński

Najstarsze kalendarze oparte były na systemie księżycowym. Kalendarz babiloński używany w czasach Hammurabiego, czyli na przełomie XVIII i XVII wieku przed naszą erą przejął m.in. Asyryjczycy. Rok babiloński liczył 12 lub 13 miesięcy. Aby poradzić sobie z przystającymi co roku godzinami, co pewien czas dodawano kolejny miesiąc. Doba babilońska liczyła 12 godzin nocnych i 12 dziennych. Trzynasty miesiąc dodawali także starożytni Chińczycy – średnio 7 razy w ciągu 19-letniego cyklu. Zgodnie z księżycowo-

słonecznym kalendarzem chińskim, miesiące dzielono na 30 i 29 dni. W kalendarzu babilońskim początek roku przypadł na styczeń lub luty, miesiące nie miały nazw, a jedynie numery.

Egipski rok wędrowny

Kalendarz egipski jest pierwowzorem wszystkich kalendarzy słonecznych. Egipski rok liczył 12 miesięcy oraz 5 dodatkowych dni na końcu roku, a ponieważ rok był krótszy od zwrotnikowego o 1/4 dnia, jego początek przesunął się przez wszystkie pory roku. Bo też dla Egipcjan dzień rozpoczynający kolejny rok nie był najważniejszy. Czas wyznaczał boski Nil. Egipski rok dzielił się więc na 3 pory – po 4 miesiące każda: wylew Nilu, siew oraz żniwa. Kalendarz egipski do dziś stosowany jest w kościele koptyjskim w Etiopii, oparty jest na nim kalendarz armenijski, stosowany w astronomii do czasów Kopernika.

Wielkie Wrota Majów

Najdokładniejszym kalendarzem świata, bardziej zbliżonym do długości roku zwrotnikowego niż obowiązujący obecnie kalendarz gregoriański były tzw. Wielkie Wrota Majów. Ten najbardziej precyzyjny kalendarz jest też jednym z najstarszych kalendarzy świata. Z udokumentowanych źródeł wynika, że liczy sobie 3 tysiące lat, a być może posługiwało się nim jeszcze wcześniej. Na początku, rok Majów liczył 360 dni, z czasem wprowadzono kalendarz 365-dniowy. Dni



liczono od zera, a w rachubach posługiwano się dwoma cyklami: 260- i 365-dniowym. Kombinacje obydwu cykli dawały okres 18.980 dni, co umożliwiała bardzo precyzyjne datowanie zjawisk astronomicznych, a także przypadających w tych samych okresach świąt. Rok Majów składał się z 18 miesięcy po 20 dni oraz 5 dni dodatkowych. Kolejne lata liczone od daty wyjściowej, którą w przybliżeniu można określić na 8499 lub 8238 rok przed naszą erą.

Juliusz Cezar policzył dni

Sam wielki Cezar ich nie policzył ale w 46 roku przed naszą erą wprowadził kalendarz do dziś nazywany juliańskim i używany m.in. przez rosyjską cerkiew prawosławną, patriarchaty i autokefalie prawosławne Grecji i Azji Mniejszej. Jest to nieco zmodyfikowany kalendarz neojuliański, zwany także kalendarzem wschodnim. W kalendarzu juliańskim co czwarty rok był przestępny. Z powodu różnicy między rokiem zwrotnikowym a średnią długością roku kalendarzowego następowało przesunięcie w czasie – data równonocy wiosennej przesuwała się o 1 dzień co 128 lat. Miało to ogromne znaczenie, bo właśnie wiosenna równonoc jest podstawą obliczania Wielkanocy – jest to pierwsza niedziela po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Kiedy niezgodność między rokiem zwrotnikowym a kalendarzowym spowodowała „cofnięcie się” równonocy aż o 10 dni, reforma kalendarza stała się konieczna.



Papież Grzegorz – reformator

Przyjęta w 325 roku na soborze nicejskim data równonocy wiosennej – 21 marca – przypadła w XVI wieku już na 11 marca. Dłużej nie można było czekać, bo obowiązujący kalendarz powodował kompletny bałagan. O reformie kalendarza juliańskiego myślano od XIV wieku, ale mimo podejmowanych prac reformy nie zrealizowano ani podczas soboru bazylijskiego w 1437 roku, ani laterańskiego w latach 1512-1517. Podczas soboru laterańskiego o opinię na temat reformy kalendarza poproszono m.in. Mikołaja Kopernika, który uważał ją za przedwczesną zanim nie ustalili się podstawowych parametrów – długości roku i miesiąca. W końcu po długoletnich debatach, papież Grzegorz VIII ogłosił 15 października 1582 roku nowy kalendarzowy porządek – od jego imienia nazwany gregoriańskim.

Kalendarz gregoriański oparty jest na długości roku zwrotnikowego, lata dzielą się na zwyczajne – po 365 dni i przestępne – po 366 dni. Lata przestępne to kolejne lata podzielne przez 4 z wyjątkiem pełnych setek, gdzie liczba setek nie jest podzielna przez 4. Mają one wyrównać różnicę między rokiem zwykłym, a średnią długością roku liczącą 365,2425 dob słonecznych. Poszczególne miesiące w kalendarzu gregoriańskim mają przemienność po 30 lub 31 dni, z wyjątkiem lutego, który liczy 28 lub 29 dni – w roku przestępnym. Rok 2000 będzie rokiem przestępnym. ■ OPRAC. EK



Kalendarz to z łaciny „kalende” – pierwszy dzień miesiąca. System rachuby dni i dłuższych odstępów czasu. Obecnie używanym prawie na całym świecie kalendarzem jest kalendarz gregoriański. Kalendarz to także wydawnictwo przeznaczone na nadchodzący rok, zawierające obok zestawu miesięcy, tygodni oraz dni informacje dotyczące świąt, rocznic, imion, przepowiednie, praktyczne porady z różnych dziedzin, wiadomości o zjawiskach astronomicznych – położeniu Słońca, planet, fazach Księżyca, zaciemniach. ■

Zegary i zegarki



Mijające dni i noce łatwo było policzyć. Ale godziny? Określenie południa, gdy Słońce stało w zenicie przestało wystarczać. Wtedy właśnie, na podstawie „wędrowki” Słońca po niebie zaczęto wyznaczać pory dnia. Tak powstał pierwszy zegar – słoneczny. W średniowieczu odmierzały czas zegary piaskowe lub wodne – tak zwane klepsydry, stosowano również zegary ogniowe, które mierzyły czas długością spalającego się kłota świecy lub ilością wypalonej oliwy. Za wynalazcę zegara mechanicznego uchodzi Chińczyk Liang Lingzan żyjący około 724 roku naszej ery. Według innych źródeł ojcem współczesnych zegarów jest astronom Gerbert z Aurillac – późniejszy papież Sylwester II. Zegarki przeznaczone do noszenia na ręce pojawiły się dopiero z końcem XIX wieku. ■



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

24

przepowiednie

Los zapisany w gwiazdach i planetach

Astrologowie twierdzą, że z układu gwiazd można odczytać przyszłość człowieka. Nasz los zależy od daty urodzenia. W kulturze Zachodu każdy z nas ma swój znak zodiaku, natomiast na Wschodzie przywiązuje się wagę do roku urodzenia. W horoskopie chińskim nie ma więc znaków Barana, Panny, Wagi czy Strzelca. Można natomiast np. urodzić się w roku Psa, Kozy, Świni lub Smoka. Legenda mówi, że Budda zaprosił na przyjęcie wszystkie zwierzęta, aby świętowały z nim Nowy Rok. Przyszło jednak tylko 12. W nagrodę Budda nazwał po-

szczególne lata imionami tych dwunastu zwierząt w takiej kolejności, w jakiej przybywały. Pierwszy w chińskim horoskopie jest więc Szczur, ostatnia – Świnia.

Do przewidywania przyszłych zdarzeń starożytni Chińczycy wykorzystywali tarczę horoskopową Lo-king – podobną do używanego przez współczesnych wróżów koła astrologicznego, z tą różnicą, że na zewnętrznej stronie tarczy widnieje dwanaście zwierząt (a nie symboli znaków zodiaku), a w środku umieszczone są układy gwiazd i planet. ■



Co nas czeka w przyszłym roku?

Moc w aksamitnych rękawiczkach

Najbliższy rok według przepowiedni wróża Alleno

Styczeń – zaznaczy się silnym zaangażowaniem władzy w oświatę. Na pierwszy plan wysuną się wszelkie sprawy dotyczące dzieci i młodzieży oraz problemy związane z górnictwem, rolnictwem i bezpieczeństwem.

Luty – koalicja rządząca zajmie się administracją państwową i ubezpieczeniami społecznymi. Nasi politycy zajmą się też nauką, szkolnictwem, prawem, religią, turystyką. W tym miesiącu wróż Alleno przewiduje również śmierć przywódcy politycznego.

Marzec – rozpocznie się zwrotem w układzie politycznym. Na światło dzienne wyjdą szkody poczynione przez organizacje mafijne, które opanowały struktury polityczne. W tym miesiącu dominować będą wśród koł rządzących dwie skrajne postawy: zamykania się w wewnętrznych strukturach i unikania dialogu, bądź też otwarte dążenie do konfrontacji.

Kwiecień – na plan pierwszy wysuną się sprawy związków zawodowych, bezrobocia i reformy policji. Pogłębi się destrukcja związana z mafijną działalnością na szkodę państwa. Rząd znacznie tracić poczucie realizmu.

Czerwiec – zapamiętamy jako miesiąc śmierci znanego przywódcy – być może przywódcy religijnego. W polityce czas ten zdominuje dyplomacja, której działania zaktywizują się w sferach: religii, nauki, prawa i ekonomii.

Lipiec – będzie czasem, w którym społeczeństwo zacznie coraz silniej przeja-

wiać brak wiary w poprawę struktur władzy. Sprawy wewnętrzne kraju znajdują się w całkowitym impasie, co doprowadzi do upadku lub ustąpienia rządu.

Sierpień – zapowiada się jako okres, w którym tworząca się władza szukać będzie płaszczyzny porozumienia ze społeczeństwem.

Wrzesień – zakończy się proces tworzenia idei politycznej, zapoczątkowany w marcu. Jej twórcą będzie człowiek nie zainteresowany udziałem w życiu politycznym, jednakże nie pozostanie on bez wpływu na kształtującą się politykę – będzie jej „szarą eminencją” – mocą działającą w aksamitnych rękawiczkach. Za sprawą jego doktryny, którą szczególnie entuzjastycznie podejmą ludzie młodzi, ustanowione zostaną nowe prawa.

Październik – przyniesie nam kolejne zmiany we władzach. Na arenie politycznej pojawią się nowi, wpływowi ludzie, których działalność poprawi status międzynarodowy naszego kraju. Ogólnie – miesiąc bardzo dobry. Społeczeństwo będzie pełne optymizmu i wiary w sprawiedliwość.

Listopad – zaznaczy się dużym postępem w dziedzinie ochrony zdrowia, przy czym postęp ów będzie miał charakter globalny.

Grudzień – przyniesie nam nowe programy naprawcze rządu, które zmierzają do ustanowienia spójnego prawa. Do głosu dojdą fachowcy i eksperci. Rząd dążyć będzie do stabilizacji sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju. Atmosfera polityczna – społeczna sprzyjać będzie wszelkim porozumieniom i kompromisom pomiędzy poszczególnymi siłami politycznymi. ■ EP



Koło astrologiczne.

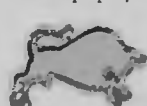
Horoskop na rok 2000, opracowany przez astrologów, wróżów i dobre wróżki Gabinetu Wróż i Horoskopów ZODIAK w Katowicach

„Człowiekiem rządzi ciała niebieskie, lecz mędrzec kieruje swoją gwiazdą”.



BARAN
21 III – 20 IV

Dla Baranów w tym nowym roku i tysiącleciu otwierają się wspaniałe perspektywy. Szczególną łaską planet obdarzeni będą ci, którzy urodzili się przed 10 kwietnia.



BYK
21 IV – 21 V

Rok 2000 dla Byków będzie rokiem przemian. Urodzeni przed 25 kwietnia będą odczuwać negatywny wpływ Neptuna. Urodzeni w pierwszych dziesięciu dniach maja odczuwają destabilizację życia za sprawą Saturna.



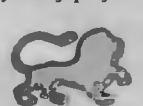
BLIŹNIĘTA
22 V – 21 VI

Rok 2000 dla Bliźniaków będzie rokiem dającym początek zmian i dobrej passy. Nie wszystkich los obdarzy jednakowo. Urodzeni w pierwszym dekanacie będą cieszyć się trygonem Neptuna, który rozszerzy horyzonty i wzmocni intuicję. Urodzeni po 6 czerwca dzięki Uranowi dokonają rewolucyjnych zmian w swoim życiu.



RAK
22 VI – 22 VII

Dla Raków z pierwszego dekanatu dzięki Jowiszowi najlepszy będzie okres od lutego do marca. Drugi dekanat zbierze owoce swego działania w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku. Należącym do trzeciego dekanatu najwięcej satysfakcji przyniosą miesiące maj – czerwiec – lipiec.



LEW
23 VII – 22 VIII

Dla Lwów ten rok będzie rokiem trudnym. Lwy urodzone 23 – 24 lipca są wybrańcami losu. Lwy urodzone po 24 lipca a przed 6 sierpnia będą miały swój najlepszy okres astrologiczny w drugiej połowie roku. Pozostałe Lwy tylko w styczniu poczują szkodę Jowisza, a reszta roku nie będzie szła najlepiej.



PANNA
23 VIII – 22 IX

Pierwsze cztery miesiące tego roku będą czasem zbierania plonów, nagród i dowodów uznania, na które zapracowałyście wcześniej. Od połowy lutego do końca czerwca Jowisz w Byku wspomaga już i tak pozytywny wpływ Saturna dla całego znaku.



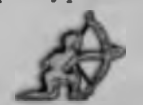
WAGA
23 IX – 23 X

Opracowywać horoskop dla Wąg – to wspaniałe zadanie, macie olśniewający kosmogram. Panuje u was planetarna harmonia. Najbardziej rozpieszczone przez Gwiazdy będą Wagi urodzone 26 – 27 września. Cały znak za sprawą Neptuna i Jowisza będzie chroniony od lipca aż do końca roku.



SKORPION
24 X – 22 XI

Skorpiony październikowe zostaną dotknięte dysonansem Neptuna, który pomiesza i zamąci im w życiu. Skorpiony drugiego dekanatu będą doświadczane w kwietniu i maju. Trzeci dekanat musi być czujny od początku maja aż do pierwszej połowy października.



STRZELEC
23 XI – 21 XII

Ten rok będzie dobrym rokiem dla Strzelców, a na pewno jego pierwsza połowa. Strzelcy z pierwszego dekanatu poczują negatywną zmianę aury gwiazdnej w lipcu. Strzelcy sprzed 12 grudnia mogą spodziewać się świetnych czasów. Jedyne za sprawą Plutona maj – czerwiec może okazać się mniej korzystny.



KOZIOROŻEC
22 XII – 20 I

Z powodzeniem możecie utrwalić i zalegalizować swój związek uczuciowy, najlepiej na przełomie marca i kwietnia. Koziorożce z pierwszego dekanatu będą pod dobroczynnym wpływem Jowisza od lutego do kwietnia.



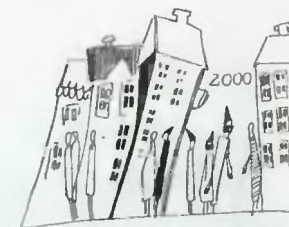
WODNIK
21 I – 20 II

Jeszcze w tym roku doświadczycie was koniunktura gwiazd. Wyjątek stanowią osoby urodzone między 1 a 4 lutego, ich wspiera Pluton. Reszta znaku nie ma tak wspaniałych perspektyw. Musicie uważać na marzec, wtedy będziecie narażeni na oszustwa i kradzieże.



RYBY
21 II – 20 III

Ryby z pierwszego dekanatu od połowy lutego do początku kwietnia będą pod dobroczynnym wpływem Jowisza. Rybki z drugiego dekanatu zbiorą owoce ubiegłorocznych wysiłków w ciągu czterech pierwszych miesięcy. Natomiast trzeci dekanat Ryb będzie nieprawdopodobnie rozpieszczany przez los. Wszystkie Ryby muszą jednak uważać jesienią. ■



Motto: Takt – nie powiedziana część naszych myśli

Uśmiechnij się

relaks



zdaniem blondynki

Sylwestrowe szaleństwo

Właściwie nie jestem pewna czy lubię sylwestra. Nigdy nie mam cierpliwości do długotrwałych

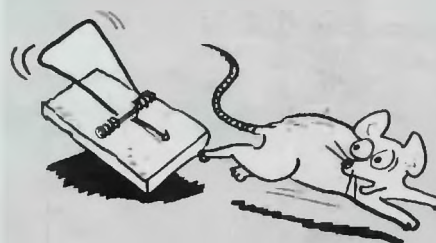
i żmudnych przygotowań takich jak zaplanowanie sukni i dodatków, wcześniejsza wizyta u kosmetyczki, wymyślenie odpowiedniej fryzury. U mnie decyzja zapada szybko i w ostatnim momencie i taka właśnie jest najlepsza. Mam natomiast duży podziw dla kobiet luksusowych, które potrafią poświęcić niemało sił, środków i czasu, by się starannie przygotować do tej jedynej w roku nocy. Efekty takich wysiłków widoczne są gołym okiem, tym bardziej, jeśli to oko spocznie na gołych plecach partnerki. Od razu widać, która z nas znalazła czas na solar, a która tylko na samoopalacz. Z sukniami też różnie bywa. Podczas ostatniego sylwestra, w którym uczestniczyłam, kiedy wodzirej poprosił na środek „tę drobną panią w małej czarnej”, w jego stronę

ruszyło 90 procent damskiej populacji obecnej na sali. Wprawdzie mała czarna jest pojęciem bardzo pojemnym, ale ubierając ją narażamy się na ryzyko wyglądu jak „cała reszta bab”, żeby zacytować Marylę Rodowicz. Jak wiadomo jednak, najważniejsze są wygodne buty i wygodny partner. Jedno i drugie po to, by nie przeszkadzali nam w szaleńczych tańcach, które na tę noc zaplanowaliśmy. Trzeba sobie jeszcze postanowić: będę się świetnie bawić za wszelką cenę. To przecież jedyna taka noc w roku, w dodatku Sylwester 2000! Nieważne, że wróciłaś z pracy po 16, dziecko jest trochę chore, mąż twierdzi, że nie ma odpowiedniej białej koszuli i nie może znaleźć muszki. Ciebie tylko trochę boją plecy, ale nic to. Żyje się raz! Ruszamy na szaleństwo!

BOŻENA CZEKAŃSKA

Tuwim prześmiewca

Nudziarz: człowiek, który mówi, gdy ja właśnie chcę mówić.



Cnotliwa dziewczyna nigdy nie lata za chłopcami. Czy kto widział, żeby pułapka gonila mysz.

Do pięknej kobiety: „Veni-vidi-vicisti”.
Do innej kobiety: „Jaka szkoda, że pani nie znam 20 kilo temu”.



tak to widzę

Czy bankier może być zbawiony?

Od wielu lat początek nowego roku kojarzy się z podwójnym kacem. Ten pierwszy jest zwykłym uczuciem suszy palącym wewnątrz po najzwyczajszym przepiciu. Nie jest bardzo groźny, bo najczęściej mija na następny dzień. Dużo trudniejszy jest ten drugi, wywołany przez informacje o podwyżkach, jakie czekają członka roboczego „na ten Nowy Rok”. Ten kac praktycznie nie mija nigdy, a pogłębi się na początku następnego roku. W powodzi podwyżek wielkich mało kto dostrzeże te mniejsze, dotykające nas na każdym kroku. A to na parkingu strzeżonym zapłacimy nie 2, ale 2,99 zł za godzinę. A to u babci klozetowej za dobrodziejstwo pisuaru wpłacimy o 20 gr więcej (osobiście mnie wrusza, że minister finansów jeszcze nie obłożył tej usługi VATem, bo przecież wypisywanie rachunku VAT-owskiego w sytuacji przymusu bezpośredniego byłoby bardzo hecne). A to szatnia w ulubionej kawiarni droższa o 50 gr. A to... Dwa dni temu trafił mnie szlag z okazji opłaty manipulacyjnej w banku państwowym pod nazwą PKO BP. Za wpłatę 62 zł (słownie: sześćdziesięciu dwóch złotych) pani w okienku pobrała ode mnie 4,50 zł (słownie cztery pięćdziesiąt) co stanowi 7,26

proc sumy podstawowej! To nie był jedyne moje rachunek, a że manipulacje pobiera się od każdego kwitu osobno, więc kwota zmanipulowana przez bank była coraz wyższa. Zaraz zacząłem przeliczać. Najniższe wynagrodzenie w Polsce (a zarabia tak niestety wielu) wynosi około 600 zł. Po odliczeniu 19 proc. podatku pozostaje 486 zł. Czterogodniowy miesiąc pracy ma 170 godzin roboczych (42,2 x 4). Wychodzi zatem, że taka godzina pracy kosztuje pracodawcę 2,86 zł (słownie dwa złote osiemdziesiąt sześć groszy). No, powiedzmy, że gdzieś się pomyliłem i niech to będzie trzy złote! Fajne, nie? (na dworcu w Nowym Sączu można się za to trzy razy wysikać!). To samo państwo płaci nauczycielowi za godzinę pracy z całą klasą dzieci (często 30 sztuk, i ponad, naraz) – ok. 7-9 zł netto. Czyli godzina nauki kosztuje tyle samo, co przystawienie sześciu (2 rachunki razy 3 stemple) stempli przez panią z bankowego okienka, plus parę stuków w komputer, wykonane w ciągu około dwóch minut. No ale przecież w banku ma się do czynienia z materiałem bardzo delikatną i wrażliwą, jaką są pieniądze. Hasłem przewodnim przemian gospodarczych było wezwanie: Poznaj siłę swoich pieniędzy. Poznałem ją stojąc przed okienkiem bankowym.

DONOSZĄC, ŻE BANKI WYMYŚLIŁI LOMBARDZCZYCY JACEK TRZECIAK



rakiem

Co to będzie w dwutysięcznym?

Śnieg już okrył świat całunem
Wszystko puchem otulone
Tylko temat mój niewdzięczny
Co to będzie w dwutysięcznym?
Co to będzie mój człowieku
W tym ostatnim roku wieku.
Straszą nas tym „Wizjonery”,
Że nawalą komputery
Podczas nocy sylwestrowej
Znikną dane osobowe
Znikną konta nasze
w bankach
Skończy nam się ta „sielanka”
Według strasznych ich osądów
Zgaśnie światło,
braknie prądu
Przeciwdziałać nam daremno,
Będzie smutno, zimno, ciemno
I tam różne tra ta ta ta
Jednym słowem
– koniec świata
Ja się nie przejmuję wcale
W piecu węglem
dzis napalę
Kupię w kiosku parę świeczek
Dane schowam swe do teczek
A że konta w banku nie mam
Będzie dobrze,
tak dziś miemam
Niech was przeto już nie męczy
Strach co różne miewa formy
Po sylwestrze tym szaleńczym
Wróci wszystko znów do normy.

Sylwestrowe gadżety



Trąbki pomogą humorowi

Pamiętam czasy, kiedy zbieraliśmy się z przyjaciółmi i obstawieni świątecznym ciastem z zapalem tworzyliśmy sylwestrowe gadżety: czapki na gumkach, które pękały kilka minut przed finałowym odliczaniem, albo konfetti, wyciskane z kolorowego papieru dziurkaczem, które zlepiało się w bezkształtną masę.
Dzisiaj półki uginają się pod ciężarem towaru na tę jedyną noc w roku. Obok gadżetów typowych, jakimi są czapki, wszelkiego rodzaju gwizdaczki, balony i kolorowe serpentyny, w skle-

pach pojawiły się rzeczy zupełnie wystrzałowe: migające na czerwono diabelskie różki, śmieszne okulary, oszpecające szczęki, gigantyczne uszy czy maski – słonie. ■ ■ ■





Aliszer Nawoi

Wstrzemięźliwość języka
szacunek ci wroży,
wstrzemięźliwość
w jedzeniu
twoje dni przedłuży.

4. KRZYŻÓWKA

1		2		3		4	
5							
	6	7	8	9			
10							
11							
12							

Litery w oznaczonym rzędzie utworzą rozwiązanie.

- Pozłomo:**
4) powrót do przestępstwa
5) brak przekonania, ufności
10) piękna uczestniczka łowów kalidońskich
11) sąsiaduje z Marokiem i Tunezją
12) podstępne zaczajenie się
- Plonowo:**
1) sława, rozgłos
2) zawód Józefa z Nazaretu
3) „cudaczna” cieszyna między Wolinem a Pobrzeżem Szczecińskim
4) zielone wino
6) Włochy
7) solenizantka z 25 sierpnia
8) nieproszony gość, natręt
9) dekoracyjna tkanina ścienna

HUMOR

Do przygotowującej w kuchni obiad matki przybiega mały Jasio.
- Manio, mamo, ale nasza choinka ładnie się pali!
- Ona się nie pali, tylko świeci - wyjaśnia mama.
Po chwili Jaś ponownie przybiega i woła:
- Mamo, mamo! Teraz obrus i firanki zaczęły się świecić.

- Niestety, już nie podajemy, zamykamy - mówi barman.
- Hmm... to może skończymy u mnie? - pyta gość nowego kumpla.
- Mieszkam niedaleko, przy Kwiatowej.
- Poważnie? Ja też mieszkam przy Kwiatowej! Pod piątką, a ty?
- Kurcze! Ja też pod piątką! Zaczynają się sobie badawczo przyglądać. Po chwili rzucają się sobie w ramiona wołając:
- Tato!
- Jasiu!

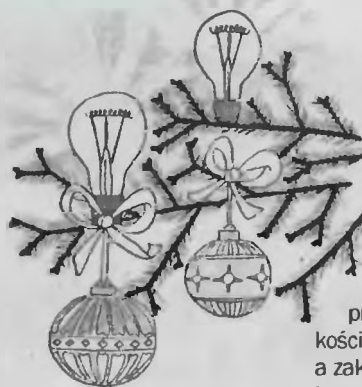
Przy barze siedzi dwóch, dobrze podchmielonych klientów. Wypiwszy kolejną setkę, proszą o następną.

5.		2			R	10						
		N										
J				1			9	0				
		11	0		6			5				
O											8	X
		R										
L		12					W					
			0		7							
K								3			Y	
A		4			X							

Określenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.

- właściciel cudownej lampy
- cukierek w ruloniku
- piętno, stygmat
- czubek buta
- chemik amerykański, laureat nagrody Nobla w 1979 roku
- odbiorcza lub nadawcza
- krzew
- dzieli ziemię na dwie połkule
- osłona kwitnącej części rośliny
- krajan, ziomek
- młot gorniczy
- wyspa niemiecka leżąca niedaleko Uznamu
- hałas, zgiełk
- budka z gazetami
- starożytne naczynie na płyny
- 1/100 złotówki
- minerał, krzemian sodu i żelaza
- poeta polski używający pseudonimu „El...y”
- miejsce kłęski Hetmana Żółkiewskiego
- rozmokła ziemia

CIEKAWOSTKI



17 grudnia 1603 roku Kepler zaobserwował potrójną koniungcję Saturna i Jowisza w gwiazdozbiórze Ryb. Taką konfigurację uznał za bardzo podobną do opisywanej przez tradycję Gwiazdę Betlejemską. Na uwagę zasługuje fakt, że podobne wydarzenie astrologiczne zdarza się raz na 805 lat.

ix w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Świątynię o powierzchni 30 tys. metrów kw. ukończono w 1989 roku. Wewnątrz znajduje się 7000 miejsc siedzących. Kościół zwieńczony jest złotym krzyżem osadzonym na 150-metrowej wieży.

Najwyższą wieżą europejskiego kościoła jest wieża przy katedrze w Ulm. Budowę kościoła rozpoczęto w 1377 roku, a zakończono dopiero ponad 500 lat później, w 1890 roku. Wieża w Ulm wznosi się na wysokość 160,9 metra. Najwyższą na świecie wieżą kościelną jest wieża kościoła Metodystów przy Clark Street w Chicago. Budowę rozpoczęto w 1924. Wieża wznosi się 173,1 m nad poziomem ulicy.

Dzisiaj nieodzowną ozdobą choinek w wielu domach są elektryczne lampki. Pierwszym, który wpadł na pomysł by to zrobić, był współpracownik Thomasa Edisona, Edward H. Jonson. Na jodełce pierwszy raz rozbiły elektryczne ozdoby w wigilię 1882 roku. Już w 1901 roku amerykańska firma General Electric Co. produkowała elektryczne lampki na skalę przemysłową.



Największym na świecie kościołem jest bazylika Notre Dame de la Pa-

6. KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych cyframi utworzą rozwiązanie.

- Pozłomo:** (w przypadkowej kolejności):
- uroczysta wieczerza 24 grudnia
- jeździ saniami ciągniętymi przez renifery
- prezent
- Plonowo:**
1) żel do uszczelniania
2) jednostka mocy
3) wieża meczetu

1		2		3		3
		1				
					6	
				2		4
					5	

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

Laureaci

Za prawidłowe rozwiązania „Rozrywki” nr 49/99

- 100 zł** - Czesław Wdowiak.
50 zł - Włogóra Maria 43-316 Bielsko-Biała ul. Pięciu Stawów 11/86.
25 zł - 1. Teresa Kawalec ul. Górnicza 32/1 44-307 Wodzisław Sl., 2. Lucyna Gallas ul. Długosza 9/5 44-100 Gliwice, 3. Helena Lisowska ul. Szenwalda 9/18 46-203 Kluczbork, 4. Konrad Depta 47-400 Racibórz ul. Kossaka 59/8, 5. Bogumiła Węgrzyniak ul. Hłonda 13/9 41-933 Bytom, 6. Meisner Jan ul. Podmiejska 31 47-411 Racibórz, 7. Janusz Rogalski ul. Różyckiego 101 42-506 Będzin, 8. Kozik Jan ul. A. Umiejętności 78/14 43-300 Bielsko-Biała, 9. Halina Gluch Kadłubek 30b/29 32-500 Chrzanów, 10. Adamek Krystyna ul. Stawowa 14 44-293 Gaszowice.

7. LOGOGRYF

1		8											14
2													6
3													5
4			3										
10								9					
5													
6													12
7													
11													7

1	2	3	4	5	6								
7	8	9	10	11	12	13	14						

Litery z zaznaczonych pól czytane rzędami utworzą pierwszą część, a litery z pól od 1 do 14 drugą część rozwiązania.

Znaczenie wyrazów:

- 1) pas ziemi po obu stronach jezdnii
- 2) potocznie - smaczne i obfite jedzenie
- 3) wieżyczka meczetu
- 4) żywy organizm rozwijający się z zapłodnienia
- 5) gleba powstała ze zwietrzenia skał
- 6) „materac” wypchany słomą lub sianem
- 7) dawniej matka męża, teściowa

8. WIRÓWKA

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12

Ostatnie litery odgadniętych wyrazów czytane rzędami poziomymi utworzą rozwiązanie. Pierwsza litera w polu oznaczonym.

- 1) smaczna ryba wód słodkich
- 2) narząd
- 3) przydatne podejrzaniemu
- 4) warzywa w occie
- 5) pozorna lub honorowa
- 6) wolnomularz
- 7) taniec rodem z Brazylii
- 8) puszysta tkanina na obicia mebli
- 9) Miłosz lub Herbert
- 10) sędzia w sporze o „jabłko niezgody”
- 11) obywatel
- 12) np. tse-tse

Rozwiązania zadań z numeru 49 „Rozrywki”

1. Melancholia jest ojczyzną myśli. 2. Złotopolscy. 3. Grudzień. 4. 1) Pod gruszą siedział syn z matką. 2) Odpowiadał x. 5. 1)Wigilia, 2) kabanos, 3) litania, 4) opłatek, 5) przepis, 6) krupnik, 7) medalik, 8) Mikołaj, 9) manekin. 6. Czechow. 7. Groch. 8. Mała irytacja pobudza apetyt.

Nagrody

● 1 nagroda 100 zł ● 1 nagroda 50 zł ● 10 nagród po 25 zł.

W losowaniu nagród wezmą udział osoby, które do 7.01.2000 nadesłały prawidłowe rozwiązania co najmniej trzech zadań z tego numeru „Rozrywki”. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem na adres: DZIEŃ ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice.



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

28

konkurs

KUPON KONKURSOWY

ODPOWIEDZI	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a										
b										
c										

W rubryce zakreśl prawidłową odpowiedź.

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES

Zima w pełni, proponujemy więc naszym Czytelnikom zimowy konkurs turystyczny. Oczywiście z przymrużeniem oka. Wystarczy odpowiedzieć na 10 niezbyt skomplikowanych pytań, i mieć trochę szczęścia w losowaniu, by wygrać telewizor lub zestawy sprzętu turystyczno-sportowego. Kupon konkursowy należy nakleić na kartkę pocztową i wysłać na adres Trybuna Śląska DZIEŃ, ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice, koniecznie z dopiskiem „Konkurs noworoczny”. Na odpowiedzi czekamy do 20 stycznia 2000 r. (decyduje data stempla pocztowego). **Życzymy przyjemnej zabawy.**

Góry nie tylko dla alpinistów

1. Przy dobrej pogodzie z Bielska-Białej widać:

- a) Beskidy
- b) Bieszczady
- c) Tatry



FOT. K.M.

2. Czy lądowisko szybowców jest na górze:

- a) Skrzyczne
- b) Żar
- c) Czantoria



FOT. W.M.

3. Najwyższy szczyt Polski to:

- a) Świnica
- b) Babia Góra
- c) Rysy



FOT. A.M.

4. Wyciąg orczykowy służy do transportu:

- a) narciarzy
- b) turystów pieszych
- c) towarów



FOT. B.M.

5. Najtrudniejszy szlak górski oznacza się kolorem:

- a) czerwonym
- b) czarnym
- c) kolor nie ma znaczenia



6. Markowe Szczawiny to schronisko pod:

- a) Baranią Górą
- b) Rysami
- c) Babią Górą



7. Naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR urzęduje w:

- a) Bielsku-Białej
- b) Szczyrku
- c) Zakopanem



8. Krzysztof Wielicki zdobył zimą Mount Everest w:

- a) 1948 r.
- b) 1959 r.
- c) 1980 r.



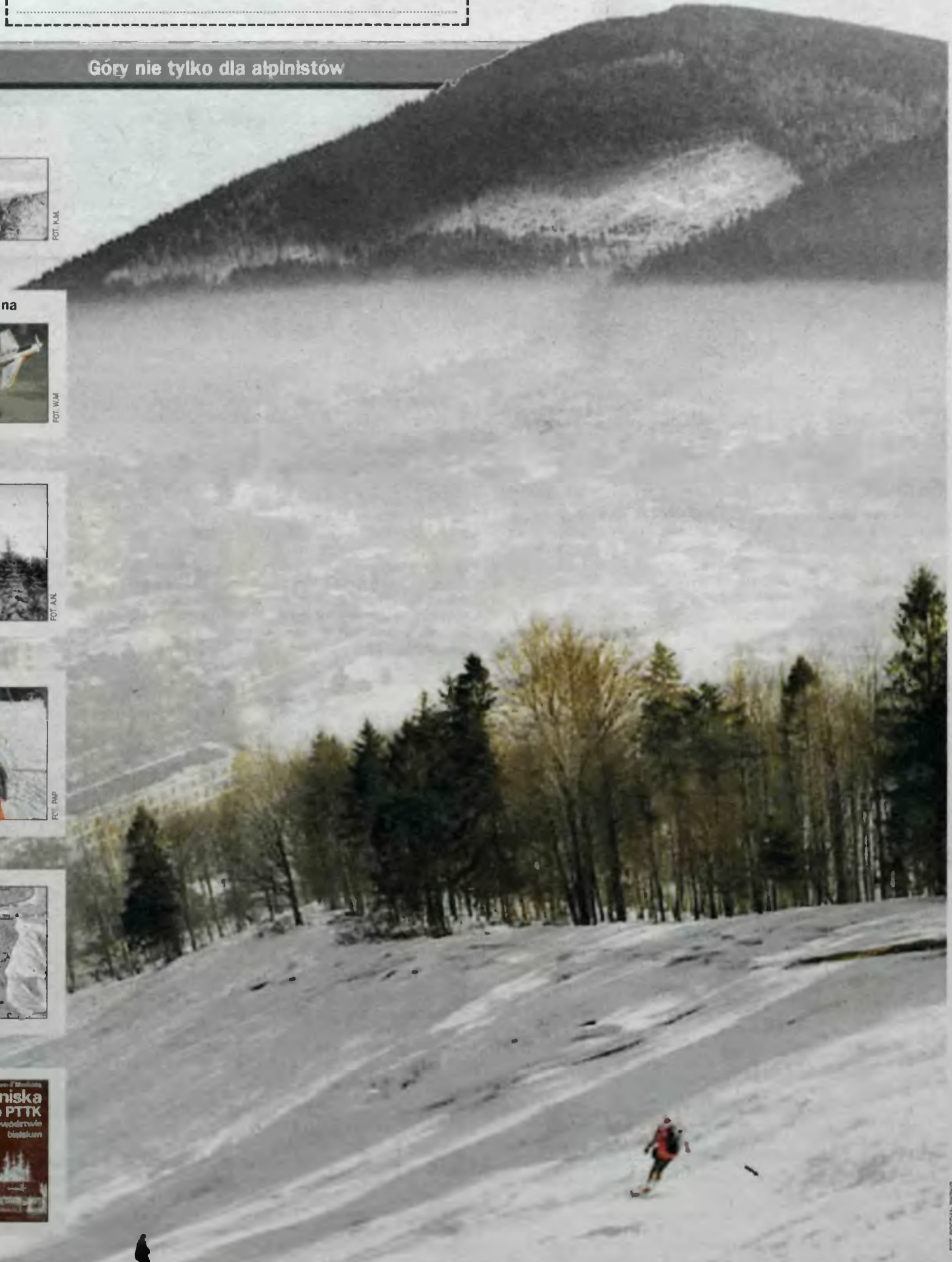
9. Jaskinia Łokietka znajduje się w:

- a) Ojcowskim Parku Narodowym
- b) Tatrzańskim Parku Narodowym
- c) Babiogórskim Parku Narodowym

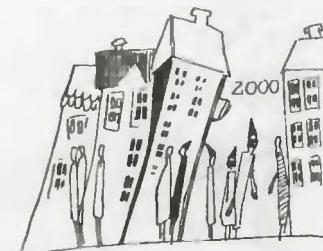


10. Granicy państwa w Beskidach strzeże:

- a) Wojsko Polskie
- b) Straż Graniczna
- c) Policja



FOT. BOGDAN ZWIRKO



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

29

sport

Są największymi kibicami swoich dzieci.

Potrafiają im wybaczyć każdą porażkę, w dwójnasób cieszą się ich sukcesami. Rodzice i sławne dzieci. Zawsze razem.



Hokeista Krzysztof Oliwa z mamą

Piskłeta z dolarami

Wcale nie musi być tak, że syn dziedziczy po rodzicach sportowe uzdolnienia. Maria Siudek, matka Mariusza, łyżwiarza figurowego, opowiada, że oboje z mężem nie mieli do czynienia ze sportem. To właśnie dopiero dzięki dzieciom zaczął odgrywać w ich życiu dużą rolę.

Po kim oni to mają?

Starsza córka trenowała łyżwiarstwo, potem przyszła kolej na Mariusza. To co przeżyliśmy, wiemy tylko my – wspomina. – Kiedy Mariusz był mały, treningi na lodowisku rozpoczynały się o szóstej rano, wieczorem hala była wolna dopiero o dziewiątej. 7-letni syn zaczął namawiać tatę, który był przeciwny treningom, aby pojechał z nim na zawody. – A jak wygram, to dasz mi 50 złotych? – zapytał. Wygrał, a tata przestał się borykać.

Krzysztof Hajto, ojciec Tomasza, piłkarza:

– Sam nie uprawiałem piłki nożnej, ale nasza rodzina jest bardzo usportowiona. Mój brat Stanisław był na przykład dobrym lekkoatletą, uprawiał rzut oszczepem i dyskiem. Z Tomkiem właściwie co sobotę jeździliśmy na narty – do Zakopanego, Korbiewa, Szczyrku. Tomek grał także w ping-ponga i piłkę ręczną. Piłkę nożną zaczął uprawiać na poważnie dopiero od 16. roku życia. Ja kibicowałem Babiej Górze Sucha Be-

szki, ale on wybrał Halniaka Maków Podhalański. Na pierwszy trening poszedł sam.

Dariusz Czerkawski, tata Mariusza, hokeisty z NHL, w rodzinnym Radomsku uprawiał biegi przełajowe.

– Pochodziłem z biednej rodziny, więc szybko musiałem iść do pracy i o sporcie nie było mowy. Dlatego jak mogłem zachęcałem Mariusza do sportu. On zaczynał od piłki, ale kiedy przeżył jakieś rozczarowanie, zaprowadziłem go na lodowisko. Nie umiał jeszcze jeździć na łyżwach. Potem podjąłem decyzję, żeby przeniósł się do wieczorowego liceum i postawił na hokej.

Rodzice innego hokeisty z NHL, Krzysztofa Oliwy, są zagorzałymi kibicami tego sportu. Mama sportowca rozmawia ze mną ubrana w czerwony t-shirt New Jersey Devils, na ścianie mieszkania w Tychach olbrzymie zdjęcie syna w akcji.

Krzysztof Oliwa: – Byłam przeciwna, żeby syn zapisał się do szkółki hokejowej. Zwodziłam go, grałam na zwłokę. W końcu sam poszedł na trening. To Krzysiek zaraził nas sportem.

Charakterki

Dziennikarze lubią pisać o góralskim charakterze Tomasza Hajty, tym najczęściej tłumacząc jego ostrą grę i bezkompromisowe wypowiedzi.

– Charakter ma pewnie po mnie. U nas wszyscy tacy są. Zadziorni, z wła-

snym zdaniem – tłumaczy tata Krzysztof.

Henryk Oliwa twierdzi, że syn po mamie odziedziczył upór i taką jakąś zawziętość. Ona się śmieje, ale i nie zaprzecza: – Kiedyś się uparłam, że zostanie położną. I zostałam.

Czerkawski: – Ja powtarzam Mariuszowi, że wyszedł z biednej rodziny i musi docenić to, co osiągnął. Dlatego Mariusz nie wywyższa się, jest uczciwy i kontaktowy. Ma to po mnie. On z natury jest skromny, nie lubi rozmawiać o sobie. Ja mu jednak czasem podpowiem, żeby poszedł na spotkanie do szkoły albo porozmawiał z dziennikarzami.

Maria Siudek akcentuje z kolei takie cechy syna, jak poczucie obowiązkowości i solidność. Ona też taka zawsze była.

Naciśnij to, potem enter...

Czerkawski i Oliwa od lat grają za Oceanem. Hajto już trzeci sezon występuje na boiskach bundesligi. Siudek ze swoją partnerką Dorotą Zagórką też wiele czasu spędza poza domem.

Hajto: – Kiedy Tomek grał w Hutniku Kraków i Górniku Zabrze często jeździłem na mecze. Teraz do Duisburga, jak czas pozwoli, wpadam raz na parę miesięcy. Tomek często do nas telefonuje. Opowiada o meczach. Złości się tymi żółtymi kartkami, które ogląda czasem za nic.

Krzysztof Oliwa często kontaktuje się z synem za pomocą poczty elektronicznej. E-mail początkowo był dla niej czarną magią. Bywało, że Krzysiek telefonicznie udzielał instrukcji: wpisz to i to, teraz naciśnij to, potem enter... Teraz dzień zaczyna się od wizyty na internetowej stronie NHL. Państwo Oliwowie rejestrują na wideo wszystkie mecze „Devils”. Statystyka występów syna prowadzona jest od 1986 roku.

Łyżwiarska para sportowa Zagórska – Siudek w ubiegłym sezonie awansowała do światowej czołówki. Kiedy występują na mistrzowskich zawodach, Maria Siudek wyłącza telewizor. Zna program i wie gdzie czyhają pułapki. To są zbyt mocne przeżycia.

– Kiedy zdobywali medal na mistrzostwach Europy, zadzwoniłam do męża, który był akurat w innym miejscu. – Mają medal! – powiedział i tak sobie poplakaliśmy przez telefon ze szczęścia. Kto mógł przypuszczać, że wreszcie mój syn stanie na podium. Gdy sięgali po medal mistrzostw świa-

ta, też dowiedziałam się o tym telefonicznie. Dopiero potem obejrzałam to sobie w telewizorze.

Na wszystkie tematy

Hajto: – Kontakt z synem pozostał taki sam jak dawniej. Określiłbym go jako partnerski. On dobrze wie, że jestem z niego dumny. W końcu dochowałem się reprezentanta Polski.

Czerkawski: – Mariusz dzwoni co dwa dni. Nawet kupił mi komórkę, żeby był zawsze uchwytany. Te wszystkie lata rozłąki jeszcze bardziej nas scementowały. Między nami jest kontakt nawet lepszy niż kiedyś. Mariusz w tym roku przeżył wiele w życiu osobistym. My z żoną nikogo nie obarczamy winą. Z Izą jesteśmy w serdecznych stosunkach. Oboje nie wnieśli sprawy o rozwód, może się jeszcze pogodzą? Dziecko jest najważniejsze, ono musi mieć rodziców. Czy syn wróci do Polski? Coraz chętniej tu przyjeżdża...

Krzysztof Oliwa: – Krzysiek często zza Oceanu pomaga rozwiązywać nasze problemy. Imponuje nam swoją mądrością. Przeszedł w Kanadzie i USA prawdziwą szkołę życia. Jedziemy w styczniu do Stanów. Tylko na tydzień, wszystko i tak zdążymy sobie przez ten czas opowiedzieć. Ale za to zobaczymy trzy mecze Devils!

Maria Siudek: – Syn dzwoni do nas z każdego miejsca na świecie. Rozmawiamy na wszystkie tematy, myślę że to kwestia wzajemnego zaufania.

Potrafi być hojny

Pieniądze to zwykle drażliwy temat, ale nie ulega wątpliwości, że sportowcom z tej „najwyższej półki” powodzi się bardzo dobrze. W młodym wieku stali się ludźmi zamożnymi. Albo nawet – bardzo zamożnymi.

Czerkawski: – Im więcej w młodości okażesz serca dziecku, tym więcej od niego dostaniesz na starość. Nie tylko w sensie materialnym, choć Mariusz kupił nam dom i samochód.

Siudek: – Mariusz wszystko by nam dał. Dostaję od niego prezenty także bez okazji. Potrafi być hojny.

Państwo Oliwowie założyli mały biznes – wideofilmowanie. Krzysztof chce w Polsce zainwestować w sieć sklepów sportowych. Dla rodziców to kolejne wyzwanie.

Krzysztof Oliwa: – Krzysiek nauczył nas przede wszystkim tego, że nie ma rzeczy niemożliwych. PIOTR ZAWADZKI

Skąd pochodzą, jacy są?

Mariusz Czerkawski. Z GKS Tychy trafił – przez Szwecję – do hokejowej ligi NHL. Niedawno gracz New York Islanders zdobył swoją 100. bramkę w rozgrywkach. Z żoną, Izabelą Scorupco, od niespełna roku pozostaje w separacji.

Tomasz Hajto. Piłkarz MSV Duisburg, a wcześniej Górnika Zabrze. Podczas gry w bundeslidze jego rynkowa wartość znacznie wzrosła. Reprezentant Polski. Imponuje ambicją i twardością w grze.



Tomasz Hajto.

Krzysztof Oliwa. Wychowanek GKS Tychy, od 1992 r. gra za Oceanem. Hokeista New Jersey Devils należy do najtwardszych obrońców ligi. Często uczestnik bójek na lodowisku.

Mariusz Siudek. Brązowy medalista mistrzostw świata i srebrny – ME w łyżwiarskich parach sportowych (wspólnie ze swoją życiową partnerką, Dorotą Zagórką). Wychowanek Unii Oświęcim demonstruje profesjonalizm na lodowisku i poza nim. ■



Dorota Zagórska i Mariusz Siudek.



Dariusz Czerkawski, ojciec Mariusza Czerkawskiego, sławy NHL.



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

30

sport

Wczoraj piłkarz, dziś trener

Tak toczy się piłka

Reprezentacji się nie odmawia...

Rozmowa z **Józefem Młynarczykiem**, słynnym bramkarzem i jednym z trenerów piłkarskiej reprezentacji

DZIEŃ Dwie pana poprzednie przygody z reprezentacją nie zakończyły się spektakularnym sukcesem. Do trzech razy sztuka?

Ale z reprezentacją Polski to dopiero mój drugi kontakt w roli trenera. Kiedyś współpracowałem z Andrzejem Strejlaucem i Lesławem Cmikiewiczem, jednak było to zajęcie społeczne. Nie byłem wtedy oficjalnym członkiem zespołu szkoleniowego, tak jak teraz. Antoniemu Piechnickowi pomagałem natomiast w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Trudniej być trenerem czy zawodnikiem?

Trenerem. Gdy człowiek patrzy na mecz z boku, to czasem wydaje mu się, że sam zrobiłby to lepiej. Będąc na boisku nie przeżywa się meczu tak bardzo, ponieważ tam nie ma czasu na myślenie. Trener denerwuje się i wypala zwłaszcza wtedy, gdy drużynie nie idzie. Jest odpowiedzialny za wynik, a już niewiele może zmienić.

Czy przy okazji odżyły wspomnienia? Hiszpania, rok 1982...

Ja nie żyję historią. Jeśli w towarzystwie trafi się ktoś, kto o coś zapyta, a ja widzę, że naprawdę się tym interesuje, to dzielę się z nim tym, co pamiętam. Gdy jednak zorientuję się, że delikatnie chce się tylko przymilić – uciekam od tematu.

Który mecz w reprezentacji sprawił panu największą frajdę?

Każdy, bo to wielkie wyróżnienie. Grałem w eliminacjach mistrzostw świata i Europy, finałach MS, spotkaniach towarzyskich – i zawsze przeżywałem radość z powołania do reprezentacji, z zaufania, jakim mnie obdarzono. Myślałem też o rodzinie, która oglądała mnie w telewizji.

Symbole

Józef Młynarczyk i drugi z asystentów Jerzego Engela, Władysław Żmuda, nie posiadają w dorobku poważniejszych sukcesów trenerskich. Trudno zatem dziś ocenić, jakie konkretne wartości szkoleniowe wniosą oni do reprezentacji. Obaj mają za to nazwiska popularne w Polsce i za granicą. Są symbolem tego, co w polskiej piłce było najlepsze. Engel dobrze o tym wie i dlatego starał się przyciągnąć do reprezentacji ludzi, którzy mogliby ją uwiarygodnić. Młynarczyk i Żmuda z całą pewnością spełniają te warunki. ■ R ZAW.

Długo dał się pan prosić Jerzemu Engelowi?

Nie. Znamy się bardzo długo, wiem, że Jurek to „ulożony” trener. Obu chodzi nam o to samo – aby stworzyć zespół, którego nikt w Polsce nie będzie musiał się wstydzić; zespół, który zawsze i wszędzie da z siebie wszystko. Będziemy szukać piłkarzy głodnych sukcesu.

Zrezygnował pan z posady w Porto. Czy można porównywać ofertę finansową przedstawioną przez PZPN z tym, co miał pan zagwarantowane w Portugalii?

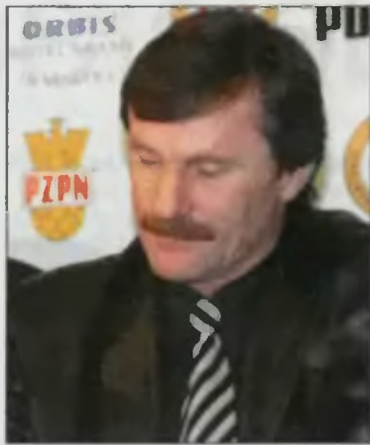
Tego nie da się porównać. Nie chcę mówić o finansach. Przyjechałem do Polski na długi urlop, miałem go spędzić z rodziną, odpocząć od pracy. Wtedy padła ta propozycja. Reprezentacji się nie odmawia.

Praca w klubie nie wyzwala chyba aż tyle adrenaliny co reprezentacja?

O, nie! W Porto grałem przez 3,5 roku, potem przez 5 lat byłem trenerem. Zawsze czułem ogromną presję, bo tam nie ma meczów nieważnych. Ważna jest liga, ważne puchary, po prostu najważniejszy jest najbliższy mecz. I nie ma tłumaczenia, że ktoś jest na przykład chory. Wydaje mi się, że w Polsce jest teraz podobnie. Po tylu latach nieudolnej walki w eliminacjach mistrzostw świata i Europy oczekiwania wobec reprezentacji są bardzo wysokie. Klubem interesują się tylko miejscowi kibice i dziennikarze, a reprezentacją – wszyscy.

A co na to rodzina?

Piłka jest w naszym domu tematem powszednim, więc nikt nie ma do mnie pretensji, że po długiej nieobecności przyjechałem na wakacje



FOT. ANDRZEJ MŁYŃCZYK

i znów będę tylko gościem. Syn wkrótce skończy studia, córka już skończyła, więc pomyśleliśmy z żoną, że teraz nadszedł wreszcie czas, by trochę pobyć razem. Jesteśmy związani z Łodzią, nie mamy zamiaru się przeprowadzać, więc do Warszawy będę musiał dojeżdżać.

Kiedy ostatni raz widział pan w akcji „na żywo” polskiego bramkarza?

Dawno, nie potrafię powiedzieć dokładnie. Oczywiście oglądam telewizję i wiem, co potrafią Adam Matyszek i Jerzy Dudek. Wiem też, kto to jest Szamotulski, Sarnat czy Majdan. Wszystkim będę się uważnie przyglądał. Żałuję tylko, że Matyskowi i Dudkowi nie będę mógł przyjrzeć się podczas kilku-dniowych konsultacji.

Jakie cechy, przede wszystkim, musi mieć pan kandydat na zawodnika z numerem 1 na koszulce?

Wszyscy mają spore umiejętności i prezentują jakiś tam poziom, to nie podlega dyskusji. Decydującą sprawą jest u bramkarza psychika.

ROZMAWIAŁ ARTUR ROLAK



Józef Młynarczyk w akcji podczas MŚ w Meksyku.

PODWÓJNA SIŁA RAŻENIA! RAZ JESZCZE!

NIEPOWTARZALNA OKAZJA

DZIEŃ

Zamawiając reklamę w naszej gazecie – w Radiu „Flash” dostajesz ją za darmo.

Zamawiając w radiu – masz ją za darmo w gazecie.

Jeżeli spełniasz poniższe kryteria:

- w roku 1999 nie reklamowałeś się jeszcze u nas ani w Radiu „Flash” lub reklamowałeś się poprzez udział w poprzedniej edycji Podwójnego Uderzenia
- zamówisz reklamę za 5000 zł, zyskujesz darmową kampanię reklamową w jednym z naszych mediów

Nie zwlekaj. Zgłoś się do nas lub Radia „Flash”

Czekamy na pierwszych 30 reklamodawców!

TŚ DZIEŃ, Katowice, ul. Młyńska 1, Dział Reklamy pok. 305, tel./faks 032/2539 928

Radio Flash, Katowice, ul. Zbożowa 42 b, Dział Reklamy, tel./faks 032/2026 732

ANGLIA

Sunderland – Manchester United 2:2 (2:1). McCann (2), Quinn (13) – Keane (27), Butt (86).

1) Leeds	20	44	34-22
2) MU	19	43	50-25
3) Arsenal	20	39	38-20
4) Sunderland	20	38	35-24
5) Liverpool	20	37	31-17
6) Tottenham	18	30	30-22

Stomil słabnie

Wszystko wskazuje na to, że w zimowej przerwie ze Stomilu Olsztyn odejdzie kilku czołowych piłkarzy. Na liście ubytków jest już Maciej Bykowski, za którego Stomil nie zapłacił ostatniej raty i o zawodnika upomniał się jego macierzysty klub, Opal Lubosz.

W rundzie wiosennej Bykowski zagra najprawdopodobniej w barwach Polonii Warszawa.

Odejść może także Cezary Kucharski (klub zalega mu z wypłatą ok. 100 tys. dolarów) oraz Marcin Szulik. Stomil podpisał już umowę na transfer tego zawodnika z Wisłą Kraków.

Wójcik w Szczecinie

Wszystko wskazuje na to, że były selekcjoner reprezentacji Polski, Janusz Wójcik zostanie trenerem Pogoni Szczecin. – Nie ma pośpiechu z podpisaniem kontraktu. Nie chcę uchodzić za osobę, która zwalnia trenerów – powiedział Wójcik, mając na myśli obecnego szkoleniowca Pogoni, Albina Mikulskiego, który przebywa do 4 stycznia na urlopie w Australii. Jak ujawnił prezes Pogoni, Artur Korneluk klub myśli o poważnych wzmocnieniach. Na „liście życzeń” znajdują się m.in. Jacek Magiera i Mariusz Szturwa z Legii, Krzysztof Dźwigala i Jacek Wiśniewski z Górnika. Pogoń myśli także o sprowadzeniu do Szczecina Wojciecha Kowalczyka.

Krótko

Główny trener reprezentacji Uzbekistanu, 46-letni Mahmud Rachimow zginął w wypadku samochodowym. Waldemar Kryger przedłużył kontrakt z VfL Wolfsburg do czerwca 2002 roku. ■ M, PAP

W skrócie

NBA. Wtorek: Miami – Minnesota Timberwolves 89:78, New Jersey Nets – New York Knicks 89:83, Sacramento Kings – Boston Celtics 114:101, Houston Rockets – Toronto Raptors 99:100, Denver Nuggets – Los Angeles Clippers 128:105, Portland Trail Blazers – Seattle SuperSonics 94:89.

NHL. Wtorek: Buffalo Sabres – Detroit Red Wings 2:7, Nashville Predators – Carolina Hurricanes 3:2, Phoenix Coyotes – New York Rangers 2:2 (po dogrywce).

Zmarł współzałożyciel firmy Nike i wynalazca pierwszych, nowoczesnych butów lekkoatletycznych, Bill Bowerman. Miał 88 lat

Badanie antydotyngowe próbki B, przeprowadzone u niemieckiego lekkoatlety Dietera Baumanna, dało również wynik pozytywny. W jego moczu stwierdzono zbyt wysoki poziom nandrolonu. Zgodnie z przepisami mistrzowi olimpijskiemu z Barcelony w biegu na 5000 m grożą dwa lata dyskwalifikacji. ■ M, PAP

VI Plebiscyt DZIEŃ



„Piłkarz Roku '99”

Już tradycyjnie nasi Czytelnicy wybierają Piłkarza, Trenera i Odkrycie Roku naszego regionu.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas Balu Piłkarza, który odbędzie się 14 stycznia 2000 roku w bytomskiej restauracji „Pod Dębem”.

Piłkarze

- Marcin Baszczyński (Ruch Chorzów)
- Krzysztof Bizacki (Ruch Chorzów)
- Andrzej Bledzewski (Gornik Zabrze)
- Grzegorz Bonk (Gornik Zabrze)
- Michał Chałbiniński (Włókniarz Kietrz)
- Tomasz Fornalik (Ruch Radzionków)
- Bartłomiej Jamróż (Ruch Chorzów)
- Marian Janoszka (Ruch Radzionków)
- Rafał Jarosz (Ruch Radzionków)
- Piotr Jegor (Odra Wodzisław)
- Adam Kompala (Gornik Zabrze)
- Marek Kubisz (GKS Katowice)
- Maciej Mizia (Ruch Chorzów)
- Wojciech Myszor (Ruch Radzionków)
- Piotr Włodarczyk (Ruch Chorzów)
- Michał Probiez (Gornik Zabrze)
- Paweł Sibik (Odra Wodzisław)
- Łukasz Surma (Ruch Chorzów)
- Grzegorz Tomala (Odra Wodzisław)
- Grzegorz Zmija (Polonia Bytom)

Trenerzy

- Franciszek Krótki (Włókniarz Kietrz)
- Edward Lorens (Ruch Chorzów)
- Piotr Piekarczyk (Ruch Radzionków)
- Krzysztof Tochel (Zagłębie Sosnowiec)
- Jerzy Wyrobek (Odra Wodzisław)
- Jan Zurek (Gornik Zabrze)

Odkrycia

- Marcin Baszczyński (Ruch Chorzów)
- Adam Kompala (Gornik Zabrze)
- Grzegorz Tomala (Odra Wodzisław)

Organizator

DZIEŃ

Główny sponsor

TYSKIE

Sponsor

RESTAURACJA „POD DĘBEM”



Irena Szewińska – legenda lekkiej atletyki

Startowała w pięciu olimpiadach (1964, 68, 72, 76, 80), skąd przywiozła śledem medałów, w tym trzy złote.

Zdobyła 10 medali mistrzostw Europy, odnosiła również sukcesy w halowych ME oraz zawodach Pucharu Świata i Europy.

Po zakończeniu kariery sportowej odnalazła się w roli działacza. Jest prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i członkiem MKOl.



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

31

sport

Tajemnica długowieczności

„Po urodzeniu pierwszego syna i rocznej przerwie czułam się tak, jakbym zaczynała karierę od nowa” – mówi najlepsza w historii polska lekkoatletka, prezes PZLA Irena Szewińska.

80-lecie istnienia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki było okazją, by porozmawiać z obecną prezeską PZLA, a kiedyś wspaniałą zawodniczką o jej życiu, sukcesach, popularności.

O trudności w nawlżaniu do sukcesów:

– Staramy się naszym zawodnikom stworzyć jak najlepsze warunki przygotowań: cała czołówka ma zapewnione obozy klimatyczne i tak dalej. Poziom lekkoatletyki na świecie znacznie się jednak podniósł, powstało wiele nowych państw, np. po Związku Radzieckim jest ich kilkanaście. Poza tym gdy ja startowałam nie było np. tak wyraźnej dominacji w biegach, jak dzisiaj, reprezentantów Afryki.

O byciu osobą popularną:

– To był trudny rok i rodzina trochę narzekała, że za często wyjeżdżam. Musiałam się jednak przyzwyczaić, nie miałam wyjścia. W sumie jest to sympatyczne. Trybu życia nie zmieniłam. Jestem we władzach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i mam z tego tytułu trochę więcej obowiązków, ale staram się to wszystko łączyć.

O zajęciach w łonie MKOl:

– Jestem w dwóch komisjach. Pierwsza to „Ateny 2004”. Dwa razy w roku odbywają się posiedzenia w stolicy Grecji, na których zapoznajemy się z aktualnym stanem przygotowań do igrzysk.



To dla mnie bardzo interesujące, bo są to igrzyska letnie, na których startowałam. Druga z nich to „Sport dla wszystkich”, do której weszłam w tym roku. Spotykamy się raz w roku.

O kandydaturze Zakopanego do organizacji ZIO:

– Nasi działacze nabrali doświadczenia w zakresie odpowiedniego przygotowania kandydatury, poznali ludzi i wierzę, że będzie to w przyszłości procentować. Myślę, że w perspektywie 2010 roku, lub cztery lata później, igrzyska w Tatrach powinny się odbyć. Słysza-

łam, że jest wola kandydowania, choć koncepcje podobno są różne, np. głównym miastem miałby być Kraków.

O największym sportowym sukcesie:

– Każdy złoty medal olimpijski to ogromne przeżycie. Ja wszystkie je łączyłam jeszcze z rekordami świata. Widowskowy był na pewno mój triumf na 400 m na igrzyskach w Montrealu, także przełamanie bariery 50 sek na tym dystansie dwa lata wcześniej na Memoriale Kusocińskiego w Warszawie. Sentyment mam też do biegu z 1974 r., w którym biłam rekord świata na 200 m (22,21) i wygrałam z Niemką Renate Stecher. W 1977 roku byłam kapitanem reprezentacji Europy na zawodach o Puchar Świata, gdzie wygrałam 200 i 400 m.

O niewykorzystanych możliwościach:

– Sportowo swoje możliwości wykorzystałam w 75 procentach. Na pewno nie spełniłam się w skoku w dal. W 1971 roku odniosłam poważną kontuzję stopy i właściwie musiałam zrezygnować ze startów w tej konkurencji. Wtedy zaczęłam biegać 400 metrów.

O długowieczności i macierzyństwie:

– Od pierwszego sezonu zabawy w lekkoatletykę moja kariera trwała 20 lat. Dzisiaj rzeczywiście nie spotyka się

sportowców tak długowiecznych. Tajemnica tkwi w tym, że moja kariera dzieli się na dwie części. W 1970 r. urodziłam pierwszego syna i miałam prawie rok przerwy. Potem czułam się tak, jakbym dopiero zaczynała swoją karierę. Dlatego jeszcze kilka następnych lat mogłam startować na najwyższym poziomie.

O przeznaczeniu:

– Myślę, że w moim życiu nie mogło być nic innego niż lekkoatletyka. Do innych dyscyplin raczej nie miałam talentu, do gier zespołowych np. miałam za słabe ręce. Po prostu lubiłam biegać i skakać. Najważniejsze w życiu to znaleźć swoją dyscyplinę, swoje przeznaczenie.

O obecnej kondycji polskiej lekkoatletyki:

– Przygotowania do igrzysk w Sydney idą w dobrym kierunku. Jest także silne zaplecze młodzieżowców i juniorów. Co prawda w roku jubileuszu 80-lecia PZLA na mistrzostwach świata w Sewilli zdobyliśmy tylko jeden medal, ale na to złożyło się kilka przyczyn. Zrezygnował Artur Partyka. W gorszej formie był Robert Korzeniowski, który został zdjęty z trasy chodu, bo widocznie szedł gorzej technicznie. Kontuzjowany był halowy mistrz świata w wieloboju Sebastian Chmara. Potencjalne medalowe możliwości są większe. Myślę, że postęp będzie w grupie sprinterów

WYSŁUCHAŁ TOMASZ MUCHA

Otwarcie bez niespodzianek

Martin Schmitt wygrał w Oberstdorfie pierwsze zawody 48. turnieju Czterech Skoczni. Niemiec był faworytem, ale po pierwszej serii niespodziewanie prowadził Masahiko Harada. Drugi skok Japończyka był jednak aż o 6 metrów krótszy niż pierwszy i kilkadziesiąt tysięcy widzów zgromadzonych w Oberstdorfie mogło wiwatować na cześć Schmitta. Polacy zawiedli. W kwalifikacjach tylko Wojciech Skupień i Robert Mateja oddali wystarczająco długie skoki aby znaleźć się w pięćdziesiątce, która przystąpiła do konkursu. W pierwszej serii, toczony systemem pucharowym, żadnej z dwójki Polaków nie potrafił jednak pokonać swego rywala i awansować do czołowej trzdziesiątki. Od Skupienia lepszy był przeciętny Słowak Peter Zonta, a Mateję wyeliminował Austriak Andreas Widhoelzl. Drugi konkurs odbędzie się 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen.

Wyniki: 1) Martin Schmitt (Niemcy) 243,0 pkt (114,0+129,0 m), 2) Andreas Goldberger (Austria) 233,2 (112,5+120,7), 3) Andreas Widhoelzl (Austria) 227,5 (111,0+116,5), 4) Sven Hannawald (Niemcy) 227,1 (108,5+118,6), 5) Masahiko Harada (Japonia) 224,0 (115,5+108,5), 6) Janne Ahonen (Finlandia) 221,6 (110,5+111,1), 7) Ville Kantee (Finlandia) 212,9 (106,5+106,4), 8) Jani Soininen (Finlandia) 207,0 (105,0+102,0), 9) Matti Hautamaeki (Finlandia) 206,7 (104,0+102,7), 10) Stefan Horngacher (Austria) 206,0 (104,5+101,5). ■ MIK, PAP

Nocny sprint

Niemiec Peter Schlickenrieder wygrał w nocnym biegu sprinterskim Pucharu Świata w niemieckim Ga-Pa. Wśród kobiet triumfowała Kristina Smigun z Estonii. Biegi rozgrywane były systemem pucharowym, na trasie długości 1,5 kilometra. ■ MIK, PAP

Slalom dla Egger

Austriaczka Sabine Egger zwyciężyła w narciarskim slalomie Pucharu Świata w Lienz. W drugim zjeździe rewelacyjnie spisała się Karin Koellerer z Austrii. Startując z 30 pozycji wywalczyła ostatecznie trzecie miejsce. Nie zdołała zakończyć zawodów prowadząca po pierwszym przejeździe Anja Paersson. Szwedka wypadła z trasy.

Wyniki: 1) Sabine Egger (Austria) – 1.31,84 (45,65+46,19), 2) Natasa Bokal (Słowenia) – 1.31,96 (45,19+46,77), 3) Karin Koellerer (Austria) – 1.32,06 (46,64+45,42). ■ M, PAP

Wschód lepszy

Po raz czwarty w historii rozegrano koszykarski mecz Eurostars. Tym razem miejscem spotkania gwiazd europejskiego basketu była Moskwa. W końcówce znakomicie grał reprezentant Izraela, Oded Kattache i Wschód pokonał Zachód 112:107 (21:18, 34:38, 34:30, 23:21). MVP meczu został Tayus Edney z ekipy Zachodu. ■ MIK, PAP

Cytaty roku

Górnik to nie Real, niestety...

W tym roku najczęściej na sportowych łamach prasy pojawiały się nazwiska Marlana Dziurowicza, Jacka Dębskiego i Stanisława Płoskonla. Jak zwykle – chciałoby się dodać. Więc dodajemy. O problemach na linii PZPN-UKFiT napisano już chyba wszystko. Lepiej zająć się naszym śląskim podwórkiem. A w jego kontekście wypowiedzi M. Dziurowicza zasługują na wyróżnienie.

Jak wszystkim wiadomo, rządzi on niepodzielnie w GKS Katowice. Kiedy jednak próbowaliśmy zadać mu kilka niewygodnych pytań, z właściwym sobie poczuciem humoru, odparł, że on nie ma w GKS nic do powiedzenia, bo nie pełni żadnej formalnej funkcji. Nie tak dawno, podczas jubileuszowych uroczystości w Czarnych Sosnowiec, czujność prezesa uległa widać osłabieniu i na innych łamach mogliśmy przeczytać: „Marek Koniarek miał szansę się wykazać i dostał zielone światło. Pracę wykonał za ledwie w 50 procentach. Po prostu str-

cilem do niego zaufanie. Myśląc poważnie o awansie, musiałem zdecydować się na zaangażowanie Pawła Kowalskiego.”

Już dawno podejrzewaliśmy, że to Dziurowicz – a nie np. prezes Stanisław Wilk – zwolnił Koniarkę i zaangażował Kowalskiego...

Dziennikarze TS DZIEN rozmawiali z wieloma znanymi postaciami polskiego i światowego sportu. Poniżej wybraliśmy – jak zwykle tendencyjnie – kilka cytatów z różnych względów zasługujących na przypomnienie.

Apoloniusz Tajner, obecny trener polskich skoczków o byłym trenerze

Pavel Mikeška był szybki, może nawet za szybki. Jeśli wpadł na jakiś pomysł, łapał za telefon komórkowy i wymuszał zmianę planów.

Dariusz Dudek, piłkarz na trasie Katowice–Łódź–Katowice

Nie opuszczam Śląska na zawsze (w czerwcu).

Okazuje się, że samymi umiejętnościami nie można w polskiej piłce za-

wiele zdziałać. Trzeba mieć plecy (w paździeniku).

Krzysztof Rogala, prezes Ruchu Chorzów po rezygnacji Oresta Lenczyka

Panowie, mieliście najlepszego trenera w lidze.

Edward Socha, dyrektor w Odrze Wodzisław

W I lidze znam wszystkich **Leszek Baczyński**, prezes Zagłębia Sosnowiec

We mnie tkwił zawsze taki charakter chłopaka z Modrzejowskiej – my z Sosnowca wam pokażemy.

Jan Żurek, trener Górnika Zabrze

Zespół jest poukładany, jest jakaś myśl w grze defensywnej i ofensywnej (w sierpniu)

Górnik to nie Real ani Bayern (miesiąc później...)

Paweł Kowalski, jeszcze jako trener Polonii Bytom

Bojaźń nasza w tym meczu była wielka (nic dziwnego, grał z drużyną swojego zięcia...).

WYBRAŁ PIOTR ZAWADZKI

UWAGA CZYTELNICZY

Zapraszamy do wspólnej zabawy z nagrodami

Każdy z Państwa, kto posiada kalendarz „Trybuna Śląskiej”, na którym umieszczony jest znaczek-hologram „Trybuna Śląska '98” może wziąć udział w naszej zabawie

W każdym wydaniu magazynowym publikujemy kupon konkursowy zawierający pytanie, na które należy udzielić poprawnej odpowiedzi oraz datę. Jeżeli stwierdzicie Państwo, iż na Waszym kalendarzu data ta ukryta jest pod hologramem „Trybuna Śląska '98” prosimy o przesłanie kalendarza listem poleconym pod adresem redakcji 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, wraz z kuponem z poprawnie udzieloną odpowiedzią i danymi nadawcy.

Po sprawdzeniu autentyczności kalendarza i hologramu nagrody prześlemy pocztą.

KUPON KONKURSOWY

27 lipca 1999 r.

Podaj imię i nazwisko dzisiejszej TELE - gwiazdy.

Jak zostać członkiem Klubu Czytelnika i otrzymać kartę?

Wystarczy zaprenumerować „Trybuna Śląską” – DZIEN lub zebrać 20 kuponów konkursowych drukowanych na łamach gazety, wypełnić niżej zamieszczony formularz i przesłać albo dostarczyć osobiście do redakcji lub Oddziału, a w zamian otrzymacie Państwo kartę Klubu Czytelnika, która upoważnia do zniżkowych zakupów w hurtowniach „Ruchu” i innych placówkach handlowo-usługowych, zamieszczania ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej – DZIEN” z 30-procentowym upustem, otrzymywanie bezpłatnych zaproszeń na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcia udziału w losowaniu upominków miesiąca

IMIĘ _____
 NAZWISKO _____
 ADRES: kod pocztowy _____ miasto _____
 ulica _____ numer domu/mieszkania _____
 DATA URODZENIA _____
 WYKSZTAŁCENIE _____

**KUPON KONKURSOWY
30 GRUDNIA '99**

Reklama bez tajemnic

– Biuro Ogłoszeń i Reklamy
45-072 Opole
ul. Reymonta 30 II p. pokój nr 15
Tel. (0-77) 454-66-73,
faks 454-38-19
e-mail: opole@trybuna-slaska.com.pl
dyr. oddziału: Jan Piaskoń

Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

33

reklama

Twoja reklama w tym miejscu – sukces **DZIEŃ** w **DZIEŃ**

AKRYLTYNK 2,50 zł/ kg. Klej do styroplanu 21 zł/ 25 kg. Raty. (032)267-65-22, (032)267-19-69. (157517)

AUDIO Video Katowice, Skłodowskiej 10A (obok Dworca PKP od strony Placu Andrzeja) oferuje wszelki dostępny sprzęt RTV, Komputery, AGD. Raty bez zaświadczeń o zarobkach (można też bez pierwszej wpłaty). Czynne 10.00- 17.00, soboty do 14.00. Tel. 2510 881. (157794)

BLACHODACHÓWKA połestrowana 25 zł/mkw. (032)267-19-69. Raty. (157515)

TB/325/99

ZWIROWNIA P.H.U. „ANEX”
ZAKŁAD GROMIEC K.LIBIĄŻA
ul. Nadwiślańska,
tel. 032/627-31-41

OFERUJE KRUSZYWO

BUDOWLANE:

- ŻWIR 2-8 mm
- PIASEK SIANY
- ŻWIR 8-16 mm
- POSPÓŁKA

TRANSPORT CIĘŻAROWY
DO 25 TONI

II ZAKŁAD: KRAKÓW, ul. Zabłocie

CIĄGNIKI Ursus 2812, 3512 z różnymi kabinami (nowe). Superpromocja. Atrakcyjne ceny telefonów: 012/413-16-57, 0601-21-22-69. (159507)

COMPULESS. Tanie, używane komputery, serwis, gwarancja. Komputery 486 200- 450 zł. Pentium 600- 1000 zł. Monitory: 14" 200- 280 zł, 15, 17, 19" 350- 1300 zł. Duży wybór laptopów, drukarek. Bielsko, tel. 033/82-216-17, Katowice 032/253-76-84, Kraków 012/632-40-62, Chorzów 0605-425-615. www.compuless.com.pl (159181)

FEROMONY. 0603-820-035, 034/327-57-72. (159648)

GARAŻE, niskie ceny, najwyższa jakość, montaż gratis! (012)655-80-42, 090-343-975. (159034)

GARAŻE, ocynkowane (3x 5) tylko 980,- montaż gratis. (018)332-10-52, (012)655-17-29, (018)332-12-45, (012)451-72-58, 090-38-98-58. (157705)

HOLENDRSKIE meble ze skóry, materiału, nowe i używane. Tel. 764-20-70, 262-31-94. (158453)

JACHT 5-osobowy typ "Tango 730" z wozkiem. 0602-129-899. (159601)

KOMINKOWE wkłady grzewcze. (032)431-65-73. (159999)

I KOMPUTERY!
(032)205-22-24.
(154946)

KOMPUTERY używane tanio (gwarancja, raty), (032)285-72-86. (158959)

MASZYNE do popcornu sprzedam. (032)24 42-149. (159587)

OKNA plastikowe tanio. Raty. (032)267-19-79, (032)267-65-22, (032)267-76-96. (157519)

MYSŁOWICE

ul. Katowicka 80
tel. 032/ 222-52-51

RADZIONÓW

ul. Nałkowskiej 4
tel. 032/ 389-92-57
389-92-52

**Zapraszamy:
7.30 - 17.00
w soboty:
8.00 - 14.00**

Do 31.12.99r.

OPOLE - hala 200 mkw., 6 m (wysokość), biuro 150 m. Tel. (077)412-54-80. (158531)

PARKIET dąb, buk, olcha, listwy. Rybnik 032/4247003, 0601488626. (201962)

PIANINA Caslisa, Legnica- sprzedam. (032)67-278-24. (158890)

PLAYSTATION, DreamCast, 762-19-62, 0-501-782-445. (158424)

SPRZEDAM bazanty z hodowli dla restauracji i innych odbiorców. 0604-578-545. (159582)

THERMOMIX +Varom80.a, 2544-365, 2540-159 wieczorem. (159199)

USŁUGI

032/219-56-89, 0604-57-84-03 Atrakcyjne ceny! Instalacje centralnego ogrzewania (grzejnikowe, podłogowe) i wodno-kanalizacyjne, kafelkowanie, ogólnobudowlane. Raty! "Instalbud". (158648)

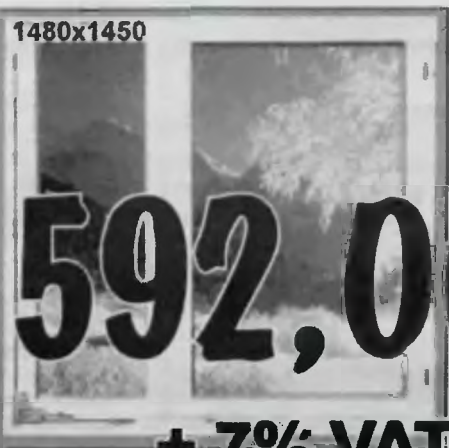
209-79-74, kafelkowanie, hydraulika, panele, inne, krótkoterminowo. (159660)

A DRZWI antywłamaniowe, okna PCV, "Gerda" Katowice, Rozdzieńskiego 214 tel. (032)586-217; Magazynowa 21 tel. (032)256-55 52, Częstochowa, Krakowska 45, tel. (034)368-00-72; 0-602-433-663. (158737)



CENTRUM BUDOWNICTWA

OKNO DREWNIANE OKSTAR K=1,6



592,00

+ 7% VAT Mysłówice tel. wew. 41

PUSTAK "MAX 220" wym. 288 x 188 x 220 mm

2,16/oszt. + 7% VAT

Mysłowice tel. wew. 72

PROMOCJA

Tylko przy płatności gotówką

fordfiesta 1.3 fordescort 1.6 fordmondeo 1.8



teraz już od: **31.500 zł***



teraz już od: **38.500 zł***



teraz już od: **54.900 zł***

satisfakcja gwarantowana



*oceny samochodów z produkcji 1999. Cena nie uwzględnia podatku i podatku akcyzowego w roku 2000. Lista samochodów ograniczona.

Auto-Boss

Bielsko-Biała, ul. B. Prusa 30, tel. (033) 814 80 01, 814 10 74, ul. Żywiecka 158, tel. (033) 818 90 42, 818 90 52

Folwark

Żywiec, ul. Żywiecka 195, tel. (033) 861 89 57

- odbiór natychmiastowy
- duży wybór
- 3-letni pakiet ubezpieczeniowy OC/AC/NW
- kredyt na miejscu bez zbędnych formalności



Masz wątpliwości – zadzwoń.
Pytaj – wygraj dzięki reklamie
– Biuro Ogłoszeń i Reklamy
43-300 Bielsko-Biała
ul. A. Mickiewicza 19
tel. (0-33) 812-55-43, 812-55-53
faks 812-55-74
e-mail: bielsko@trybuna-slaska.com.pl
dyr. oddziału: Stanisław Mol

AU/128288



Trybuna Śląska
DZIEN
w Częstochowie

BIURO OGŁOSZEŃ W CZĘSTOCHOWIE

Al. NMP 51
OTWARTE OD 8.00 do 17.00
ZAPRASZAMY

TEL. 324 79 54, Faks 324 63 79, e-mail: czestochowa@trybuna-slaska.com.pl

Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

34

reklama

Twoja reklama w tym miejscu – nieograniczona perspektywa powodzenia



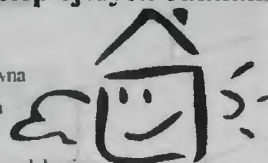
- ZAPOMNIJ O ŚCIANACH WARSTWOWYCH!
- ZAPOMNIJ O DOCIEPLANIU!

BUDUJ OD RAZU Z CIEPŁYCH ODMIAN **PUSTAKÓW** Z BETONU KOMÓRKOWEGO Z **BIELSKA-BIAŁEJ**

Beton komórkowy znany na Zachodzie pod nazwą Y tong, Hebel to doskonały materiał do wznoszenia ścian budynków.

najcieplejszych odmian.

- LEKKIE - o 40 do 70 % lżejsze od ciężaru wody
- CIEPŁOCHRONNE - materiał dużo cieplejszy od drewna
- WYTRZYMAŁE - wytrzymałość wysoka - patrz tabela
- WYSOKIEJ JAKOŚCI - gwarantuje to elektronicznie sterowany proces produkcyjny



Tanie

pustak podstawowy o wym. 24x24x49 [cm] zastępuje 16 cegieł, a kosztuje tyle co 8 cegieł

Odmiana	Gęstość [kg/dm ³]	Wytrzymałość na ściskanie [MPa]	Współczynnik przewodności cieplnej λ [W/m x K]
600	0,551–0,850	5,0	0,13
500 TERMOREX	0,451–0,550	4,0	0,10
400 TERMOREX	0,351–0,450	3,0	0,07
300 TERMOREX	0,251–0,350	2,0	0,05

Dla porównania λ drewna wynosi: 0,14 - 0,16 sosna; 0,19 - 0,20 dąb
styropian λ = 0,04 (m niniejsza λ tym cieplejszy materiał).

W sprzedaży posiadamy (ceny tabliczne - netto)

pustak 24x24x49 (cm) - 4,10 zł	pustak 12x24x49 (cm) - 2,23 zł
pustak 36x24x49 (cm) - 6,22 zł	pustak 8x24x49 (cm) - 1,44 zł
pustak 18x24x49 (cm) - 3,15 zł	pustak 6x24x49 (cm) - 1,17 zł
element nadprożowy 36x24x49 (cm) - 13,57 zł	element nadprożowy 24x24x49 (cm) - 8,97 zł

Superciepłe odmiany 400 i 300 Termorex są droższe o 10 %

W PODANYCH CENACH MIEŚCI SIĘ ZAŁADUNEK MECHANICZNY

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy

PPH PREFABET BIELSKO-BIAŁA, ul. Żywiecka 118, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (033) 814 18 31 do 33, fax (033) 814 15 48

TB130485/1

USŁUGI

A.DRZWI antywłamaniowe "Gerda",
antywyważeniowe 1.100,-, stalowe 800,-,
drewniane 510,- "Graz-Bud" tel./faks
032/202-62-74, 0-501-771-581. (159028)

A.DRZWI antywłamaniowe "GERDA", "TARAN"
1300 zł. Najtańsze drzwi antywłamaniowe w
regionie 1100 zł z pełnym wyposażeniem.
Ceny z montażem! "AJAKS" Katowice, ul.
A. Krajowej 41, (032)202-80-81 wew. 467.
Zamówienia- całodobowo. 0602-558-310.
Nowość! Okna PCV "GERDA". (159280)

ALARMY. Chorzów, 249-52-10. (158893)

ANTENAINSTALACJA 266-57-49. (159164)

ANTENY, 255-85-11.

(158814)

ANTENY satelitarne, Cyfra +, Wizja TV,
televizyjne, domofony, sprzedaż, montaż,
naprawa "PRESTO". 282-57-07. (159383)

AS- Usługi Detektywistyczne. (032)2510-881.
(157796)

AUTO-gaz, montaż tel. 2359473. (201974)

CYKLINIARKI wypożyczam. 0501-845-106.
(159225)

CYKLINOWANIE. (032)285-98-54. (159226)

I CYKLINOWANIE "Perfekt",
281-38-10, 0601-44-23-71.

(159264)

CZYSZCZENIA dywanów, żaluzji,
(032)250-33-80. (159500)

DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ

KP132800/1/a

TR127146/1/b

OGRZEWANIE PODŁOGOWE

DEVI

ANDERTEX

KATOWICE, ul. Robotnicza 19
tel./fax 2026136

DORADZTWO Podatkowe. Pełna
Rachunkowość P.K.P. I R. Rejestry, VAT,
Inne. Klepaczka 35 k. Starczy. Kontakt
tel. 032/235-96-77 od poniedziałku -
piątku 8.00- 16.00. 235-02-49 po
16.00. (159419)

DRZWI, okna, żaluzje, zamki- montaż,
dopasowywanie, uszczelnianie, przerabianie,
wzmocnianie, tapicerka drzwi, tel.
(032)581-207, 0602-746-130. (158505)

GARAŻE, bramy, drzwi antywłamaniowe
"Gerda" tel. 4315294. (201917)

HURTOWNIA płytek ceramicznych -Opoczno.
Kominki i kafele. Zory, Folwarczka 45B. tel.
032/4350266. (201973)

INSTAL-BUD wykonujemy instalacje CO,
wod.-kan. Jesteśmy konkurencyjni. Tel./ faks
032/4562328, tel. kom. 0603811274.
(201869)

KAFELKOWANIE, natychmiastowo,
254-23-84. (159627)

KOMINEK od 100 zł miesięcznie.
(032)431-65-73. (158998)

KOMINY, zabezpieczanie rurami
kwasoodpornymi- Golar (032)25-01-557
(158778)

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, kasetony-
taniel 205-12-30. (159643)

NAGROBKOWE zdjęcia czarno-białe i
kolorowe wykonuje "Fotoceramika" 45-543
Opole, Kr. Jadwigi 51. Tel. (077)454-21-77.
Zamówienia przyjmujemy również pocztą.
(157784)

NAPRAWA pralek, 253-79-22, 263-13-52,
0501-840-927. (159234)

OCIEPLANIE domów- Sliding. Obliczamy
pow. okien i drzwi. Montujemy całą
złmę. Rolety. Bramy. Okna. Duże upusty.
"OKNOROLL". Śląsk 761-83-67.
Zagłębie 267-44-96. Podbeskidzie
033/812-58-41. (158574)

ODNAWIANIE zniszczonych
wanien. 245-62-03.

(159535)

PANELE podłogowe, montaż. 203-93-59,
0606-12-53-29. (159558)

PILOTY, magnetowdy- naprawa 266-57-49.
(159166)

PRZEPROWADZKI
(032)252-97-74.

(159490)

I PRZEPROWADZKI,
(032)252-63-79.

(159491)

TAPICER. 2417-076.
(158355)

TRANSPORT, przeprowadzki- tanio.
0602-661-968. (158992)

TRANSPORT, przeprowadzki- kompleksowo
0601-54-47-94, 032/42-17-303. (201941)

USŁUGI remontowo-budowlane.
(032)23 86-453. (159073)

WIDEOFILMOWANIA 206 43-18. (159614)

WIDEOFOTOREPORTAŻ, 294-35-81. (158504)

WIDEOFILMOWANIE. 202-10-69,
0501-583-440. delfin@canpol.pl (156840)

ŻALUZJE, rolety, tania. (032)233-27-52.
0601-451-895. (155591)

ŻALUZJE pionowe, poślome. Rolety.
Bramy. Nowe niższe ceny. "DARŻAL".
Śląsk 206-50-52. Zagłębie 267-00-24.
Podbeskidzie 033/812-58-41. (158575)

ŻALUZJE pionowe, rolety zewnętrzne,
materiałowe, dojazd, montaż gratis!!!
Czystczenie żaluzji, 2516-984;
0-501-714-002. (159123)

I ŻALUZJE również drewniane
Rolety raty Begżal 262-51-49.

(158698)

ŻALUZJE telefonicznie, dowóz. 244-39-60.
(159621)

MOTORYZACJA

!!!!!! Auta kupię
wszystkie powypadkowe,
dobrze płatne- Katowice.
(032)291-91-27.

(158139)

!!!!!! Absolutnie
wszystkie powypadkowe, zużyte
kupię. 0604-228-214.

(158443)

!!!!!! Auta powypadkowe, zniszczone
kupię. (032)266-97-64. (158440)

SALON - SERWIS
DAEWOO
INTER-RAWID
GLIWICE
230 80 95
Gliwice ul. Jasna 25 (boczna Pastrykielnyj)
OSOBOWE - DOSTAWCZE - TERENOWE

!!!!!! Zdecydowanie powypadkowe,
zniszczone kupię. 0601-64-62-74. (158442)

I Autoszyby, tel. 598-382, 201-07-54
Katowice, Scieglennego 7. (158747)

I,
Absolutnie -auta kupię,
wszystkie powypadkowe,
rozbite, natychmiast, gotówka,
dobrze płatne. 032/4319737,
0-603-21-33-98.

(201872)

I Autoszyby Jaan. Sprzedaż,
profesjonalny montaż, naprawa.
Katowice, Pułaskiego 22,
tel. 256-37-41; Bielsko-Biała,
Katowicka 43, tel. 812-22-53.

(157772)

20% taniej jeżdżisz- magnetyzery "Maksor".
Alarmy, immobilizery, blokady skrzyni biegów,
zamki centralne- najtaniej. "Somers Śląsk"
Katowice, 1 Maja 31, 256-31-30,
0602-65-47-35. (158861)

I AMORTYZATORY.
(032)253-99-59.

(158691)

ALFA Romeo 146- 1400 sprzedam tania,
1998r. 0-601-49 75-00 (159611)



TYLKO 700 PLN - rata miesięczna*
Nowy Seat Cordoba

ICT
International Car Trading S.A.

43-100 TYCHY, ul. Beskidzka 105
(przy trasie Katowice - Bielsko)
tel. (032) 217- 50-36, 326 21 99

41-800 ZABRZE, ul. Wolności 94a
tel. (032) 276-09-70, 276-09-71

43-186 ORZESZE, ul. Centralna 50
(przy trasie Katowice - Wisła)
tel. (032) 221-38-52, 221- 52- 02

WODZISŁAW ŚLĄSKI, ul. Rybnicka 15
(stacja Petrochemii Plock),
tel. (032) 455-22-66



*Cena samochodu: 39 690,00 PLN
wkład własny: trzydziści procent
okres kredytu: 72 miesiące

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ



UWAGA- SUPERMARKETY!

JUŻ DZIŚ MOŻESZ ZAMÓWIĆ
WYKONANIE WKŁADKI REKLAMOWEJ
JESZCZE TANIEJ NIŻ DO TEJ PORY!

Oferujemy również:

SKŁAD GAZET, CZASOPISM, KSIĄŻEK, FOLDERÓW
• SKANOWANIE • ŁAMANIE • NAŚWIETLANIE • DRUK
40-098 KATOWICE, UL. MŁYŃSKA 1, TEL.: 2538 274, 0601519635

Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

35

reklama

Twoje pieniądze - Twoje miejsce - Twój sukces

AUTO -Gaz montaż instalacji nowych i używanych. Raty. 20l gazu gratis! Rybnik ul. Miarki 51 tel. 4230472-3. (201971)

AUTOSKUP -pełnosprawne, uszkodzone, gotówka. (032)233-72-22. (159065)

AUTO skup cinquecento, seicento, uno, punto- gotówka. (032)67-42-540, 0601-54-18-20. (159320)

AUTOSKUP roczniki 1990/99 płatne gotówką, 0601-43-28-27, 0601-43-07-81. (159378)

AUTOSZYBY, naprawa, wymiana, 781-57-53. (159519)

AUTOSZYBY tel. (032)2415-429. (159081)

BLACHARSTWO, lakiernictwo pojazdowe, Siemianowice Śląskie. Na czas naprawy samochód zastępczy bezpłatnie. 762-85-39. (159688)

GARAŻE, raty. Tel. (032)264-41-19, 0604-318-640. (157092)

GARAŻE 1390 zł (w tym transport +montaż). Bramy garażowe uchyłne- 150 zł/mkw. Raty! Jaworzno "Prosper", (032)615-51-54. (158459)

HYUNDAI Pony 1.3, 1991, 269-53-34. (159502)

KUPUJĘ samochody całe, rozbite. Gotówka! Chorzów, 249-52-10.
(158892)

SAMOCHÓD po wypadku kupię. (032)286-72-71, 0602-678-738. (158979)

SPRZEDAM Astrę 1.6 1994r. tel. 4223669. (201988)

SPRZEDAM Peugeota na części. (032)643-00-85. (159661)

SPRZEDAM Polo Classic 1997r. tel. 4246791. (201958)

SPRZEDAM Poloneza Truck, 1990 tania, instalacja gazowa, tel. 202-47-59 po 19.00. (159701)

TŁUMIKI (032)771-33-66 Chorzów, ul. Karpłńskiego 3 (159080)

TŁUMIKI, katalizatory, haki do wszystkich samochodów. APS, Katowice, ul. Ściegłennego 62, tel. (032)598-322, 587-303. (157359)

TŁUMIKI, katalizatory, sprzedaż, montaż 255 84-26. (159129)

TŁUMIKI tel. (032)2415-429, 771-33-66. (159079)

ZDROWIE

!!!!!! (032)2420-314 ginekolog- zabieg, najtaniej! (158756)

!!!!!! (032)2428-724, ginekolog- zabieg- próżniowo. (158843)

!!!!!! (0-32)248-66-85 ginekolog tanio. (158910)

!!!! Ginekolog- zabieg, najtaniej. (032)244-11-73. (158855)

!! (032)2408-606, ginekolog- zabieg- próżniowo. (158844)

! (032)240-66-35 Ginekolog. Najniższe ceny! (158753)

! 0-501-43-18-80 Ginekolog. Najniższe ceny! (158754)

(032)256-33-35, 0-602-19-44-33, 0-602-215-494. "Alkamed"- esperal oryginalny, odtruwanie poalkoholowe przez lekarzy, całodobowo. (158872)

ALKOHOLIZM, odtruwanie, esperal, psychoterapia 032/290-68-68, 423-04-00. (201841)

BADANIE włosów, 0-602-69-15-80. (159366)

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: (032)206-23-61, 0-601-21-43-88. (159368)

CHCESZ schudnąć- zadzwoni, (032)751-19-15. (158017)

ESPERAL, 264-30-17. (159409)

ESPERAL oryginalny. (032)256-33-35. (158875)

LECZENIE sanatoryjne 10% taniej. Styczniowa promocja w **Uzdrowisku Goczałkowice Zdrój**, tel. (032)210-70-51 w. 443. (159523)

ŁUSZCZYCA, bielactwo- leczenie, 0-601-21-43-88. (159367)

ŁUSZCZYCA: rewelacyjny Vipsogal sprzedam. (032)27-670-27. (157502)

ODCHUDZANIE, 287-62-59. (158722)

VIGOR. 0602-878-544.
(157948)

VIGOR USA 0-603-221-532.
(159010)

TURYSTYKA

BESKIDY, osobodzien 44 zł, emeryci, renciści 25% zniżki. 033/870-30-50. (159086)

BIALKA Tatrzńska blisko wyciągów narciarskich. Tel. (018)265-43-32. (158550)

KRYNICA Górska: tanie pokoje do wynajęcia. Parking. (0-18)471-38-22. (159663)

MIKROBUSY. (032)234 88-24. (157809)

PTTK Rybnik tel. 4223653, 4223468 zima w Alpach -Austria, Włochy, Francja, Tatry Słowackie -hotele i apartamenty dojazd własny lub autokarem. (201943)

USTROŃ-BESKIDY DW „ROSOMAK”

FERIE ZIMOWE!

Doba z pełnym wyżywieniem już od 67 zł od osoby. Pokoje z łazienką, TV, balkonem. Parking strzeżony, sauna, siłownia. Oświetlony wyciąg narciarski w odl. 200 m, baseny solankowe 400 m. *Serdecznie zapraszamy!*

Tel. 033/ 854 25 37,
854 48 70, 854 38 70

PTTK Rybnik tel. 4223468, przyjmujemy zgłoszenia na Pielgrzymkę Narodową Roku Jubileuszowego do Rzymu termin 3- 11 lipiec 2000. (201944)

ZWIERZĘTA

500 zł nagroda, 18 grudnia w Panewnikach zaginął Sznauer (olbrzym), szary z czarnym pyskiem. 0-601-130-152, 2514-806. (159567)

BERNARDYNY, 090-251-890. (159192)

COCKER spaniel szczenięta sprzedam. (032)265-90-48, 0601-86-03-07. (159557)

HUSKY Syberian- szczenięta z rodowodem po Inter Championie- tanio sprzedam (032)43-56-784. (159616)

MALTAŃCZYKI (033)861-52-39. (159694)

OWCZARKI niemieckie o dobrej psychice - sprzedam. Tel. 4315316. (201947)

SIBERIAN Husky, 032/250-10-44, 0603-377-101. (159470)

SYBERIAN Huski z rodowodem, sprzedam. 033/812-59-83. (12326)

SZKOLENIE psów tel. 4315316. (201948)

MATRYMONIALNE

AMERYKANIN posłubi natychmiast! Polkę 18-40, najchętniej z dużym biustem. List, 3 aktualne, różne zdjęcia. BOX 6607 1, Roseville, MI 48066, U.S.A. (159617)

BIURO Matrymonialne Dąbrowa Górnicza. Duży wybór ofert. 765-06-18. (159236)

SZANSA dla samotnych (032)299-77-05 wieczorem. (159168)

W Karnawale nie wypada w pojedynkę iść na Bałę! "Ababel", skrytka 664, 40-958 Katowice 2. (158325)

TOWARZYSKIE

10-501-298-109. (159174)

10-601-726-750. (159590)

10-603-880-460. (159175)

0-501-401-469, 0-501-841-865. (159605)

0-501-83-46-45. (159559)

0-602-698-969 panowie. (159679)

0-603-277-514, zgrabna.
(159620)

0-604 093-924, czuła. (159520)

PRZEPRASZAM, CZY TU BIJĄ ? TAK, ZA PORÓWNANIE SZAF PRZESUWNYCH >NEVES< DO SZAF INNYCH SYSTEMÓW !!!

✓ Szafy przesuwne francuskiego systemu **NEVES** - to **arystokracja** pośród szaf przesuwnych. Za samo porównanie ich z innymi systemami - w Warszawie można dostać w mordę

✓ **W PROMOCJI O 30% TANIEJ**

✓ Tylko **MY** w całej Polsce możemy wytworzyć oprócz szaf przesuwnych korespondujące z nimi stylistycznie meble (biurka, komody, sekretarzyki, itd. itp.)

✓ Proste zestawy -w 14 dni, **NA CUDA TRZEBA TROCHĘ POCZekać**

Szafy przesuwne oraz **MILION INNYCH MEBLI** kupić można w **Domu Meblowym „KACZOR”** - Dąbrowa Górnicza ul. Łączna 24 tel. 79 55 391; 268 52 02; 268 47 74 Sklep czynny również w niedzielę.

P.S. Projektowanie oraz montaż szaf - za darmo.

G.B. GARAŻE sp. z o.o.
ul. Żyzna 15
42-200 Częstochowa
tel./fax: (034) 365 02 90
tel. kom.: 0601/869 409
e-mail: gbgaraze@elmer.net.pl

G.B. GARAŻE

Kontenery żelbetowe



monolityczne garaże żelbetowe
akcja promocyjna od 8.200; + 7% Vat

Proszę o przesłanie dodatkowych informacji:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

KUPON INFORMACYJNY

REKLAMA
W NASZEJ
GAZECIE

TANIA I SKUTE CZNA

DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ

CENTRUM OGNI SZTUCZNYCH

fajerwerki; petardy; komplety; rakiety; komety; zestawy do samoodpalenia



Bielsko-Biała ul. Legionów 67 tel. 8193598; 0 602 342828

Reklama bez tajemnic
 - Biuro Ogłoszeń i Reklamy
 42-200 Częstochowa
 Al. NMP 51
 tel. (0-34) 324-79-54
 faks 324-63-79
 e-mail: czestochowa@trybuna-slaska.com.pl



**BIURO OGŁOSZEŃ
 I REKLAMY**

44-200 RYBNIK, RYNEK 7

TEL. 42 221 76, 42 214 13, FAX 42 220 37

44-100 GLIWICE, UL. ZWYCIĘSTWA 36

TEL./FAX 231 68 43, 331 37 27

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00

TWOJ DZIEŃ - TWOIM SUKCESEM



Punkty przyjmowania ogłoszeń do

„Trybuna Śląskiej DZIEN”:

- B.T. „Medtur”, Wodzisław Śląski, Plac św. Krzyża, tel. 032/455-64-63, fax: 455-69-15;
- B.T. „Medtur”, Raciborz, ul. Stefana Batorego 7, tel. 032/415-55-35, fax: 415-55-26;
- P i D Smieja, Radlin, ul. mjr. Rogozina 96, tel. 032/ 455-85-90, fax: 457-87-93.
- Agencja Ogłoszeniowa - Reklamowa Bogusław Świątkowski, Jastrzębie Zdr., ul. Krasickiego 19/6, tel.

Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

36

reklama

Blżej Ciebie niż kiedykolwiek

**BEZPŁATNE PRZYJMOWANIE
 (022) 629-95-70**

*Codziennie od 8.00 - 20.00
 Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odstuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.*

**TAK ODPOWIEDZIEĆ NA OGŁOSZENIE?
 0-700-71-681**

Czynne przez całą dobę!

Zadzwoń i podaj numer skrytki głosowej interesujące Cię ogłoszenia. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiad. mość. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

(6,22 zł/minz VAT)

550 PLN - rata miesięczna

Nowy SEAT IBIZA

PHU Hatlapa s.c.
 41-936 Bytom
 ul. Żołnierska 72
 tel. 286-78-08; fax 286-70-54

PHU Hatlapa s.c.
 Oddział Dąbrowa Górnicza
 41-300 Dąbrowa Górnicza
 ul. Sobieskiego 10
 tel. 261-70-70, fax 261-72-93

Zapraszamy do naszych salonów na promocję samochodów osobowych

cena samochodu: 34 490 PLN
 wkład własny: 12 675 PLN
 okres kredytu: 72 miesiące

KREDYT
jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
 Bezpośredni w kontaktach

PANI POBINA PANA
 Młoda, zgrabna blondynka, pozna hojnego sponsora w zamian za mile spędzone chwile. Skrytka poczty głosowej: 7011

Blizniak lat 42,
 wykształcenie wyższe, pozna Pana w wieku do 50 lat celem - nie tylko - spędzenia wspólnego Sylwestra. Kraków i okolice.
 Skrytka poczty głosowej: 7022

Szatynka lat 45,
 bezdzietna, bez zobowiązań, o naturalnym wyglądzie i sposobie bycia, pozna Pana do lat 55, dla którego liczy się stałość uczuć, a nie uroda i pieniądze. Dolny Śląsk.
 Skrytka poczty głosowej: 7030

Zgrabna, subtelną,
 23-letnia studentka pozna Pana powyżej 180 cm wzrostu, w wieku 22-35 lat. Cel towarzysko-matrymonialny.
 Skrytka głosowa: 7152

Pani lat 46,
 wykształcenie wyższe, 164/64, bez nalogów, pracująca, z mieszkaniem, niezależna finansowo pozna Pana do lat 55 w celu towarzysko-matrymonialnym. Dolny Śląsk.
 Skrytka głosowa: 7135

30-letnia panna, atrakcyjna,
 kobieca, wykształcona szuka interesującego, niezależnego mężczyzny do 40 lat, na stałe.
 Skrytka głosowa: 7099

Gdzie jesteś przystojny mężczyzno?
 Odezwij się do wysokiej, ciemnej szatynki około 30-ki. Resztę dowiesz się, kiedy podasz swój numer. Województwo opolskie i okolice.
 Skrytka głosowa: 7095

34-letnia kobieta, Waga,
 matka 12-letniej córki, chętnie pozna Pana w wieku 34 - 40 lat, najchętniej kawalera lub wdowca bez nalogów, zaradnego, z poczuciem humoru.
 Skrytka głosowa: 7094

Jestem elegancką, zadbaną
 brunetką, 31/170, mam 2 dzieci, poznam Pana z klasą, ustabilizowanego, bez nalogów, odpowiedzialnego za swe czyny i postępowanie.
 Skrytka głosowa: 7052

Dolnoślązaczka szuka bratniej duszy
 - Pana o zbliżonych cechach charakteru i w odpowiednim wieku. Skrytka poczty głosowej: 6573

39-latka poszukuje przyjaciela w odpowiednim wieku, średniej budowy ciała lub otyłego, z woj. łódzkiego i oścennych.
 Skrytka poczty głosowej: 6977

Zgrabna, subtelną, 23-letnia studentka pozna Pana powyżej 180 cm wzrostu, w wieku 22-35 lat. Cel towarzysko-matrymonialny.
 Skrytka głosowa: 7152

Wolna, atrakcyjna, filigranowa blondynka, o niebanalnej osobowości, wykształcona, niebanalna, o naturalnym wyglądzie i sposobie bycia, pozna Pana do lat 55, dla którego liczy się stałość uczuć, a nie uroda i pieniądze. Dolny Śląsk.
 Skrytka głosowa: 7000

Polak zamieszkały w Danii lat 48, młody wygląd, wesoły, romantyk, stała praca, mieszkanie, samochód, pozna dziewczynę w wieku 40-45 lat, stanu wolnego, bezdzietną. Cel matrymonialny.
 Skrytka głosowa: 7136

37-letni wdowiec, 176/72, z dwoma synami 14 i 16 lat, żołnierz zawodowy, zmotoryzowany, własne M3, pragnie poznać panną lub wdowę do 35 lat, może być z dzieckiem.
 Skrytka głosowa: 7076

25-latek, atrakcyjny, niezależny finansowo, samochód poszukuje atrakcyjnych kobiet w celu towarzyskim. Województwo śląskie.
 Skrytka głosowa: 7013

Mężczyzna w średnim wieku pozna atrakcyjną, dyskretną przyjaciółkę z województwa podkarpackiego.
 Skrytka głosowa: 7015

Wysoki, atrakcyjny po 40, zamieszkały na stałe w Niemczech, niedaleko Luksemburga poszukuje uroczej, pełnej temperamentu partnerki na wyjazd sylwestrowy do Paryża.
 Skrytka głosowa: 6998

Wolny lat 41, 168 cm, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe, niezależny materialnie pozna Panią w wieku do 40 lat w celu towarzysko-matrymonialnym. Woj. śląskie.
 Skrytka głosowa: 7020

Wysoki, atrakcyjny po 40, zamieszkały na stałe w Niemczech, niedaleko Luksemburga poszukuje uroczej, pełnej temperamentu partnerki na wyjazd sylwestrowy do Paryża.
 Skrytka głosowa: 6998

Wysoki, atrakcyjny po 40, zamieszkały na stałe w Niemczech, niedaleko Luksemburga poszukuje uroczej, pełnej temperamentu partnerki na wyjazd sylwestrowy do Paryża.
 Skrytka głosowa: 6998

Blondyn, lat 30 szkoła średnia, pracujący pozna Panią niezależnie od wieku. Lubię muzykę, studiuję. Gwarantuję poczucie humoru, bezpieczeństwo. Bardzo lubię dzieci.
 Skrytka głosowa: 7100

36-letni szatyn, 176/72 zmotoryzowany, wykształcenie średnie, własne M w okolicy Katowic pozna Panią do lat 37 w celu spędzenia wspaniałego Sylwestra i nie tylko. Woj. Śląskie.
 Skrytka głosowa: 7119

Kawaler, 25/170, bez nalogów lubiący sport i podróże. Cel matrymonialno-towarzystki. Kielce.
 Skrytka głosowa: 7072

TOWARZYSKIE

0-604-641-604 mężczyźni. (159678)

0-604-739-693. (159465)

032/241-08-17 "Koliberek". (159228)

0501-303-192. (159441)

0602-787-826. Dwudziestolatka. (159650)

0603-541-761. Extra. (159628)

0603-887-386. Przyjeżdżam Daria. (159444)

0604-456-852. (159393)

2420-628. (159460)

273-60-98. (158849)

281-40-04. (159497)

286-33-71. (156322)

2999-188. (159142)

387-82-23. (159498)

"AISZA"; 0501-800-507.
 (159671)

ANAKONDA 0604-920-973, 032/218-44-36 Tychy. (159496)

CZERWONY kapturek, 274-01-05. (159049)

DOMINUJĄCA. 282-47-16. (159455)

DUŻY biust. 0501-852-377. (159664)

PANOWIE dla pań, panów, (0-32)291-05 00. (159281)

PROFESJONALISTKA. 0603-297-065. (159649)

PRZYJEŻDŻAM Iza. 0601-180-319. (159583)

"SARA" zaprasza, 281-32-81. (158498)

ROŻNE

1000 ofert. Sylwester wa dwoje. 0501-81-32-20. (159526)

BAL Sylwestrowy 293-32-09,
 292-45-69. (159570)

KREDYT gotówkowy! 253-61-74.
 (158309)

PODARUNEK telefon 0605429091. (201975)

POSIADAM 3 miejsca w samochodzie do Holandii. Termin wyjazdu 3 lub 4 stycznia. Tel. 455-68-54. (159600)

RESTAURACJA "California" organizuje przyjęcia weselne od 90 zł/osoba, pieczone prosiaki, dwie sale bankietowe (do 220 osób). (032)265-24-53. (158728)

WROŻKA - jasnowidz, (032)217-39-83. (158954)

W zabytkowych wnętrzach - bankiety, bale, Sylwester organizuje "Alicja" sala bankietowa - Sosnowiec tel. 032/2634481. (156324)

ZESPÓŁ muzyczny. 0501-756-758. (159074)

Całodobowe telefoniczne przyjmowanie ogłoszeń drobnych:
032/43 42 978;
lub przez internet:
www.fao.pl



PRZEWODNIK NA WEEKEND

Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

38

informator

Kolejki linowe w Beskidach

Kolej Linowa „Szyndzielnia” w Bielsku-Białej będzie czynna:

31 grudnia – w godz. 9 – 15.30,

1 stycznia – w godz. 10 – 17.30.

Kolej Linowa „Czantoria” w Ustroniu:

31 grudnia – w godz. 8.30 – 13.30.

1 stycznia – nieczynna.

Kolej Linowa „SKRZYCZNE” w Szczyrku:

31 grudnia – w godz. 8 – 15.

1 stycznia – w godz. 10 – 16.

OPRAC. WAG



W Nowy Rok na trasy wyjedzie mniej tramwajów.

FOT. ANNA SIKORCZAK

Dyżury

APTEKI:

czwartek

KATOWICE: dyżury stałe: ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyńska 3 (Ochojec); **BĘDZIN:** ul. Mieszka I 3 (tel. 761-82-42); **BYTOM:** ul. Witaczaka 49 (tel. 281-46-36), **dyżury stałe:** ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Chrzanowskiego 5 (tel. 281-47-76), ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW:** ul. Wolności 13 (tel. 241-01-26), ul. Mazurska 16 (tel. 241-01-18); **CHRZANÓW:** ul. Pęcowskiego 5 (tel. 623-77-47); **CZELADŹ:** ul. Będzińska 80 (Centrum M1, tel. 763-91-11); **DĄBROWA GÓRNICZA:** ul. Ski-bińskiego 1 (tel. 262-38-37), ul. Kasprzaka 26 (tel. 795-53-48); **GLIWICE:** ul. Zygmunta Staro-rego 16 (tel. 231-24-82), ul. Sikorskiego 72 (tel. 237 05-02); **JAWORZNO:** ul. Grunwaldz-ka 229 (tel. 616 61-17); **MIKOŁÓW:** os. XXX-lecia 8 (tel.226-09-27); **MYSŁOWICE:** ul. Wy-ssockiego 2 (tel. 222-63-35), **dyżur stały:** ul. Towarowa 1 (DT Centrum 4, tel. 222-36-29); **RUDA ŚLĄSKA:** ul. Grodzka 4 (tel. 242-24-23 Halemba); **SIEMIANOWICE ŚL.:** ul. 1 Maja 5; **SOSNOWIEC:** ul. Sienkiewicza 16 (tel. 266-32-50), ul. 11 Listopada 10 (tel. 269-93-43 Dańdówka), ul. Baczyńskiego 27 (tel. 293-86-19 Milowice), ul. Czarna 3 (tel. 266-65-83 Po-gotowie); **ŚWIĘTOCHŁOWICE:** ul. Wierzbowa 8a (tel. 245-56-41); **TRZEBINIA:** ul. Kopalnia-na 4 (tel. 612-20-09 w. 5196); **TYCHY:** ul. Bo-cherńskiego 9 (tel. 227-42-85); **ZABRZE:** ul. Dworcowa 9 (tel. 271-03-16);

piątek – niedziela:

KATOWICE: dyżury stałe: ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyńska 3 (Ochojec); **BĘDZIN:** ul. Partyzantów 7 (tel. 267-83-85); **BYTOM: piątek:** ul. Żero-ńskiego 18 (tel. 281-01-91), **sobota:** ul. Olim-pijska 1 (tel. 280-17-89), **niedziela:** ul. Racjo-nalizatorów 39 (tel. 286-35-93), **dyżury sta-łe:** ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Dwor-cowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW: piątek:** ul. Katowicka 73 (tel. 241-01-89), ul. St. Ba-torego 11 (tel. 246-17-34), **sobota:** ul. Wolno-ści 78, ul. St. Batorego 11 (tel. 246-17-34), **niedziela:** ul. Ryszki 57 (tel. 247-61-18), ul. Kopalniana 1 (tel. 241-11-00); **CHRZANÓW:** ul. Szpitalna 53 (tel. 623-65-73); **CZELADŹ:** ul. Będzińska 80 (Centrum M1, tel. 763-91-11); **GLIWICE: piątek:** Rynek 1 (tel. 231-31-31), ul. Kopernika 16 (tel. 238-12-44), **sobo-ta:** ul. Zwycięstwa 52 (tel. 231-29-17), ul. Czwartaków 18 (tel. 238-33-59), **niedziela:** ul. Zubrzyckiego 18 (tel. 238-22-36), ul. Hobblera 10 (tel. 270-24-29); **JAWORZNO:** ul. Katowicka 57; **MIKOŁÓW: piątek:** os. XXX-lecia 8 (tel.226-09-27), **sobota i niedziela:** ul. Żwirki i Wigury 37 (tel. 226-43-13); **MYSŁOWICE:** ul. W. Skotnica (tel. 222 63-55), **dyżur stały:** ul. Towarowa 1 (DT Centrum 4, tel. 222-36-29); **RUDA ŚLĄSKA: piątek:** ul. Grodzka 4 (tel. 242-24-23 Halemba), **sobota i niedziela:** ul. Oddziałów Młodzieży Powstańczej 12 (tel. 242-70-10 Kochłowice); **SIEMIANOWICE ŚL.:** ul. Okrężna 19 (os. Tuwima III); **SOSNOWIEC:** ul. Legionów 7a (tel. 297 91-51), ul. Pusta 32 (tel. 291-75-88), ul. Dmowskiego 22 a (tel. 263-31-13 Zagorze); **ŚWIĘTOCHŁOWICE: piątek i sobota:** ul. Górna 6 (tel. 245-52-11 Chropaczów), **niedziela:** ul. Katowicka 11 (tel. 245-24-56); **TRZEBINIA:** Plac Targowy (tel. 611 01-90); **TYCHY:** al. Bielska 130 (tel. 219-50-96); **ZABRZE: piątek:** ul. Wolności 319 (tel. 271-17-32), **sobota:** ul. 3 Maja 11 (tel. 271-14-06), **niedziela:** ul. Roosevelta 72 (tel. 271-18-13).

SZPITALY:

KATOWICE:

czwartek: **chirurgia urazowa** - Szpital MURCKI, Sokolowskiego 2 (255-61-30); **chirurgia ogólna, interna** - Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17); **neurologia, chirurgia naczyń** - Górnosląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92); **neurochirurgia** - CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); **okulistyka** - Klinika Okulistyczna BYTOM, Żeromskiego 7 (281-86-47); **laryngologia dzieci** - Szpital KATOWICE, ul. Macieja 10 (254-63-11); **laryngologia dorosłych** - Szpital JANÓW, Szopienicka 10 (255-70-17); **chirurgia dziecięca** - Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **chirurgia szczękowa** - PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57);

piątek: **chirurgia urazowa, neurologia, laryngologia dorosłych, chirurgia naczyń** - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. sw. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); **chirurgia ogólna, interna** - Szpital im. Św. Elżbiety KATOWICE, Warszawska 52 (59-69-43); **neurochirurgia** - Klinika BYTOM, al. Legionów 10 (281-02-71); **okulistyka** - Klinika Okulistyczna KATOWICE, Ceglana 35 (251-74-11); **laryngologia dzieci** - Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **chirurgia dziecięca** - Szpital Specjalistyczny nr 2 BYTOM, Batorego 15 (281-91-65); **chirurgia szczękowa** - PSK nr 1 ZABRZE, 3 Maja 13/13 (271-43-64);

sobota: **chirurgia urazowa, chirurgia ogólna, interna** - Szpital im. Rydygiera BOGUCI-CE, Markiefki 87 (58-44-36); **neurologia** - CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); **neurochirurgia, chirurgia naczyń, laryngologia dorosłych, chirurgia szczękowa** - Wojewódzki Szpital Spec-jalistyczny nr 5 im. sw. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); **okulistyka** - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 im. Prof. Gasińskiego TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71); **laryngologia dzieci** - Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **chirurgia dziecięca** - Szpital Specjalistyczny nr 2 BYTOM, Batorego 15 (281-91-65);

niedziela: **chirurgia urazowa, chirurgia ogólna, interna** - Szpital im. Rydygiera BOGUCI-CE, Markiefki 87 (58-44-36); **neurologia, neurochirurgia** - CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); **okulistyka** - Wojewódzki Szpital Specja-listyczny nr 1 im. Prof. Gasińskiego TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71); **laryngologia doro-słych, laryngologia dzieci** - Szpital JANÓW, Szopienicka 10 (255-70-17); **chirurgia dziecięca** - Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); **chirurgia szczękowa** - PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57); **chirurgia naczyń** - Górnosląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Zi-ółowa 45/47 (252-60-92); **dyżury pediatrycz-ne** - Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);

SOSNOWIEC:

dyżury stałe: Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Ze-gądłowicza 3 (266-04-21); Szpital nr 2 SOSNO-WIEC, ul. 3 Maja 33 (266-20-71); Szpital nr 3 SOSNOWIEC, ul. Szpitalna 1 (263-45-10); Cen-trum Pediatrii SOSNOWIEC: Klimontów ul. Gabrie-li Zapolskiej 3 (263-86-29, 263-00-58); Szpital Kolejowy - Samodzielny Publiczny Zakład Opie-ki Zdrowotnej SOSNOWIEC, ul. Odrodzenia 9 (294-47-17) - **interna** (294-47-12); **chirurgia ogólna** (czwartek), Zamiejscowy Oddział Gen-a-tryczno-Rehabilitacyjny Dąbrowa Górnicza-Ząb-kowice, ul. Dworcowa 17a (264-02-01 wew. 391);

Informacji o działalności Zespołu Woje-wódzkich Przychodni Specjalistycznych udzie-la sekretariat, tel. 255-22-26 w godzinach od 8.00 do 14.45.

Ważniejsze telefony

Alarmowe:

- Pogotowie ratunkowe: 999
- Straż pożarna: 998
- Policja: 997
- Straż miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pomoc drogowa (całodobowa): 954
- Informacyjne:**
- Ogólna: 911
- Telefoniczna: 913
- Kolejowa PKP: 94-36
- Autobusowa PKS Katowice: 58-94-65
- Lotnicze LOT: 206-24-59
- Komunikacyjny Związek Komunalny GOP w Katowicach: 251-78-62 oraz 080-163-030 (bezpłatna infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 6 do 22, sobota i niedziela od 7 do 15)
- Komunikacja tramwajowa Katowice: 257-96-33
- Informacja o produkcji, handlu i usługach: 94-77
- Telefoniczna Informacja Medyczna (całodobowa): 251-43-17
- Informacja turystyczna: 266-23-61 (Sosnowiec), 271-42-73 (Zabrze)

Różne:

- Pogotowie weterynaryjne w Katowicach 251-43-17; Radio-TAXI Katowice 59-66-59; Informacja Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 255-37-90; Informacja Urzędu Miasta Katowice 253-73-95, 253-80-11; Pogotowie opiekuńcze 251-21-16, 252-35-19 (Katowice), 272-21-02 (Zabrze); Telefon Zaufania - 58-65-55 (14.00 do 6.00); Niebieska linia (telefon dla ofiar przemocy w rodzinie) - 0-800-200-02 (g. 10.00 do 22.00, połączenie bezpłatne); Punkt Konsultacyjny „Monar” - 205-20-11; Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Mariacka 6/118 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 - 19.00) 206-82-17; PIH - 255-50-17; Wojewódzki Urząd Pracy 255-43-25; Zarząd Wojewódzki PCK - 251-20-12; Dyżur nocny lecznicy dla zwierząt - 251-75-30, 205-14-67; Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe - 255-15-51 lub 255-21-32.

BIELSKO BIAŁA KFR/132397b

Biuro Zleceń Telekomunikacji Polskiej S.A.

917

proponuje klientom

- budzenie telefoniczne
- składanie życzeń imiennych w imieniu zamawiającego
- telefoniczne przekazywanie wiadomości
- przypominanie o terminie załatwienia sprawy

AR/200830b

TELE-TAXI Katowice

2-09-09-09

Taxi osobowe
Taxi bagażowe
24 h

TS/131234b

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 t. MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW

Szczepany - Zjawiony
Dąbrowa Górnicza ul. Reymonta 29
tel. 268-25-77

Komunikacja i handel

Postoimy na przystankach?

W noworoczny weekend komunikacja i handel będą funkcjonować następująco:

Autobusy:

Dziś autobusy linii: 101, 108, 220, 258, 802, 818 – nie będą kursować. Natomiast autobusy linii: 15, 92, 23, 154, 616, 817, 810, 821, 912, 616, 817, 810, 821, 912 – kursować będą wg rozkładów jazdy na dni robocze, obowiązujących w lipcu i sierpniu br. (zawieszono kursy);

31 grudnia – Autobusy KZK GOP do godz. 20 kursować będą wg. rozkładów jazdy na dni robocze. Między 20.00 a 22.00 będą stopniowo zjeżdżać z tras;

1 i 2 stycznia – Autobusy kursować będą wg. rozkładów jazdy na niedziele i święta, oprócz linii nr 998, która 1 stycznia jest zawieszona;

Autobusy i trolejbusy tyskiego MKZ w sylwestra kursować będą jak w dni robocze do godz. 15.30. Później nastąpi ograniczenie ruchu aż do całkowitego zjazdu z tras (godz. 20).

1 stycznia – nie będą kursować autobusy linii: G, M, T, 1, 21, 25, 33, 63, 82, 291, 686, pozostałe autobusy i trolejbusy będą wyjeżdżać z zajezdni po godz. 11 i od 12 będą kursować zgodnie z rozkładem jazdy na niedziele;

2 stycznia – autobusy i trolejbusy będą kursować wg rozkładu obowiązującego w niedziele;

Tramwaje:

31 grudnia – Tramwaje kursować będą według rozkładów jazdy na dni robocze, z tym że od godz. 20 będą sukcesywnie zjeżdżać do zajezdni i ok. godz. 22 zakończą kursowanie;

1 stycznia – Od godzin wczesnoporannych na głównych liniach tramwaje będą kursować z małą częstotliwością. Od godz. 10 na trasy wyjedzie 50 proc. tramwajów kursujących wg rozkładów świątecznych;

2 stycznia – Tramwaje będą kursować wg rozkładów na dni świąteczne;

Handel i gastronomia:

Na terenie miasta Katowice w piątek 31 grudnia dyżurować będą nastę-

pujące placówki: sklep ABC ul. Gliwicka 139 – non stop; sklep spożywczy ul. Dąbrowskiego 9 – w godz. 8.00 – 22.00; Delikatesy NON STOP ul. Dyrekcyjna 4 – non stop; sklep TIFOP ul. 3-Maja 25 w godz. 7.00 – 22.00; SDH „Zenit” Rynek 13 – w godz. 9.00 – 17.00; SDH „Skarbek” ul. Mickiewicza 4 w godz. 9.00 – 17.00, DT „Centrum” ul. P. Skargi 6 od 8.00 do 15.00, DT „Pedant” ul. 3 Maja 11 od 10.00 do 17.00, BILLA ul. Kościuszki 88 w godz. 8.00 – 18.00, „SuperMarket” ul. Przemysłowa 3 od 8.00 do 18.00, placówki spożywcze i przemysłowe PSS „Społem” – do godz. 18, „Castorama” ul. Rożdzińskiego 198 od 7.00 do 16.00, „Carrefour” ul. Rożdzińskiego 200 w godz. 9.00 – 17.00, restauracja „Polonia” ul. Kochanowskiego 3 od 9.00 do 14.00, bar „Centrum” al. Korfantego 10 w godz. 8.00 – 15.00, zajazd „Gościniec Śląski” ul. Kościuszki 352 od 7.00 do 18.00;

1 stycznia – sklep ABC ul. Gliwicka 139 – non stop; sklep spożywczy ul. Dąbrowskiego 9 w godz. 9.00 – 19.00; sklep spożywczy ul. Gliwicka 73 – 9.00 – 19.00; Delikatesy NON STOP ul. Dyrekcyjna 4 – non stop; Zajazd „Gościniec Śląski” ul. Kościuszki 352 w godz. 12.00 – 22.00;

2 stycznia – sklep ABC ul. Gliwickiej 139 – non stop; sklep spożywczy ul. Dąbrowskiego 9 w godz. 9.00 – 21.00; Delikatesy NON STOP ul. Dyrekcyjna 4 – non stop; sklep spożywczy ul. Gliwicka 73 – 9.00 – 21.00; BILLA ul. Kościuszki 88 w godz. 8.00 – 18.00, restauracja „Polonia” ul. Kochanowskiego 3 od 9.00 do 22.00, bar „Centrum” al. Korfantego 10 w godz. 16.00 – 3.00, zajazd „Gościniec Śląski” ul. Kościuszki 352 od 7.00 do 22.00.

Stacje paliw:

Całodobowe stacje paliw pracują bez przerwy. Stacje dwuzmianowe w Nowy Rok będą nieczynne, a 2 stycznia będą pracować jak w niedziele.

OPRAC. BAB

Stuchamy radia

KATOWICE ● PR I – 95,90 MHz; ● PR II – 91,50; 97,90 MHz; ● PR III – 99,70; 100,80 MHz; ● Radio Katowice – 102,20 MHz; ● RMF – 93,00 MHz; ● Zet – 102,80 MHz; ● Flash – 106,40 MHz; ● TOP – 94,50 MHz; ● Puls – 89,30; 96,10 MHz; ● Karolina – 91,20 MHz; ● Mega – 92,30 MHz; ● BaRyS – 93,60 MHz; ● TOK FM – 97,40 MHz; ● Rezonans – 99,10 MHz; ● Rodło – 95,10 MHz; ● Vanessa – 100,3 MHz; ● Maryja – 91,80; 103,30; 104,60 MHz; ● Arka – 107,60 MHz;

BIELSKO-BIAŁA ● Radio Katowice – 103,00 MHz; ● PR I – 95,90 MHz; ● PR II – 89,40; 89,60; 91,50; 97,90 MHz; ● PR III – 99,70; 100,80 MHz; ● RMF – 89,20 MHz; ● Mega – 92,30 MHz; ● Zet – 95,70 MHz; ● Delta – 87,90 MHz; ● Maryja – 88,40 MHz; ● Flash – 100,50 MHz; ● Puls – 96,10 MHz; ● TOK FM – 97,40 MHz;

CZĘSTOCHOWA ● Radio Katowice – 98,40 MHz; ● RMF – 92,40 MHz; ● Fon – 102,60 MHz; ● Radio C – 96,60 MHz; ● Radio Fiat – 94,70 MHz; ● Radio Jasna Góra – 100,60 MHz; ● Maryja 103,30 MHz;

RYBNIK ● PR I – UKF: 95,90 MHz; ● PR II – 91,50; 97,90 MHz; ● PR III – 99,70; 100,80 MHz; ● Radio Katowice – 97,00 MHz; ● Radio 90 FM – 90,00 MHz; ● Fan – 88,10 MHz; ● Radio Maryja – 94,30; 102,50 MHz; ● TOK FM – 97,40 MHz;



Podczas sylwestrowych zabaw w plenerze nie zabraknie pokazu ogni sztucznych.

Sylwester w obiektywie

Muzeum Miejskie oraz Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Siemianowicach zapraszają do udziału w konkursie fotograficznym „Noc sylwestrowa 1999/2000”. Najciekawsze, najdziwniejsze, najśmieszniejsze zdjęcia (formatu 15 na 21 cm) z sylwestrowej nocy należy przesłać do 31 stycznia do Wydziału Kultury i Sportu UM, ul. Hibnera 10. Fotografie powinny być opatrzone godłem. W zaklejonej i opatrzonej tym samym godłem kopercie należy podać imię, nazwisko, wiek i adres zamieszkania. ■

IMPREZY W WEEKEND



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

39

informator

Witamy rok 2000

Wielka dyskoteka w Spodku

W piątek w katowickim Spodku już o godz. 19.30 rozpocznie się sylwestrowa dyskoteka. Do białego rana zaplanowano wielki ubaw. Wystąpią zespoły: O.N.A., Piersi, Dżem. Dyskotekę poprowadzi DJ Bobas.

Zagłębiowska gala

Dąbrowski Pałac Kultury proponuje w ostatni dzień roku 1999 Zagłębiowską Galę Sylwestrową. Będą dwie imprezy, bal w pałacu oraz plenerowe powitanie 2000 roku na placu przed PKZ. Na estradzie pod gwiazdami wystąpi Agnieszka Chylińska z zespołem O.N.A.

Bale w Siemianowicach

Siemianowickie Centrum Kultury, MOSiR „Pszczelnik”, Świetlica „Pod Jarzębiną” i Dom Kultury „Chemik” – przygotowały bale sylwestrowe, które rozpoczną się w piątek o godz. 20.

Zabawa na Rynku

Rada Miejska, Zarząd Miasta i Miejski Ośrodek Kultury w Pyskowicach zapra-

szają w piątek na spotkanie sylwestrowe na Rynku. Impreza rozpocznie się o godz. 22. Będzie dobra muzyka, życzenia noworoczne burmistrza i pokaz ogni sztucznych.

Szampański ubaw

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się przywitanie Nowego Roku w Lublińcu. Impreza z magiczną liczbą „2000” przed Miejskim Domem Kultury powinna zadowolić każdego. W programie zaplanowano: projekcję na telebimie filmu o Lublińcu, życzenia noworoczne burmistrza, pokaz pirotechniczny, zabawę przy muzyce zespołu Cantabile.

Pod gwiazdami

Centrum Kultury w Knurowie organizuje 31 grudnia od godz. 22 na estradzie plenerowej (ul. 1 Maja) „Sylwester pod gwiazdami”. W programie: godz. 22 występ zespołu muzycznego, 23.00 zagra grupa Fantastic, o północy pokaz ogni sztucznych i toast z władzami miasta, od godz. 0.30 do tańca przygrywać będzie zespół muzyczny. ■ **OPRAC. BAB**

Poranek Noworoczny



W niedzielę NOSPR wystąpi w Katowicach dwukrotnie.

Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach zaprasza w niedzielę, 2 stycznia o godz. 12 i 16 na tradycyjny już Poranek Noworoczny, który w całości wypełni muzyka hiszpańska. Waldemar Gromolak – polski gitarzysta młodego pokolenia, wykona wraz z Orkiestrą słynne Concierto de Aranjuez Joaquina Rodriga. Ponadto Orkiestra zaprezentuje poemat „España” Emmanuela Chabriera oraz II Suite z baletu „Trojętny kapelus” Manuela de Falli. Dyrygować będzie Antoni Wit – dyrektor NOSPR. ■ **EP**

Zaśpiewa Eleni

Niecodzienny koncert przygotowali ojcowie franciszkanie. Dziś w bazylice w Panewnikach wystąpi w charytatywnym koncercie znana piosenkarka Eleni. Będziemy mogli posłuchać popularnych koled i pastorałek oraz utworów z najnowszej płyty „Moje Credo”. Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na budowę i działalność ośrodka i hospicjum dla osób nieuleczalnie chorych, który prowadzi ks. Arkadiusz Nowak. Bilety-cegiełki w cenie 12 zł do nabycia w parafii przy klasztorze Ojców Franciszkanów w Katowicach Panewnikach. Dzieci poniżej 15 lat mają wstęp wolny. Początek koncertu o godz. 20. ■

W Krakowie

KONCERTY:

Chimera (ul. Gołębia 2) – czwartek, g. 20.30 – Koncert jazzu tradycyjnego w wyk. zespołów Boba Jazz Band i Beale Street Band;

Teatr im. J. Słowackiego (Pl. Św. Ducha) – sobota, g. 16.00 i 19.00 – Uroczysty Koncert Noworoczny w wyk. Kameraty Krakowskiej pod dyr. Matthiasa Harmanna, Urszula Kryger (mezzosopran), w progr.: utwory klasyków wiedeńskiego walca, **niedziela**, g. 19.00 – Noworoczny Koncert Galowy Opery i Operetki w Krakowie z udziałem Wiesława Ochmana, w progr. najpiękniejsze utwory z oper i operetek, bilety: 80-120 zł;

Filharmonia Krakowska (ul. Zwierzyniecka 1) – sobota, g. 17.00 – Koncert Noworoczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Krakowskiej, Roland Bader (Niemcy) – dyrygent, w progr.: J. Strauss, P. Czajkowski, A. Chaczaturian, D. Szostakowicz, Ch. Gounod, H. Berlioz; bilety: 50/30 zł;

MUZEA:
Muzeum Narodowe, Gmach Główny (al.

3 Maja 1, tel. [012] 634-33-77, 634-35-26) – **wystawy stałe:** „Sztuka polska XX wieku”, „Broń i barwa w Polsce”, „Galena rzemiosła artystycznego”, muzeum przyjmuje rezerwacje grupowe, można zamówić także przewodnika tel. 0-12 632-05-19) – czynne wt., czw. -niedz. 10.00 – 15.30, śr. 10.00 – 18.00;

Zamek Królewski na Wawelu (Wawel 5, Biuro rezerwacji tel. [012] 422-16-97) – **Skarbiec i Zbrojownia** – czynne wt., śr., czw., sob. 9.30 – 15.00, pt. 9.30 – 16.00, niedz. 10.00 – 15.00;

Galeria w Suklennicach (Rynek Główny 1/3, tel. [012] 422-11-66, 423-20-05) – **wystawa stała:** Sztuka polska XIX wieku, **wystawa czasowa:** Twórcy pierwszej narodowej galerii sztuki – czynna wt., śr., pt. nd 10.00 – 15.30, czw. 10.00 – 18.00; **Dom Jana Matejki** (ul. Floriańska 41, tel. 422-59-26) Muzeum biograficzne – czynne wt-czw, sb, ndz. 10.00 – 15.30, pt 10.00 – 18.00 (grupy proszone są o wcześniejsze umówienie);

Muzeum Czartoryskich (ul. Św. Jana 19, tel [012] 422-55-66) – **wystawa stała:** malarstwo europejskie XIV – XVIII w.; europejskie rzemiosło artystyczne; militaria; pamiątki puławskie; galeria sztuki starożytnej – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków 10.00 – 15, w piątki 9.00 – 16.30;

Kopalnia Soli Wieliczka (Wieliczka, ul. Daniłowicza 10, tel. 278-73-02) – Trasa turystyczna codziennie w godz. 8.00 – 16.00;

Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” (ul. M. Konopnickiej 26, tel. 262-27-03) – **wystawa stała:** „Dawna sztuka Japonii” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie;

Muzeum Etnograficzne (Budynek Ratusza pl. Wolnica 1, tel. 656-39-75), **Salę wystaw czasowych** (ul. Krakowska 46) – wszystkie wystawy czynne w godz.: pon. 10.00 – 18.00, śr.-pt. 10.00 – 15.00, sob. i niedz. 10.00 14.00.

Wielcy romantycy

Biblioteka Śląska w Katowicach (pl. Rady Eurpy 1) zaprasza do zwiedzania wystawy „Wielcy romantycy: Goethe, Słowacki, Chopin”.

W mijającym roku obchodziliśmy trzy rocznice związane z postaciami wybitnych twórców doby Romantyzmu: 150. rocznicę śmierci kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina (1810 – 1849), 150. rocznicę śmier-

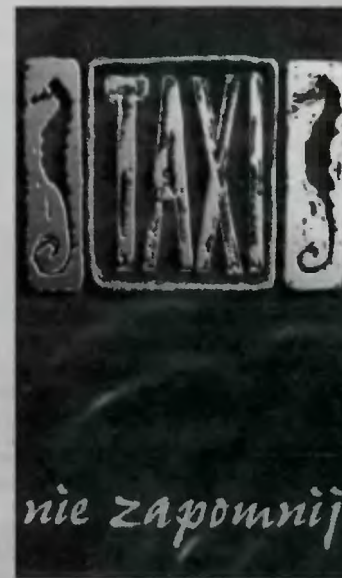
ci poety i dramaturga Juliusza Słowackiego (1809 – 1849), 250. rocznicę urodzin niemieckiego poety i pisarza, uczonego, męża stanu Johanna Wolfganga Goethego (1749 – 1832).

Wystawa prezentuje dorobek twórczy wymienionych romantyków wzbogacony ikonografią. Będzie czynna do końca stycznia 2000 r. ■ **BAB**

Zadzwoń i wygraj kasetę

Dziś w naszym konkursie muzycznym do wygrania kasetę „Nie zapomnij” i płyta kompaktowa „Celebniejszych” grupy Taxi. Zespół powstał w 1992 r. z inicjatywy Rafała Potońca (perkusja). Dwie lata później uformował się cały skład. Obok Potońca pojawili się: Rafał Kosobudzki (śpiew), Robert Wabik (gitara), Tadeusz Kosobudzki (klawiszowe) i Paweł Stec (bas).

Pierwszy sukces odnieśli na festiwalu „Muzyczna Jazda Młodych” w grudniu 1996 r. Nagrodą była



możliwość nagrania płyty w krakowskim Gerlcom Studio. Po kilku miesiącach przygotowań pod okiem Marka „Bruna” Chrzanowskiego, nagrali materiał „350”. Premiera debiutanckiego albumu odbyła się w kwietniu 1998 r. Pierwszy singiel „Ten zwykły dzień” zagościł w czołówce notowań najpopularniejszych airplay'ów.

W kwietniu br. grupa weszła do studia, aby nagrać nowy album. Nad całością materiału czuwał Paweł Rosak (producent, muzyk, kompozytor wokalista). Album „Nie zapomnij” ukazał się 18 października 1999 r. Płyta zawiera 12 utworów, z których dwa – „Celebniejszych” i „Nie zapomnij” promują ją na singlach.

Nagrody otrzymają pierwsze dwie osoby, które zadzwonią się dziś o godz.11 pod numer 253-71-23. ■

WPKiW

Planetarium – nieczynne;

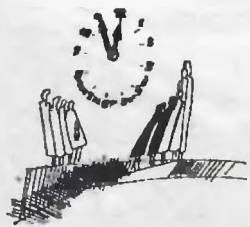
Hala „Kapelusz” – Tor kartingowy czynny od poniedziałku do piątku 13.00 – 1.00, sobota i niedziela 11.00 – 1.00;

Lodowisko „Fala” – czynne codziennie w godz. 9.00 – 17.30 (kasy do 17.00); na terenie lodowiska czynna jest wypożyczalnia sprzętu, punkt ostrzenia oraz bufet;

Górnośląski Park Etnograficzny – Skansen – wystawy stałe we wnętrzach:

● Garbarnia: „Gómośląski Park Etnograficzny – historia i działalność”, „Impresje fotograficzne – krajobrazy skansenu”. ● Spichlerz z Pszowa: „Naczynia zasobowe na Śląsku”, ● Spichlerz ze Śmiłowic: „Tradycyjne rzemiosło ludowe, ginące zawody”, ● Spichlerz z Warszowic: „Zabytki w grafice” – czynny w dni robocze 9.00 do 14.00 (kasa w biurze GPE, wejście od ul. Parkowej, zwiedzanie z przewodnikiem);

ZOO – zwiedzać można w g. 10.00 – 16.00 (kasy czynne do 15.00).



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

40

Rozbudowany program telewizyjny na sylwestra i Nowy Rok oraz pozostałe dni przyszłego tygodnia w kolorowym bezpłatnym dodatku TŚ DZIEŃ



TVP Katowice godz. 11.25

Herman

Herman nie różni się od innych jedena-stolatków. Jest jednak na tyle wyjątkowy, by narażać się na szydercze docinki kolegów, lekceważenie ze strony nauczycieli i brak zrozumienia we własnym domu. Jedynym jego przyjacielem jest dziadek. W pewnym momencie wrażliwy chłopiec zostaje poddany dramatycznej próbie. Fryzjer odkrywa u niego na głowie miejsce pozbawione włosów - pierwszy objaw nieuleczalnej choroby skóry. Czy Herman zaakceptuje to, co go spotkało?



Film fabularny prod. norweskiej. Występują: Andreas Danielsen Lie, Elisabeth Sand i Innl.

Jedynka

Dwójka

TVP Katowice

Polsat

Wizja

6.00 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości o 6.05, 6.30, 7.00, 7.30
7.45 Pery i dukaty (2/3): Ping-pong - ser.
8.05 Giełda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.42 Prognoza pogody
8.45 W jeżynowym grodzie: Opowieść zimowa - serial anim. prod. angielskiej
9.10 Gwiazdkowe prezenty
9.55 Złoto poganiaczy (5/6) - serial ang.
10.50 Gotowanie na ekranie
11.10 Zwierzęta świata: Mały z Santa Rosa (1/2) - film dok. prod. angielskiej
11.40 Po prostu paragraf
11.45 Patrz w serce: Latam na miotle
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program infor.
12.20 Horyzonty
12.45 Klan (287) - telenowela TVP (powt.)
13.10 Hallo aus Berlin (5) - kurs języka niemieckiego (średnio zaawansowani) dla dzieci i młodzieży (powt.)
13.30 Wszyscy śpieszą na pomoc polskiej kinematografii
14.05 Kulfoniada
14.30 Spotkanie z Muppetami (12): Jason Alexander - film anim. prod. USA
15.00 Wiadomości
15.10 Rynek
15.40 Harry i Hendersonowie (11) - serial
16.05 Muzyczny Serwis Jedynki
16.10 Rower Błażeja
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błażeja
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
17.50 Gość Jedynki
18.00 Moda na sukces (1024) - serial
18.25 Credo 2000: Czy będzie koniec świata?
18.50 Mój ślad
19.00 Wieczorynka: Zima w wikinowej zatoce
19.15 Jutro Sylwester
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Prognoza pogody
20.10 Nash Bridges (67) - serial prod. USA
21.00 Flesz-Wiadomości
21.05 Sprawa dla reportera
21.30 Kup pan cegłę
21.50 Studio 2000
22.00 Tygodnik polityczny Jedynki
22.50 Monitor Wiadomości
23.20 Sport
23.25 Studio sport: Turniej Sylwestrowy na żużlu
0.20 Król rzeki - film fab. prod. hiszp.

7.30 Dziennik krajowy - serwis informacyjny
7.50 Studio urody - program sportowo-rekreatywny
8.00 Kopciuszek - serial anim. (z Katowic)
8.30 Cztery pancerni i pies (9): Zamiana - serial TVP
9.35 Skarby śniegu - film fab. prod. angielskiej, reż. Pritchard Mike, wyk. Dean Paul, Born Carey
11.25 Na pełnym morzu (20) - serial prod. szwedzkiej
12.10 Daniel, Filip i cud miłości - film fabularny prod. niemieckiej, występują: Gunter Strack, Thomas Nussel
13.45 Ale heca - program dla najmłodszych
14.10 Złot Świętych Mikołajów
15.00 W labiryncie: Dwa miesiące później - telenowela TVP
15.30 Krzyżówka 13-latków - czyli Światowid
16.00 Panorama
16.10 Ich pięcioro (62) - serial prod. amerykańskiej
17.00 Magazyn ekumeniczny
17.15 Pytania o reformę emerytalną
17.30 Witaj Szwajcario - teleturniej (z Katowic)
17.50 Portrety miast i firm (z Katowic)
18.20 W sieci
18.30 Panorama
18.55 Moditwa Taize
20.00 Badziewiakowie (15): System - serial TVP (powt.)
20.25 Kocham kino
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Z Archiwum X - serial prod. amerykańskiej
22.30 997 - magazyn kryminalny
23.05 Ekstradycja 2 (4/9) - serial prod. polskiej
24.00 Szpiegować z miłości - film dok. prod. angielskiej
0.50 Ryba w wannie - komedia prod. amerykańskiej, reżyseria Joan Micklin Silver, występują: Jerry Stiller, Anne Meara, Mark Ruffalo
Sam, stary zrzęda i tyran, doprowadza do tego, że żona opuszcza go po 40 latach małżeństwa.
2.25 Zakończenie programu

7.00 Ekoludki i smiecioroby - serial animowany prod. francusko-kanadyjskiej
7.25 Olimpiada ślimaczków - serial animowany
7.30 Szaleństwa Alwina Wiewiórki - serial animowany
8.00 Kopciuszek - serial animowany dla dzieci
8.30 Integracja
8.45 To jest temat
9.00 Niezapomniany - wenezuelski serial obyczajowy
10.00 Bałtyk - magazyn
10.10 Telezakupy
10.30 Echa regionów
11.00 Teleturniej
11.25 Herman - film prod. norweskiej
13.00 Portrety miast: Niemodlin
13.30 Życiorys z refrenem
14.00 Krajobrazy
14.30 Krople miłości - serial prod. meksykańskiej
15.00 Podróże Obieżystopki
15.30 Układanka - serial kukielkowy prod. USA
16.00 Klub kolekcjonera
16.15 Zbliżenia
16.30 Flesz-Aktualności
16.35 W krainie władcy smoków - ser. przyg.
17.00 Dzień jak co dzień: Magazyn historyczny
17.30 Witaj Szwajcario - teleturniej
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Aktualności - regionalny program informacyjny
18.20 List do Świętego Mikołaja
18.45 W cztery oczy
19.00 Krajobrazy
19.30 Miki Mol i straszne płaszczycdo - polski serial animowany
20.00 Niezapomniany - wenezuelski serial obyczajowy
21.00 To jest temat
21.15 Integracja
21.30 Aktualności - regionalny program informacyjny
21.45 Temat dnia
22.00 Krople miłości - serial obyczajowy
22.30 Crimen - polski serial fabularny Tomasz zostaje napadnięty w lesie przez hajduków Kornickiego. Zmaltretowany jedzie do Nastki.
23.30 Obszary Niemiec: Szwarzwald - niemiecki cykl dokumentalny
24.00 Zakończenie programu

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleje za tobą - amerykański serial komediowy
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Jumanji - animowany serial dla dzieci
8.00 Czarodziejka z Księżycą - serial animowany dla dzieci
8.30 Miasteczko Evening Shade - serial komediowy
9.00 Maggie Winters - serial prod. amerykańskiej
9.30 Paloma - telenowela prod. meksykańskiej
10.30 Luz Maria - serial prod. peruwiańskiej
11.25 Syndrom 2000
11.35 Herkules - serial prod. amerykańskiej
12.30 Disco Polo Live
13.30 Rodzina zastępcza - polski serial komediowo-obyczajowy
14.00 David Bowie - koncert
14.30 Kalamury dla dzieci - program rozrywkowy
15.00 Jumanji - animowany serial dla dzieci
15.30 Informacje
15.55 Renegat - amerykański serial sensacyjny
16.45 Alvaro - telenowela
17.45 Luz Maria - telenowela
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Paloma - telenowela prod. meksykańskiej
Paloma, mimo usilnych starań całego otoczenia, nikogo nie poznaje. Valeria jest wściekła, że jej siostra przeżyła katastrofę.
20.00 Ach te dziewczyny! - film prod. amerykańskiej, reż. Michael Hoffman
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.55 Ostry dyżur - amerykański serial obyczajowy
22.50 Wyniki losowania LOTTO
22.55 Informacje i biznes informacja
23.10 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
23.30 Jak realizowano film "Sara"
24.00 Super Express TV 1
0.20 Przeklęty statek - film prod. amerykańskiej
2.00 Muzyka na BIS
5.00 Pożegnanie

Wizja 1
14.00 Inny świat - serial obycz., 15.00 W naszym kręgu - ser. obycz., 15.30 Sąsiedzi - telenowela, 16.00 Saint Tropez - ser., 17.00 Drogie świętoszki - ser. obycz., 17.30 W naszej rodzinie - serial, 18.00 Reporterzy mody, 18.30 Faceci do zadań specjalnych - magazyn rozmaitości, 19.00 Słońce Miami - telenowela, USA, 20.00 Lot 001 - sitcom Polska, 20.30 Cosby - serial komediowy, 21.00 Czułe słówka, ciąg dalszy - komedia romantyczna USA, 23.00 Potyczki Jerry'ego Springera - talk show, 23.55 Biurowiec - ser. anim., 24.00 Polski ślub - kom. USA, 1.45 Oprah Winfrey przedstawia, 2.45 Szpital wszystkich świętych - ser. obycz., Australia.
Wizja Sport
12.00 Na bis, 14.00 MotoWizja, 15.00 Sport o trzeciej: Legia Daewoo Warszawa, 17.00 Magazyn: Piłkarska Wizja, 18.00 Wydarzenie dnia, 20.00 Hokej NHL, 22.00 Złote rękawice.
Romantica
6.00 10.00 14.00 18.00 22.00 Tylko ty - telenowela, 7.00 11.00 15.00 19.00 23.00 Siła przebaczenia - telenowela, 8.00 12.00 16.00 20.00 24.00 Samantha - telenowela, 9.00 13.00 17.00 21.00 1.00 Grzechy miłości - telenowela.
Cartoon Network
13.00 Flintstonowie, 13.30 Scooby Doo, 14.00 Kocia ferajna, 14.30 Szczęście lata Toma i Jerry'ego, 15.00 Zwiariowana Szkoła Latającego Nosorożca, 15.30 Głupi i głupszy, 16.00 Maski, 16.30 Animaniacy, 17.00 Zwycięzcy konkursu Cartoon Cartoon, 18.30 Struś Pędziwiatr, 18.45 Torn i Jerry, 19.00 Flintstonowie, 19.30 Jetsonowie.
National Geographic
14.00 Skarby przeszłości, 15.00 Ameryka Południowa, 16.00 Ameryka Południowa, 17.00 Pogoń za wielkim biznsem, 18.00 Ostatni car Rosji, 19.00 Piękne i bestie, 20.00 Podróż w głąb ziemi, 21.00 Największe fale świata, 22.00 Niszczycielskie siły natury, 23.00 Żółwie wodne i łądowe, 24.00 Ostatni car Rosji, 1.00 Piękne i bestie.

Inne oraz płatne telewizje

TVN
6.40 Kropka nad i, 7.00 Telesklep, 7.20 Księżniczka Sissi (51) - ser., 7.45 Przygody Animków (18) - ser., 8.10 Walter Melon (44) - se., 8.35 Laboratorium Dextera (20) - serial animowany dla dzieci, 9.00 Kamila (25) - telenowela, Meksyk, 9.50 Maria de Nadie, 10.40 Anna (15), 11.30 Telesklep, 12.00 Cristina (132) - se., 12.55 Jak zamordować własną żonę - kom., 14.55 Walter Melon (44) - ser., 15.15 Szkoła złamanych serc (259) - ser., 15.45 W naszym kręgu, 16.15 Pełna chata (82) - ser., 16.45 Maraton uśmiechu, 17.15 TVN Fakty Regionalne, 17.35 Wizjer TVN, 18.05 Kamila (26) - serial obyczajowy, Meksyk, 19.00 TVN Fakty, 19.25 Sport, 19.30 Pogoda, 19.35 Cristina (133) - ser., 20.30 Światła północy - film obycz., 22.20 Ibisekcia, 23.05 TVN Fakty, 23.10 Kropka nad i, 23.30 Pogoda, 23.35 Multikino, 0.05 Milenium (21), 0.55 Wizjer TVN, 1.25 Granie na zawołanie
RTL 7
6.00 Miłość i dyplomacja - ser., 6.25 Perla, 7.10 Sunset Beach - ser., 7.55 Moje drugie ja - ser., 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker, 9.05 Zagubiony w czasie - ser., 9.55 MANTIS - se., 10.45 Wzywam dr. Brucknera, 11.35 Sunset Beach - ser., 12.20 Trzy razy Zofia, 12.40 Teleshopping, 13.15 Perla - telenowela, 14.00 Katalina i Sebastian, 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker, 16.20 Zagubiony w czasie - ser., 17.10 MANTIS - ser., 18.00 Sunset Beach, 18.50 7 minut - wyd. dnia - pr. inf. oraz prognoza pogody, 19.00 Zoom, 19.30 Moje drugie ja - ser., 20.00 Columbo, 21.45 Cobra - oddział specjalny - ser., 22.50 7 minut - wyd. dnia - pr. inf. oraz prognoza pogody, 23.05 Sexplozja, 23.20 Martwa strefa - thriller, 1.10 Sprawa dla Wycliffa - ser., 2.00 Columbo - ser., 3.35 Martwa strefa - thriller, 5.20 Teleshopping, 05.50 Teledyski

Nasza TV
6.50 TeleJazda, 7.20 Posterunek przy Hill Street - ser., 8.15 Kapitan Jastrząb - ser., 9.10 Kalamury, 9.40 Edera - ser., 10.35 Jolanda - ser., 11.05 Manuela - serial Włochy, 12.00 Telezakupy, 12.30 Antonella, 13.20 Kalamury, 13.50 Melanzeria, 14.20 Telezakupy, 14.50 Kapitan Jastrząb - ser., 15.45 Manuela - ser., 16.40 Edera - serial, 17.35 Jolanda - ser., 18.05 Posterunek przy Hill Street - ser., 19.00 Zoom, 19.30 Moje drugie ja - ser., 20.00 Columbo - ser., 21.45 Manuela - oddział specjalny - ser., 22.35 Dziennik, 22.50 Idziemy na ryby - magazyn wędkarski, 23.20 Błękitna krew - ser., 0.20 Cudowny świat magii i czarow - serial dok., 0.50 Techno party - pr. muz., 1.20 Zakończenie programu
Polsat 2
7.00 Opowieści nie z tej ziemi - ser., 7.30 Odłot 2000 - pr. rozryw., 8.00 Tv Market, 8.30 Mała dama - serial dla dzieci, 9.00 Znak Zorro - serial przygodowy, 9.30 Micaela - włoska telenowela, 10.30 Micaela - włoska telenowela, 11.30 Garfield - ser. przyg., 12.00 Piłka w grze - ser., 12.30 Prawo do miłości - brazylijska telenowela, 13.00 Tajemnice piasków - telenowela, 13.30 Afficionado, 14.00 Extralarge - ser., 15.00 Piosenka na życzenie, 16.00 Prawo do miłości - telenowela, 16.30 Tajemnice piasków - telenowela, 17.05 Informacje, 17.15 Tajemniczy ogród - serial, 17.40 Znak Zorro - ser., 18.10 Garfield - serial przyg., 18.35 Piłka w grze - serial anim. Japonia, 19.00 Piosenka na życzenie, 20.00 Super Express Tv, 20.15 Błysk - film USA, 21.05 Komisarz Rex - ser. krym., 22.00 Rozpruwacz - film USA, 23.40 Kurier sensacji, 0.10 Różowa landynka, 0.40 Extralarge - ser., 1.40 Afficionado, 2.40 Pożegnanie.

CANAL+
7.00 Diabelski młyn - filmy animowane (*), 7.45 Aktualności Filmowe (*), 7.50 Łapu capu (*), 7.55 Świat dzikich zwierząt - ser. (*), 8.00 Teletubbies - ser. anim., 8.25 Kłeska czy zwycięstwo - film dok., 9.45 Rzykant - dramat, USA, 11.20 Człowiek w żelaznej masce - przygodowy, USA, 13.30 Sto lat kina: W świecie fantazji - film dok., 14.15 Deser: Chips - film krótkometrażowy, 14.30 Braclia Flub - ser., 15.00 Początek śmierci - sens., 16.40 Deser: Przebzmiała fasola - film krótkometrażowy, 16.50 Zakochany kucharz - komedia, Gruzja, 18.30 A to histerial - serial anim., 18.55 Świat dzikich zwierząt, 19.00 Diabelski młyn - filmy animowane (*), 19.20 Nie przegap (*), 19.25 Diabelski młyn - filmy animowane (*), 19.50 Aktualności Filmowe (*), 19.55 Łapu capu (*), 20.00 Mookie - komedia, Francja, 21.25 Wizyta starszej pani - sensacyjny Niemcy/Francja/Włochy, 23.10 Zemsta i pożądanie - obyczajowy, Australia, 0.40 Czarny deszcz - sensacyjny, USA, 2.40 Deser: Tantal - film krótkometrażowy, 2.50 Szczur - dramat sensacyjny, Polska, 4.30 Kochankowie sztormowego morza - dramat, Wlk. Brytania, 6.30 Delfiny: Tajemnice - film dok.
(*) program nie kodowany
HBO
6.25 Mały - dramat, 8.00 Pseudonim "Rosomak" - film akcji, 9.35 Pustynna burza - film akcji, USA, 11.05 Kolor purpury - dramat, 13.35 Zabójcze wspomnienia - thriller, 15.10 Zaborcza miłość - thriller, 16.45 Hitman - cena zemsty - film akcji, 18.20 Fakty i akty - komedia, 20.00 Dziadek i ja - familijny, 21.35 Odkrycie profesora Krippendorfa - kom., 23.15 Matka zastępcza - thriller, 0.50 Prosto z Hollywood, 1.15 Zaborcza miłość - thriller, 2.50 Wyznania w taksówce - dokument, 3.50 Pustynna burza - film akcji, USA, 5.15 Dzikie świat - antytopy - przyr.

TC 1
5.00 Sama w domu, 5.59 Dzień dobry z TC, 8.30 Czarodziejskie przedszkole, 9.05 Życie na zamku - serial, 9.55 Antena, 10.00 Trzej weterani - kom. czeska, 11.35 Dwa-nastacie miesięcy - bajka, 12.05 Sama w domu, 13.05 Straszylka z marsardy - bajka, 14.30 Na własnych nogach, 15.00 Chamaleon - serial, 15.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy, 16.05 Klocki, 16.15 Śpiewnik domowy, 16.20 Mechanika popularna dla dzieci, 16.45 Plecak, 17.00 Meduza - pr. dla młodzieży, 17.30 AZ - quiz, 18.00 Wiadomości regionalne, 18.10 Słynne historie 20. stulecia, 18.35 Stuknięta dziewczyna - serial, 19.00 Wieczorynka, 19.15 Wiadomości, 19.45 Bramki, punkty, sekundy, 20.00 Z politykami nie tanczę - pr. rozr., 21.05 Mars atakuje!, 22.55 Bramki, punkty, sekundy, 23.05 Na basenie z J. Jagrem, 23.25 jak się zje..., 23.45 Czas dla rodziny, 0.05 Kamera - Real TV, 0.25 Kłedy jeszcze stulecie było młode, 1.20 Posenki, 2.00 Sama w domu, 3.10 Cztery pary butów - film, 4.05 Wszystko dla domu i ogrodu, 4.35 Losy gwiazd
NOVA
6.00 Śniadanie z TV Nova, 9.00 Tarzan III - serial, 9.25 Ania z Zielonego Wzgórza - serial, 10.15 Wigilia z Willy Wuffem - serial, 11.50 Obywatelskie judo, 12.10 Mieszkanek - z wizytą w TV Nowa, 13.35 Miami Sands - serial, 14.25 Nareszcie dzwonek! - serial, 14.50 Strzał w dziesiątkę - serial, 15.15 Skoneczny patrol - serial, 16.05 A - talk show, 16.50 Karuzela, 17.15 Własne teraz, 17.25 Dzikie anioł - serial, 18.05 Milay - serial, 19.00 Zaryzykuj! - teleturniej, 19.30 Dziennik, sport, 20.00 Statek miłości - serial, 20.50 Z archiwum X - serial, 21.40 Własnie dzisiaj, 21.45 Anioł z diabłem w ciele - film czeski, 23.35 Lubimy grę w golfa - kom., 1.19 Pogodynka, 1.20 Brian Benben Show - serial, 1.45 Gorąca linia - serial.



„The Rocky Horror Show”



„Akropolis”



„Don Giovanni”



„Anhell”

Czas teatru mierzy się na sezony, a nie na lata. Nie mniej jednak trudno się pozbyć przyzwyczajenia podsumowywania wszystkiego na koniec kalendarzowego roku... W roku 1999 zapamiętaliśmy i uznaliśmy kilka premier za znaczące wydarzenia teatralne w naszym regionie. I tak niewątpliwie wielkim hitem okazał się „The Rocky Horror Show” w Teatrze Rozrywki, duże wrażenie zrobił „Don Giovanni” Mozarta w rez. Wiesława Ochmana zrealizowany w Operze Śląskiej. Miniory rok w Teatrze Śląskim kojarzyć się będzie głównie z „Akropolisem” Wyspiańskiego. Przedstawieniem Teatru Polskiego w Bielsku, które mocno zapadło w pamięć jest niewątpliwie „Anhell”, choć premier wy-

sokich lotów było tu sporo w ostatnim czasie. Podobnie w Częstochowie w Teatrze im. A. Mickiewicza trudno zdecydowanie wybrać ten jeden spektakl, stawiamy na razie na „Wesele” w rez. A. Hanuszkiewicza. Teatr Zagłębia w Sosnowcu to przede wszystkim „Rewizor” i „Opera za trzy grosze”. Największym wydarzeniem w Śląskim Teatrze Lalki i Aktora „Ateneum” był autorski spektakl Janusza Kapusty. W Teatrze „Korez” – realizacja „Hamleta”, w Teatrze „Cogitatur” plenerowy spektakl „Femina”, którego premiera odbyła się podczas ostatniego a partu. I na tym kończy się nasza subiektywna lista teatralnych hitów. Na razie, bo przecież sezon trwa. ■ MAW



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

41

informator

Repertuar

KATOWICE:

● **Teatr Śląski Im. Stanisława Wyspiańskiego** (Rynek 2, tel. 588-967) – **piątek**, g. 20.00 – Żelazna konstrukcja (wieczór sylwestrowy), **niedziela**: g. 18.00 Koncert noworoczny z udziałem aktorów z Sankt Petersburga;

● **Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”** (ul. Św. Jana 10, tel. 253-79-26) – (Scena Capitol, ul. Gen. Hallera 71) – **niedziela**: g. 12.30 – Paluszek;

BĘDZIN:

● **Teatr Dzieci Zagłębia Im. J. Dormana** (ul. Teatralna 4, tel. 267-73-12) **piątek**: g. 18.00 – Koncert sylwestrowy;

BIELSKO-BIAŁA:

● **Teatr Polski** (ul. 1 Maja 1, tel. 812-36-32) – **czwartek**, g. 18.00 – Proszę, zrób mi dziecko, **piątek**, g. 18.00 – Kochane pieniądze ● Gala musicalowa ● zabawa sylwestrowa, **niedziela**, g. 18.00 – Kochane pieniądze + musicale;

● **„Teatr Baniuluka” Ośrodek Teatralny** (ul. Mickiewicza 20, tel. 812-33-94) – **niedziela**: g. 11.00 – Królowa Śniegu (Teatr Witak);

BYTOM:

● **Opera Śląska** (ul. Moniuszki 21/23, tel. 281-84-39) – **niedziela**: g. 18.00 – Orfeusz w piekle;

● **Śląski Teatr Tańca** (ul. Żeromskiego 27,

tel. 281-82-53) – **czwartek**, g. 19.00 – WK-70 (spektakl dla przyjaciół);

CHORZÓW:

● **Teatr Rozrywki** (ul. Konopnickiej 1, tel. 241-32-35) – **piątek**, g. 21.30 – Przeboje filmowe (koncert sylwestrowy), **niedziela**, g. 19.00 – Sylwester bis (koncert);

CZĘSTOCHOWA:

● **Teatr Im. A. Mickiewicza** (ul. Kilińskiego 15, tel. 324-84-14) – **piątek**, g. 19.00 – Proszę, zrób mi dziecko, g. 21.30 – Rewizor (Sylwester w Teatrze);

GLIWICE:

● **Teatr Muzyczny** (ul. Nowy Świat 55/57, tel. 232-13-39) – **piątek**, g. 18.30 – Koncert sylwestrowy;

KRAKÓW:

● **Stary Teatr** (ul. Jagiellońska 5, rezerwacja biletów (0-12) 422-40-40) – Duża Scena: **czwartek**, g. 19.15 i **piątek**, g. 18.00 – Kariera Artura Ui, Scena Kameralna: **czwartek**, g. 19.15 i **piątek**, g. 18.00 – Sztuka, Mała Scena: **czwartek** i **piątek**, g. 19.30 – Ja jestem Żyd z „Wesela”;

● **Teatr Ludowy** (os. Teatralne 34, tel. [012] 644-27-66), Scena Pod Ratuszem – **czwartek**, g. 19.30 – Wieczór kawalerski;

● **Teatr Bagatela** (ul. Karmelicka 6, tel. [012] 422-26-44 w. 12) – **czwartek**, g. 19.15 – Mayday.

Filmowe przeboje



Marla Meyer.

Teatr Rozrywki w Chorzowie przy ul. Konopnickiej 1, jak co roku zaprasza na koncert sylwestrowy w programie którego na teatralnej scenie zaprezentowane zostaną najpopularniejsze przeboje filmowe. Wśród wykonawców – gwiazdy chorzowskiego Teatru Rozrywki. Organizatorzy zapowiadają prawdziwe sylwestrowe szaleństwo z gwarancją wspaniałej zabawy do białego rana! Koncert rozpocznie się 31 grudnia o godz. 21.30. w Teatrze Rozrywki. Bilety w cenie: I miejsca – 400 zł od osoby, II miejsca – 300 zł od osoby.

Powtórkę z sylwestrowo-teatralno-filmowej zabawy, czyli „Sylwester – bis” zaplanowano w Teatrze Rozrywki w niedzielę, 2 stycznia 2000 roku. Początek bisowego koncertu – o godz. 19. ■

Tańców nie będzie, ale na pewno dobra zabawa

Sylwester z farsą i galą musicalową proponuje swojej publiczności Teatr Polski w Bielsku-Białej. Wieczór sylwestrowy rozpocznie się o godz. 19. Na początek premiera farsy Ray'a Cooney'a „Kochane pieniądze” w reżyserii Stefana Szaciłowskiego. Jeśli będzie chociaż w połowie tak śmiesznie jak na „Mayday'u” sztuce tego samego autora – z powodzeniem granej w Teatrze Polskim od lat – to warto się wybrać do bielskiego teatru.

Goście sylwestrowego wieczoru

w teatrze witani będą aperitifem. Drugą kolejką – po pierwszej, a przed drugą premierą, czyli koncertem noworocznym. Wypełni go gala musicalowa z największymi hitami tego gatunku. Usłyszymy więc utwory m. in. ze „Skrzypka na dachu”, „Upiora w operze”, „West Side Story”, „Kabaretu” czy „Evity”. Ceny biletów na obie premiery zróżnicowane, od 180 zł, przez 110 zł, po – 70 zł. Miał być jeszcze bal w teatrze, ale zabawę taneczną odwołano. ■ WAG

Sylwester w teatrach

Bal w operze

Powitanie Nowego Roku w Operze Śląskiej stało się już tradycją. Co roku powiększa się grono sympatyków koncertów przygotowanych specjalnie z myślą o karnawałowej publiczności. W tym roku Opera Śląska zaprasza na „Koncert Przełomu Wieków”, który odbędzie się 31 grudnia o godz. 21.

Gwiazdą tegorocznego Sylwestra w Operze będzie ulubieniec śląskiej publiczności, światowej sławy tenor Wiesław Ochman, który tutaj właśnie rozpoczął swoją artystyczną karierę. Obok Wiesława Ochmana koncert usławni występ

utalentowanej młodej generacji solistów opery. Usłyszeć będzie można: Sabinę Olbrich-Szafranec, Aleksandrę Stokłosę, Izabellę Tarsiuk, Tomasza Kałużnego, Macieja Komanderę i Zbigniewa Wunscha. Na program Koncertu Sylwestrowego złożą się znane i lubiane arie i pieśni z operetek, musicali, jak np.: „My Fair Lady”, „Zemsta nietoperza”, „Księżniczka czardasza”, „Skrzypek na dachu”. Nie zabraknie też hitów „króla walca” Johanna Straussa.

Koncert usławni również występ zespołu baletowego Opery Śląskiej. Cho-



„Czar Straussa” – balet w 2 aktach.

reografię imprezy przygotowuje Jarosław Światała, tancerz przez wiele sezonów związany z bytomską sceną.

Tradycją od kilku lat, stał się udział Orkiestry Filharmonii Zabrzeńskiej

w Koncercie Sylwestrowym – tak będzie i tym razem. Orkiestrę poprowadzi dyrektor Filharmonii – Sławomir Chrzanowski. Zapowiada się wieczór pełen wspaniałej muzyki i niespodzianek. ■ EP

Częstochowski Teatr Mickiewicza

W komediowym nastroju

Liryczną i śmieszną sztuką współczesnego czeskiego autora Mirko Stieberta: „Proszę, zrób mi dziecko...”, Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie przywita swych pierwszych, sylwestrowych gości. Przedstawienie rozpocznie się w sali kameralnej o godz. 19.00 i adresowane będzie zaledwie do niespełna stu pięćdziesięciu widzów, którzy wykupili wcale nie najtańsze (po 100 zł od osoby) karnety na cały wieczór. Później, ok. 21.30, do grupy tej dołączą następni teatromani, którzy za połowę mniejsze pieniądze zapra-

gnęli w tę wyjątkową noc obejrzeć na dużej scenie Gogolowskiego „Rewizora” z Markiem Perepeczko w roli horodniczego Skwoznika-Dmuchańskiego.

Oprócz dwóch komediowych i sprawdzonych już w mieście (wszak od premiery obu upłynęło parę miesięcy) spektakli, organizatorzy kuszą publiczność „wytrawnym” i słodkościowym poczęstunkiem, serwowanym, ponoć nie najgorszym, winem, fantową loterią i noworocznym toastem o północy.

I chociaż w teatrze nie przewidziano balu, arty-

styczna pokusa i tradycja sylwestrowych wieczorów z aktorami okazały się tak silne, że już trzy tygodnie temu w kasie zabrakło biletów. Jak przebiegała zabawa

podpatrzmy i o wszystkim napiszemy. Obiecujemy także, że wśród loteryjnych prezentów nie zabraknie upominków od naszej redakcji. ■ R0D



Scena ze spektaklu „Rewizor”

Jej Wysokość Operetka



Scena ze spektaklu „Żelazna konstrukcja”

W Teatrze Śląskim sylwestrowy wieczór rozpocznie się o godz. 20. Na początek publiczność zobaczy komedię Macieja Wojtyłki – „Żelazna konstrukcja”. Do przedwojennego dworu, po latach emigracji przyjeżdża dziedziczka, by odebrać swoją własność. Trafia na przygotowania do wesela córki miejscowego wójta. O wynajęcie stylowego wnętrza stara się też para warszawskich scenarzystów, by z odpowiednią pompą przyjąć przedstawicieli agencji filmowej z Los Angeles. Przed-

stawienie z pewnością wprawi ona wszystkich w dobry humor, sztuka skrzy się bowiem dowcipem, zarówno słownym jak i sytuacyjnym.

W drugiej części wieczoru wystąpią artyści z St. Petersburga z programem „Jej Wysokość Operetka”, na który złożą się najpopularniejsze arie i duety operetkowe oraz fragmenty musicali. O północy – oczywiście toast, bankiet, a na koniec loteria fantowa.

2 stycznia Teatr zaprasza ponownie na koncert „Jej Wysokość Operetka”. ■ MAW

KINO



Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

42

informator



Sylwester w kinie

Organizatorzy prześcigają się w ciekawych ofertach i zestawach filmów na nocny maraton, oferując spotkanie ze znakomitymi aktorami, wybitnymi twórcami i niezapomnianymi filmami. Kinoteatr „Bałtyk” w Bytomiu zaprasza na „noc erotyczną”. O godz. 20.30 rozpocznie się projekcja filmu „Drżące ciało”. O 22.15 będzie można zobaczyć „Szkolę uwodzenia”. Punktualnie o godz. 24 kinomani powitają wspólnie Nowy Rok, a od godz. 1. będą oglądać „Kamasutrę”. W tyskiej „Andromedzie” sylwestrowy wieczór zapowiada się

sensacyjnie. Wszystkich fanów Jamesa Bonda zapraszamy na godz. 21.30 na przedpremierowy pokaz najnowszego filmu „Świat, to za mało” z Pierce Brosnanem, któremu partneruje Sophie Marceau (na zdjęciu). Tym razem dzielny agent 007 będzie ratował świat przed zakusami potężnej mafii, planującej zagarnąć główne złoża naftowe. O północy zostanie wzniesiony toast szampańskim i wszyscy goście zostaną zaproszeni na poczęstunek. Drugi film maratону będzie niespodzianką. Jego tytuł poznamy dopiero w 2000 roku. ■ REG

Maraton Noworoczny

Po sylwestrowych balach, Nowy Rok radzimy spędzić nieco spokojniej. Można więc wybrać się do kina „Adria” w Mikołowie, na maraton filmowy. Początek 1 stycznia o godz. 17. Pierwszym filmem będzie przedpremierowy pokaz najnowszego filmu z Jamesem Bondem „Świat, to za mało”. Po filmie, dla widzów przygotowano poczęstunek. Kolejnym filmem maratónu będzie znakomita komedia sensacyjna „Diamentowa afera”. Kino „Adria” zostało niedawno wyposażone w nowoczesny system odtwarzania dźwięku Dolby Surround, co na pewno uatrakcyjni odbiór dobrych filmów. ■ REG

Repertuar kin

KATOWICE:

- **Kosmos (tel. 584-241)** - czwartek: Pan Tadeusz (12 pol. 10.40 17.00) Łowcy wampirów (15 USA 13.20 19.40) Pieknelna głębia (15 USA 15.10) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 21.30), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Pan Tadeusz (12 pol. 10.40 17.00) Łowcy wampirów (15 USA 15.10) I cała ona (15 USA 13.20 19.40) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 21.30);
- **Rialto (tel. 251-04-31)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 9.00 14.45 16.30) I stanie się koniec (15 USA 10.45 18.15 20.30) Tarzan (bo. USA 13.00), piątek: nieczynne, Inspektor Gadzet (bo. USA sobota: 16.45, niedziela: 11.15 16.45) Diamentowa afera (15 USA sobota: 18.30 20.30, niedziela: 13.00 18.30 20.30) Tarzan (bo. USA sobota: 15.00, niedziela: 9.30 15.00);
- **Światowid (tel. 587-432)** - czwartek: Tango (15 hiszp.-wł.-arg. 10.00 14.00 20.15) Sen nocy letniej (15 USA-niem. 12.00 18.00) Festen (15 duński 16.00) piątek: Sen nocy letniej (15 USA-niem. 10.00 16.00) Tango (15 hiszp.-wł.-arg. 14.00) Porachunki (15 ang. 12.00 18.00) Filmowo-muzyczno-kostiumowy sylwester - 21.15, sobota i niedziela: Tango (15 hiszp.-wł.-arg. 14.00 20.00) Sen nocy letniej (15 USA-niem. 16.00) Porachunki (15 ang. 18.00);
- **Małe Kino Zorza (tel. 206-82-13 w. 325)** - czwartek: Kto zabił ciotkę Cookie (15 USA 14.15) Uciekająca panna młoda (15 USA 16.15) Wszystko o mojej matce (15 hiszp.-franc. 18.15) Matrix (15 USA 20.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Matrix (15 USA 14.00) Wszystko o mojej matce (15 hiszp.-franc. 16.30) Central do Brasil - Dworzec nadziei (15 braz.-franc.-hiszp.-jap. 18.15) Kto zabił ciotkę Cookie (15 USA 20.15);

BĘDZIN:

- **Nowość (tel. 267-35-52)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 15.30) I stanie się koniec (15 USA 17.15 19.30), piątek: nieczynne, sobota i niedziela: Tarzan (bo. USA 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.15) I stanie się koniec (15 USA 20.15);
- **BIELSKO-BIAŁA:**
- **Złote Łany (tel. 814-46-73)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 11.00 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.30) Dług (15 pol. 20.15); piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Tarzan (bo. USA 11.00 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.30) Dług (15 pol. 20.15);
- **Apollo (tel. 812-47-46)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.30 17.15 18.45) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 20.15), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.15) Diamentowa afera (15 USA 16.45 18.30) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 20.15);
- **Studio (tel. 812-50-50)** - czwartek: Uciekająca panna młoda (15 USA 17.00 20.00) piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Uciekająca panna młoda (15 USA 17.00 20.00);

BYTOM:

- **Gloria (tel. 281-48-89)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 11.15 13.00 14.45 16.30) I stanie się koniec (15 USA 18.15 20.30), piątek: Tarzan (bo. USA 11.15 13.00) Diamentowa afera (15 USA 14.45), sobota i niedziela: Diamentowa afera (15 USA 18.15 20.15);
- **Kinoteatr Bałtyk (tel. 281-39-96)** - czwartek: Pan Tadeusz (12 pol. 11.00 14.00 17.00) Cube (15 kanad. 20.00), piątek: Filmowy sylwester 20.30, Cube (15 kanad. sobota i niedziela: 18.15) Nawiedzony: Niektóre domy rodzą się złe (15 USA 20.00, niedziela: 16.00 20.00);

CHORZÓW:

- **Panorama (tel. 241-19-68, kino dwusaisowe)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 9.00 10.30 12.00 13.30 16.30 18.00) Pan Tadeusz (12 pol. 10.00 13.15 20.00) I stanie się koniec (18 USA 15.30 18.15 20.30) piątek: nieczynne, sobota: Diamentowa afera (15 USA 15.00 18.30 20.30) Inspektor Gadzet (bo. USA 17.00) I cała ona (15.45 20.00) I stanie się koniec (18 USA 17.45) niedziela: Inspektor Gadzet (bo. USA 9.15 13.00 17.00) Diamentowa afera (15 USA 11.00 15.00 18.30 20.30) I cała ona (15.45 11.30 15.45 20.00) I stanie się koniec (18 USA 9.00 13.30 17.45);

CIESZYN:

- **Plast (tel. 852-04-26)** - czwartek: Winnetou wśród sępów (15 jug.-niem.-franc. włos. 14.00) I cała ona (15 USA 16.00 20.00) Porachunki (15 USA 18.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Winnetou wśród sępów (15 jug.-niem.-franc.-włos. 14.30) I cała ona (15 USA 16.30) Central do Brasil - Dworzec nadziei (15 braz.-franc.-hiszp.-jap. 18.15) Carne 2 - furia (15 USA 20 15);

CZESZCZOWICE-DZIEDZICE:

- **Świt (tel. 215-32-85)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 16.00) I stanie się koniec (15 USA 18.00 20.15), piątek i sobota: nieczynne;
- **CZĘSTOCHOWA:**
- **Wolność (tel. 324-13-21)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 12.00 16.00) Cube (15 kanad. 14.00) Pan Tadeusz (12 pol. 17.30) Trzynasty wojownik (15 USA 20.15), piątek: Tarzan (bo. USA 12.00) Inspektor Gadzet (bo. USA 14.00) Diamentowa afera (15 USA 16.00) Pan Tadeusz (12 pol. 17.45), niedziela: Tarzan (bo. USA 12.15) Inspektor Gadzet (bo. USA 14.00) Diamentowa afera (15 USA 16.00 20.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.45); Mała sala - czwartek: Tarzan (bo. USA 15.30) Inspektor Gadzet (bo. USA 17.00) Cube (15 kanad. 18.30) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 20.15), piątek: Dług (15 pol. 13.00) Inspektor Gadzet (bo. USA 15.30) Cube (15 kanad. 17.00 18.45) sobota i niedziela: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.30) Cube (15 kanad. 17.00 18.45) Dług (15 pol. 20.30);
- **Relax (tel. 323-24-51)** - nieczynne;
- **DĄBROWA GÓRNICZA:**
- **Ars (tel. 262-39-68)** - czwartek: I stanie się koniec (15 USA 17.15 19.30), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: I stanie się koniec (15 USA 17.15) Pieknelna głębia (15 USA 19.30);

GLIWICE:

- **Bajka (tel. 231-38-55)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 10.15 16.00) I stanie się koniec (15 USA 12.00 20.30) Tarzan (bo. USA 14.15) Pan Tadeusz (12 pol. 17.30), piątek: nieczynne, Inspektor Gadzet (bo. USA sobota: 15.30, niedziela: 12.00 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.00) Diamentowa afera (15 USA sobota: 20.00, niedziela: 10.00 13.30 20.00);
- **Kinoteatr X (tel. 238-22-29)** - czwartek: Pieknelna głębia (15 USA 14.00 18.00) Dług (15 pol. 16.00 20.00), piątek - niedziela: Nawiedzony: Niektóre domy rodzą się złe (15 USA 13.00 15.15 20.00, piątek: 13.00 15.15) Matrix (15 USA 17.30);
- **Amok (tel. 231-56-99)** - czwartek: Łowcy wampirów (15 USA 10.00 16.00 20.00) Ten pierwszy raz (15 USA 18.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Łowcy wampirów (15 USA 16.00 18.00) Porachunki (15 ang. 20.00);
- **JASTRZĘBIE ZDRÓJ:**
- **Centrum (tel. 471-99-46)** - czwartek i niedziela: Tarzan (bo. USA 14.00 16.00) I stanie się koniec (15 USA 18.00 20.30), piątek i sobota: nieczynne;
- **Panorama (tel. 476-1021)** - czwartek i niedziela: I stanie się koniec (15 USA 18.00 20.30), piątek i sobota: nieczynne.

JAWORZNO:

- **Sasanka (tel. 616-32-52)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 12.00 14.00 16.00) I stanie się koniec (15 USA 18.00 20.30), piątek: nieczynne, sobota i niedziela: Tarzan (bo. USA 16.00) I stanie się koniec (15 USA 18.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 20.30);

KNURÓW:

- **Casino (tel. 235-14-08, 236-25-99)** - czwartek: Pan Tadeusz (12 pol. 16.00) I stanie się koniec (15 USA 19.00 21.00), piątek: Pan Tadeusz (12 pol. 16.00) I stanie się koniec (15 USA 19.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 21.00) Noworoczny toast - 24.00;

MIKOŁÓW:

- **Adria (tel. 226-20-46)** - czwartek i piątek: Super tata (15 USA 17.30) Notting Hill (15 USA 19.45), sobota: Noworoczny maraton: Świat to za mało (15 USA) Diamentowa afera (15 USA) - 17.00, niedziela: Inspektor Gadzet (bo. USA 11.00) Super tata (15 USA 17.30 18.45);

MYSŁOWICE:

- **Kosmos 2 (tel. 222-34-41)** - czwartek: Cube (15 kanad. 17.50 19.30), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Tarzan (bo. USA 14.35 16.20) Super tata (15 USA 17.45 19.30)
- **Oscar (tel. 222-66-70)** - czwartek: Bajki Bolka i Lolka - 11.00, Uciekająca panna młoda (15 USA 17.00 19.00), piątek - niedziela: nieczynne;
- **PIEKARY ŚLĄSKIE:**
- **Zacisze (tel. 288-68-88)** - czwartek: Mulan (bo. USA 16.00) I stanie się koniec (18 USA 20.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Mulan (bo. USA 16.00) Trzynasty wojownik (15 USA 18.00) I stanie się koniec (18 USA 20.00);

PSZCZYNA:

- **Wenus (tel. 210-35-09)** - czwartek: Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 17.00) Wielka heca Bowfingera (15 USA 19.00) Hiszpańska mucha (15 USA-

- hiszp. 21.00), piątek: Wielka heca Bowfingera (15 USA 17.00) Hiszpańska mucha (15 USA-hiszp. 19.00), sobota: Ogniem i mieczem (12 pol. 17.00) Wielka heca Bowfingera (15 USA 20.15), niedziela: Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 15.00) Ogniem i mieczem (12 pol. 17.00) Wielka heca Bowfingera (15 USA 20.15);

RACIBÓRZ:

- **Bałtyk - czwartek:** Dawno temu w trawie (bo. USA 15.30) Super tata (15 USA 17.30) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 19.30), piątek: nieczynne, sobota i niedziela: Łowcy wampirów (15 USA 17.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 19.00);
- **Przemko (tel. 415-25-40) - czwartek KF:** Fanny i Aleksander (szwedz. 19.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Uciekająca panna młoda (15 USA 17.00) Sitcom (15 franc. 19.00);

RUDA ŚLĄSKA:

- **Patryk (tel. 248-75-84)** - czwartek: Cube (15 kanad. 17.00 20.15) Wielka heca Bowfingera (15 USA 18.30), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Pan Tadeusz (12 pol. 17.30) Atomowy amant (15 USA 20.00);

RYBNIK:

- **Apollo (tel. 422-28-39)** - czwartek: Pan Tadeusz (12 pol. 16.00 19.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: I stanie się koniec (18 USA);
- **Premierowe (tel. 422-21-32)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 17.15) Pieknelna głębia (15 USA 19.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Trzynasty wojownik (15 USA 17.00) Pieknelna głębia (15 USA 19.00);

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE:

- **Tęcza (tel. 229-00-75)** - czwartek: Super tata (15 USA 17.30 19.30), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Cube (15 kanad. 15.50 19.30) Pieknelna głębia (15 USA 17.30);

SKOCCZÓW:

- **Podhale (tel. 853-32-31)** - czwartek: Pan Tadeusz (12 pol. 17.00) Cube (15 kanad. 20.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Pan Tadeusz (12 pol. 17.00) Afera Thomasa Crowna (15 USA 20.00);

SOSNOWIEC:

- **Muza (tel. 266-24-30)** - czwartek: Pieknelna głębia (15 USA 10.00 16.00 20.00) Super tata (15 USA 12.00 14.00 18.00), piątek: Cube (15 kanad. 10.00 12.00 18.00) Pieknelna głębia (15 USA 14.00 20.00) Ten pierwszy raz (15 USA 16.00), sobota: nieczynne, niedziela: Pieknelna głębia (15 USA 14.00 20.00) Cube (15 kanad. 12.00 18.00) Ten pierwszy raz (15 USA 16.00);

SZCZYZYK:

- **Beskid - czwartek:** Tarzan (bo. USA 10.30 15.00) Trzynasty wojownik (15 USA 17.30) Świat to za mało (15 USA 19.30) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 21.45), piątek: nieczynne, Tarzan (bo. USA sobota: 10.30 14.00 15.45, niedziela: 10.30 14.30 16.15) Super tata (15 USA sobota: 17.30, niedziela: 18.00) Świat to za mało (15 USA sobota: 19.30, niedziela: 22.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA sobota: 21.30);

TARNOWSKIE GÓRY:

- **Europa (tel. 285-43-34)** - czwartek: Tarzan (bo. USA 16.00) Uciekająca panna młoda (15 USA 18.00 20.00), piątek i sobota: nieczynne, niedziela: Super tata (15 USA 16.00) Porachunki (12 USA 18.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 20.00);

TYCHY:

- **Andromeda (tel. 227-32-46)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.00) Cube (15 kanad. 16.30 22.15) Trzynasty wojownik (15 USA 18.15 20.15), piątek: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.00) Diamentowa afera (15 USA 16.30) Trzynasty wojownik (15 USA 18.15) Maraton sylwestrowy: Świat to za mało i film niespodzianka - 21.30, sobota: Trzynasty wojownik (15 USA 18.00) Świat to za mało (12 USA 20.00 22.15) niedziela: Inspektor Gadzet (bo. USA 15.15 16.30) Trzynasty wojownik (15 USA 18.15) Diamentowa afera (15 USA 20.30 22.15);

WISŁA:

- **Marzenie (tel. 855-25-46)** - czwartek: Kometka nad doliną Muminków (bo. jap. 15.00) Pan Tadeusz (12 pol. 16.30) Uciekająca panna młoda (15 USA 19.30), piątek - niedziela: Tarzan (bo. USA 15.00) Pan Tadeusz (12 pol. 16.30) Pieknelna głębia (15 USA 19.30);

ZABRZE:

- **Marzenie (tel. 271-51-24)** - czwartek: Inspektor Gadzet (bo. USA 10.30 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.00) Oczy szeroko zamknięte (18 USA 12.30 20.00), piątek: nieczynne, Inspektor Gadzet (bo. USA sobota: 15.30, niedziela: 12.00 15.30) Pan Tadeusz (12 pol. 17.00) Diamentowa afera (15 USA sobota: 20.00, niedziela: 10.00 13.30 20.00).

Premiery

Diamentowa afera

Włamywacz Miles Logan bierze udział w napadzie na wieżowiec w centrum Los Angeles. Lupem rabusiów pada diament o wartości 20 milionów dolarów, który Miles chowa na budowie. Wkrótce zostaje aresztowany. Po wyjściu z więzienia okazuje się, że w miejscu gdzie ukrył łup, stoi teraz posterunek policji.

Tak zaczyna się film „Diamentowa afera”. To zaledwie początek problemów głównego bohatera, który musi udawać policjanta, aby bez przeszkód dostać się do budynku. Podczas swoich poszukiwań dokonuje bohaterstwa czynu, zatrzymując zbiegłego przestępcę. Zyskuje uznanie przełożonych, którzy biorą go za doświadczonego detektywa Malone.

Pech chce, że pewnego dnia przychodzi mu aresztować dawnego kumpła. „Diamentowa afera”, to komedia o zabawnej intrydze i wartkiej akcji. W głównej roli występuje Martin Lawrence. Prawdziwą popularność przyniósł mu sfilmowany koncert „You so Crazy” oraz filmy „Bad Boys”, „Nic do stracenia” i „Life”.

Najwięcej satysfakcji mam wtedy, gdy mogę swobodnie kształtować graną przez siebie postać - twierdzi aktor. - Uważam przy tym, że zadaniem komika jest rozbawić widza za wszelką cenę.

Film wyreżyserował Les Mayfield, według scenariusza Michaela Berry, Johna Blumenthala oraz Steve Carpentera. ■ REG



„Diamentowa afera” - komedia o zabawnej intrydze.

Porachunki

Eddy (Nick Moran), migający się od pracy kombinator, ma niezwykle fart do kart. Wpada więc na pomysł, aby ograć miejscowego gangstera i „króla porno”, zwanego Hatcherem Harry (P.H. Moriarty). Do współudziału namawia trzech przyjaciół. Każdy z nich pożyczyc mu 25 tys. funtów, co jest warunkiem przystąpienia do gry. Eddy jednak traci pieniądze pożyczzone od kolegów, gdyż gra była „ustawiona” przez Harrego (żywi urazę do ojca Eddy'ego). Na dodatek Eddy zadłużył się u Harrego na pół miliona. Ma tydzień na spłatę długu, w przeciwnym razie, każdego dnia będzie tracił po jednym palcu...

Producent filmu Matthew Vaughn był zachwycony, gdy kolega Guy Ritchie przesłał mu scenariusz „Porachunków”. - Zabrałem się za niego o 1 w nocy. Miałem zamiar przejrzeć go przez jakieś 10 minut, zanim zasną. Skończyło się jednak na tym, że przeczytałem go od deski do deski i nie mogłem się doczekać, kiedy rano spotkam się z Guyem - powiedział Matthew Vaughn.

„Porachunki” to brawurowa czarna komedia, najbardziej kasowy niezależny film brytyjski od czasu słynnego „Train-spotting”, w którym krytyka dopatrywała się wpływów Quentina Tarantino. ■ BAB

Do wyboru do koloru

- „Inspektor Gadzet” - Pamiętacie tego bohatera z filmów animowanych? Warto zobaczyć wersję aktorską i sprawdzić, czy sprostają przygodą Inspektora efekty techniczne.
- „I stanie się koniec” - Arnold Schwarzeneggera znowu ratuje świat. Tym razem przed mocami diabelskimi. Czy w starciu z nimi będzie potrafił ochronić Christine?
- „Łowcy wampirów” - Może trudno uwierzyć, ale pod koniec XX-wieku wampiry ciągle wysysają krew. Powstaje specjalna brygada do zwalczania wampiryzmu.

■ „Oczy szeroko zamknięte” - film erotyczny z udziałem aktorskiego małżeństwa Tom Cruise i Nicol Kidman. Jest to ostatni film Stanleya Kubricka, który w kilka dni po pierwszym pokazie zmarł na atak serca. Opowiada on historię erotycznych fascynacji i o cienkiej granicy, która rozdziela marzenia od ich realizacji.

■ „Tarzan” - pierwszy animowany film o chłopcu wychowanym przez małpę. Jak zwykle produkcja Walta Disney'a i mistrzowskie wykonanie, zatem dzieciaki - do kin! ■ REG



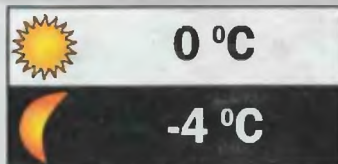
Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

43

pogoda

Czwartek



Zachmurzenie całkowite, możliwe zanikające przelotne opady śniegu, a na północy deszczu ze śniegiem. Temp. maks. od 0 do 2 st., temp. min. od -3 do -4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

opady śniegu

Piątek



Zachmurzenie całkowite. Na północy i w centrum Polski bez opadów, na południu przelotne opady śniegu. Temp. maks. od 0 do 2 st., min. od -3 do -4 st. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni.

zachmurzenie

Sobota



Pochmurno. Na południu Polski możliwe opady śniegu, na pozostałym obszarze bez opadów. Temperatura maks. od 0 do 2 st., temperatura min. od -2 do -5 st. Wiatr słaby, południowo-zachodni i zachodni.

opady śniegu

Niedziela



Zachmurzenie całkowite z możliwością przelotnych zanikających opadów śniegu. Temperatura maksymalna od -2 do -1 st., temperatura minimalna od -3 do -5 st. Wiatr słaby, północny i północno-zachodni

zachmurzenie

Z notatnika meteorologa

Zapowiadane ocieplenie w święta nie nastąpiło. Możemy uważać, że pogoda w te dni dopisała. 24 grudnia Polska południowo-zachodnia znajdowała się na skraju wyżu z centrum nad Rosją. Od zachodu w kierunku Polski przemieszczał się niż z centrum nad Niemcami, który kierował się w stronę Polski.

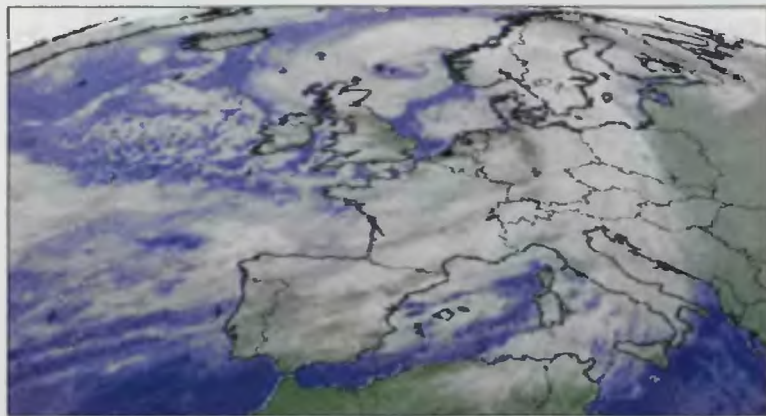
25 grudnia znaleźliśmy się w strefie przejściowej między wyżem z centrum nad Europą Wschodnią a niżem nad Morza Północnego, co zauważyć można na poniższym zdjęciu satelitarnym. Zaczęło napływać nieco cieplejsze powietrze. Interesujące zjawisko miało miejsce po południu. Wraz z przechodzącym przez Polskę frontem ciepłym związanym z niżem nad Morza Północnego wystąpiły opady deszczu lodowego zwanego inaczej ziarnami lodowymi. Ziarna te padając na podłoże od razu do niego przymarzały. Intensywność opadu spowodowała wytworzenie na podłożu tafli lodowej przypomi-

nającej gołoledź. Stworzyło to szczególnie niebezpieczną sytuację na drogach. Opad tego rodzaju występuje na ogół z chmur Altostratus i Nimbostratus, a średnica ziaren lodowych jest mniejsza od 5mm.

26 grudnia w ciągu dnia temperatura wzrosła powyżej zera. Zaczął padać śnieg, a potem deszcz. Dzięki ujemnej temperaturze przy gruncie pokrywa śnieżna mogła zachować się dłużej. Taką pogodę sprowadził do nas niż z centrum nad Niemcami, który kierował się w stronę Polski.

27 grudnia niż, który pierwotnie był nad Niemcami, swoje centrum usadowił na Mazowszu, a następnie przemieścił się nad Białoruś. Polska znalazła się pod wpływem kolejnego niżu, tym razem nad południowego Bałtyku. Wystąpiły opady śniegu, śniegu z deszczem, pokrywa śnieżna zaczęła topnieć.

Koniec roku upłynął ma pod znakiem śniegu i deszczu ze śniegiem z temperaturą w okolicach zera w ciągu dnia i ujemną w nocy. ■ MET



Zdjęcie satelitarne Europy z 25 grudnia.

Ważne dla narciarzy

Mamy dobre wieści: od dwóch dni w Beskidach sypie śnieg. - Warunki narciarskie generalnie się poprawiły - zapewniał nas wczoraj dyżurny ratownik GOPR w Szczyrku. - Pokrywa śniegowa jest zróżnicowana - od 30 cm w dolinach, po ok. 70 cm na Pilsku czy Babiej Górze. Na dosnieżanych trasach Ośrodka Narciarskiego „Czyma-Solisko” w Szczyrku leżało wczoraj od 20 do 50 cm ubitego śniegu. Na przygotowane przez ratniki trasy spadło kilkanaście cm świeżego śniegu. Wczoraj usuwano awarię kabla zasilającego Halę Skrzyżczerńską. Do zakończenia prac niezbędne były wyciągi

IV/XII z Polany Suche na Halę Skrzyżczerńską i III/XIII z Hali na Małe Skrzyżczerne. Około 25 cm śniegu doszło do rejonu Pilska. Grubość pokrywy śnieżnej wynosiła tam od 50 cm w Korbiewie, przez 60 cm na halach - Walcowej, Buczynka i Szczawiny - i 70 na Hali Miziowej, po metr na Pilsku i Kopcu. Puch śnieżny pokrył zmrznięty podkład. Wczoraj na trasachjazdowych pracowały tam ratniki, żeby dobrze ugnieść wciąż dosypujący śnieg. Temperatura wynosiła od -4 st. C w Korbiewie do -8 na Hali Miziowej. Wiał słaby wiatr i było mgliście. - Bardzo trudne warunki notujemy - poza wytoczonymi i przygotowanymi - trasami i stokami - informowała Iwona Sobieszek z Ośrodka Narciarskiego „Pilsko” w Korbiewie. - Olbrzymie ilości śniegu wykluczają możliwość pieszych wędrówek powyżej 1000 m n. p. m. Prosimy o zachowanie ostrożności i rozwagi w trakcie narciarskich zjazdów i pieszych spacerów w dolinach. Cały teren patrolowany jest przez ratowników dyżurnych GOPR. ■ WAG

Szczegółowy komunikat o śniegu i pogodzie oraz inne informacje dla narciarzy w jutrzejszym wydaniu TŚ DZIEŃ na stronie ZIMA 2000.



Czwartek 30 grudnia 1999



Piątek 31 grudnia 1999



Sobota 1 stycznia 2000



Niedziela 2 stycznia 2000





Czwartek

DZIEŃ 30 grudnia 1999

44

sylwester

Już jutro!

Sylwestra można spędzić na Saharze, pod namiotem u Berberów, pod piramidami, Bramą Brandenburską, Wieżą Eiffla, albo... zasiąść przed telewizorem i być w tych wszystkich miejscach naraz.



Dwa razy Nowy Rok



Okulary przeciwsłoneczne, wyprodukowane na powitanie roku 2000.

Kiedy w Warszawie wybije północ w miejscowości Nome na Alasce będzie dopiero godzina 12 w południe. W Bangkoku 6. rano, w Moskwie zegary wskażą 2, a w Sydney 9 rano. Mieszkańcy Nowego Jorku rozpoczną dopiero przygotowania do sylwestra, ponieważ na ich zegarach będzie 18.

Różnicę w czasie wykorzystali przedstawiciele jednego z biur podróży. Tuż po północy z paryskiego lotniska odleci Concorde, dotrze do USA jeszcze przed tamtejszą godziną 00.00. Pasażerowie samolotu wypiją więc noworocznego szampana dwukrotnie.

Nowy Rok jak każdy inny nowy dzień zacznie się na wschód od południka 180.

Istnieją tylko 3 miejsca na kuli ziemskiej gdzie południk 180 przechodzi przez ląd. To Syberia, Fidzi i Antarktyda. I właśnie na Fidzi sylwestra spędzi najbogatszy człowiek świata Bill Gates. Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem jest tam budowa Muru Milenijnego w Udu Point – miejsca o szerokości 1,5 km, przez który przechodzi południk 180, wzdłuż linii południka 180, ma być zamontowane tak silne laserowe oświetlenie, by mur był widoczny z Kosmosu. Jednak w Udu Point nie zacznie się rok 2000. Czas wyznacza bowiem międzynarodowa linia zmiany daty. Jest to umowna granica między obszarami o stałej różnicy dat, tzn. na wschód od tej linii jest data zawsze o jeden dzień wcześniejsza niż na zachód. Linia ta poprowadzono jedynie mniej więcej wzdłuż 180 południka. Została ona specjalnie tak wytyczona, by nie przechodziła przez żaden ląd. Byłoby bowiem czystą abstrakcją zarządzać wyspą czy lądem, gdzie po lewej stronie byłoby dzisiaj, a po prawej wczoraj.

Gdzie zatem zacznie się rok 2000? Jest na kuli ziemskiej miejsce na lądzie gdzie 180 południk pokrywa się z linią zmiany daty. W miejscu tym są flagi 12 państw. Łopocze tam i nasza biało-czerwona flaga polska. Przez 8 miesięcy w roku panują tam cały czas ciemności. To miejsce to amerykańska baza naukowa Amundsen – Scott na biegunie południowym. To tam najwcześniej na świecie zacznie się rok 2000 i tam równocześnie najpóźniej się zakończy. ■ GO!

Noc szaleństw

Absolutnie spektakularnym przedsięwzięciem tegorocznego Sylwestra będzie koncert-show Jean Michael Jarre'a pod piramidami w Gizie. Spektakl „Światło i dźwięk” jaki przygotowano na powitanie nowego roku i tysiąclecia na ziemi faraonów to bodaj największa atrakcja wśród ofert sylwestrowych w tym roku. Obok francuskiego multiinstrumentalisty wystąpi w Gizie także m.in. Demis Roussos. Koncert rozpocznie się już o zmroku i potrwa do świtu. Sylwestrowy koncert w Kairze połączony z show multimedialnym oraz pokazem sztucznych ogni zgrupowani publiczność z całego świata. W polskich biurach podróży bilety na wyjazdy do Kairu połączone z koncertem Jarre'a sprzedawano już od czerwca. Rozeszły się one w oka mgnieniu.

Francuzi także chcą uświetnić mijające stulecie. Sylwester 2000 w stolicy Francji będzie na pewno niezapomnia-

ny. Nie rozpocznie się tradycyjnie na Polach Flizejskich, ale na placu wokół Wieży Eiffla. Na wieży zamontowane zostaną miliony białych żarówek. Z wybiem północy wieża rozblśnie światłem – ma sprawić wrażenie jakby odlatywała.

W Berlinie w ostatnią noc 1999 roku plac Tiergarten oświetli 250 ksenonowych reflektorów, towarzyszyć im będzie 550 specjalnych lamp i 2000 dodatkowych systemów światła. Dołączy do tego pół miliona kieszonkowych laterek, które mają mieć ze sobą turyści. Latarki oświetlą kolumnę Zwycięstwa, gdy zgasną potężne reflektory. Ten drugi efekt stworzy setki tysięcy nitek układających się w formę gigantycznego namiotu. A powita go 500 sztucznych ogni w kształcie palmy, koła, srebrnego węża, gwiazdy, motylka z barwnymi skrzydełkami, śnieżnych kul i 18 serc, jako życzenia miłości

w 2000 roku. Świetlna parada kosztować będzie 25 milionów marek. Oczekuje się półtora miliona gości. Przygotowano dla nich dwanaście estrad, na których wystąpią znani artyści i zespoły, między innymi Modern Talking, Boney M, Otto Waalkes, Puhdys, a na sztucznych lodowisku da pokaz tańca Katarzyna Witt.

Największe party sylwestrowe 2000 odbędzie się jednak na nowojorskim One Times Square, a więc między 42 a 43 ulicą na Manhattanie. Nie dlatego, że władze miasta przygotowały na tę okazję szczególnie atrakcje, ale dlatego że od 1904 r. w sercu Nowego Jorku bawi się tam grubo ponad milion osób. Od kilkudziesięciu lat jest to światowy rekord. Symbolem zabawy sylwestrowej na Times Square jest jak zawsze srebrzysta kula, która waży 230 kg.

Ci, którzy kochają bawić się z szampanem w ręku pod gołym niebem po-

Jean Michel Jarre



Francuski multiinstrumentalista, syn wybitnego twórcy muzyki filmowej Maurice'a Jarre'a. Urodził się w 1948 roku. Jest kompozytorem, autorem tekstów, producentem nagrań. Światowy rozgłos przyniosły mu nagrania instrumentalnej muzyki elektronicznej, w tym największą popularnością cieszył się fragment Oxygene 4.

Od lat zachwyca wielkimi plenerowymi spektaklami światło-dźwięk. Dał m.in. gigantyczny spektakl w Lyonie w 1986 roku na cześć papieża Jana Pawła II. ■ MAW

winni pojechać do Londynu. Tam, na Trafalgar Square spotyka się co roku prawie 100 tys. osób. Brytyjczycy witają Nowy Rok w jazgocie piskliwych gwizdków. Londyn oferuje też wielką wystawę technicznych, naukowych i kulturalnych osiągnięć ludzkości.

IZA JAROSZ



■ W pobliżu Wieży Eiffla od kilku dni kręci się już karuzela Trocadero.

■ Myszka Miki z tokijskiego Disneylandu będzie jedną z uczestniczek wielkiej sylwestrowej parady w popularnym w Japonii Parku Rozrywki.

■ Koło Milenium usytuowane nad Tamizą na przeciwko gmachu Parlamentu. Ważąca 1500 ton konstrukcja wysokości 150 m w sylwestrową noc rozblśnie światłami.